

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

5-11 sierpnia 2019 r. | nr 31 (656)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



24 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

Oświadczenia majątkowe cz. 6

Oświadcza, co mają

Kontynuujemy publikację oświadczeń majątkowych. Tym razem sprawdzamy, czego dorobili i ile zarabiają radni powiatu świdnickiego.

Str. 4

Pamięć godziny „W” w Świdniku

Wieczna chwała powstańcom



FOT. ŚWIDNICKI.PL

Plany Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamińskiej

Zaułek Poetów bardziej komfortowy

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamińskiej chce pozyskać pieniądze z Budżetu Obywatelskiego na dodatkowe wyposażenie i poprawę komfortu w coraz popularniejszym wśród świdniczan Zaułku Poetów.

Str. 4

Ratusz przygotowuje uchwałę krajobrazową

Biorą się za reklamową pstrokaciznę



Świdnicki ratusz pracuje nad uchwałą krajobrazową, która ma uporządkować panujący obecnie chaos reklamowy.

Str. 21

Tegoroczny XII Złot Motocykli WSK odbędzie się poza Świdnikiem

WSK-i zjadą do... Wierzchowiny



Tegoroczny, XII Złot Motocykli WSK i innych, zaplanowany na 24-25 sierpnia, nie odbędzie się jak zwykle w Świdniku, ale w oddalonej o blisko 50 kilometrów miejscowości Wierzchowina w powiecie krasnostawskim. Wielu miłośników tych kultowych, produkowanych przez lata w Świdniku motocykli nie kryje zdziwienia czy wręcz oburzenia taką decyzją organizatorów.

Str. 21

V edycja Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego

Obywatele pełni pomysłów

Rekordową liczbę 41 projektów zgłosili mieszkańcy do Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego na 2020 rok. Teraz urzędnicy zweryfikują, które z nich w jesiennym głosowaniu powalczą o realizację. Do podziału, jak w latach poprzednich, jest 1 mln zł.

Str. 7

Do trzech razy sztuka

Adampol się cieszy – Ogród Zabaw jednak powstanie



Mieszkańcy osiedla Adampol prawdopodobnie jeszcze w tym roku będą mogli cieszyć się z nowego „Ogrodu Zabaw”, który powstanie przy ul. Wrzosowej. Po dwóch nieudanych przetargach ratusz zdecydował się znaleźć wykonawcę inwestycji w tzw. trybie „z wolnej ręki”.

Str. 4

Wakacyjne remonty w szkołach

Nie wszędzie zapachnie nowością

O ile miejskie szkoły podczas wakacji przechodzą poważne remonty, to powiatowe placówki oświatowe czeka tylko kosmetyka. Powód? Pusta kasa powiatu.

Str. 4

Odpust i festyn u świętej Kingi

Żyła dla ubogich



24 lipca Kościół wspominał św. Kingę. Jest ona patronką świdnickiego kościoła przy ul. Klonowej 16a. Z okazji odpustu w liczącej 6551 wiernych parafii 21 lipca miał miejsce festyn rodzinny.

Str. 17

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

**POBIERZ
i zamawiaj TAXI**



W CSK znowu zmiany, a stary dyrektor nie pokazał klasy

Dyrektor na odchodne wręczył wypowiedzenia

Grzegorz Orzełowski od ubiegłego tygodnia pełni obowiązki dyrektora Centrum Spotkania Kultur. Marek Krakowski, który został odwołany z tej funkcji, na odchodne zdążył jeszcze zwolnić część pracowników.

Ze stanowiska dyrektora CSK Krakowski został odwołany we wtorek, 30 lipca. Dyrektorował zaledwie kilka miesięcy, zastępując **Andrzeja Miskurę**, który przez zaledwie dwa tygodnie pełnił tę funkcję po rozwiązaniu umowy z **Piotrem Franaszkiem**, który stał na czele CSK od początku jego istnienia, tj. od 2015 roku.

Przedstawiciele władz województwa tłumaczą, że Krakowski zrealizował już powierzone mu zadania, ale w placówce i wśród lokalnych działaczy PiS mówi się o konflikcie z załogą, w tym z **Beatą Michałkiewicz**, prywatnie małżonką formalnego lidera lubelskiego PiS, wiceministra **Krzysztofa Michałkiewicza**. Krakowski był zwolennikiem „uludycznienia” oferty CSK, podczas gdy Michałkiewicz, m.in. dyrektor wysublimowanego Festiwalu Dźwięki Słów, opowiadała się za utrzymaniem ambitnego repertuaru, którym mógł pochwalić się CSK za kadencji Franaszka. O tym, że coś jest na rzeczy, może świadczyć fakt, że Krakowski, nim został odwołany, stracił partyjną legitymację PiS, bo nagle dopatrzono się, że nie płaci partyjnych składek.

W czwartek, 1 sierpnia dowiedzieliśmy się, że pełniącym obowiązki dyrektora CSK został **Grzegorz Orzełowski**. Kim jest nowy dyrektor? – Człowiekiem z pasją i zaangażowaniem, umiejącym zarządzać dużym zespołem ludzi, jak również tworzyć innowacyjne wydarzenia kulturalne. Moim zdaniem dotychczasowe osiągnięcia pana Grzegorza Orzełowskiego predestynują go do pełnienia powierzonej mu funkcji – zachwalał nowego dyrektora **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Orzełowski, który do niedawna kierował aquaparkiem w Chełmie, jest absolwentem pedagogiki kulturalno-oświatowej.



Związkowcy z CSK zapowiadają, że w przypadku nieprzywrócenia do pracy zwolnionych pracowników wystąpią do Państwowej Inspekcji Pracy o przeprowadzenie kontroli w CSK

Ukończył również podyplomowe studia, menadżerskie dla twórców, artystów i animatorów kultury na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. – Od 1991 r. po ukończeniu studiów do 2011 r. pracował w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach (CKiS). Przeszedł wszystkie szczeble kariery, począwszy od pracownika studia video, aż do stanowiska zastępcy dyrektora CKiS w 2003 r. Od 2007 do 2009 r. prowadził placówkę jako p.o. dyrektora. Od marca 2016 r. do 22 lutego 2019 r. był prezesem Agencji Rozwoju Miasta Siedlce – wylicza **Andrzej Goliszek**, rzecznik prasowy CSK.

W ubiegłym tygodniu sporo kontrowersji budziły działania Marka Krakowskiego, który tuż przed opuszczeniem stanowiska zdążył jeszcze zwolnić część pracowników i wprowadzić zmiany w strukturze instytucji. – Ostatecznie dwie osoby otrzymały wczoraj wypowiedzenia, natomiast w sumie planowanych jest 7 zwolnień – poinformowała w czwartek, 1 sierpnia **Anna Lisowska**, przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników CSK.

Lisowska w krytyczny sposób wypowiadała się o decyzjach Krakowskiego.

– Zwalniani pracownicy to profesjonaliści w swoich dziedzinach, którzy mieli zasadniczy wkład w budowanie kształtu i funkcjonowanie CSK od czasu jego powstania. To ludzie oddani instytucji. Korzystano z ich wiedzy i doświadczenia po to, by teraz ich zdyskredytować poprzez rozwiązanie stosunku pracy i degradację – skomentowała.

Przedstawiciele związków zawodowych rozważają złożenie do Państwowej Inspekcji Pracy wniosku o przeprowadzenie kontroli w CSK. – Mamy do czynienia z podejrzeniem naruszenia podstawowych praw pracowniczych. Nie nastąpiło zawiadomienie związków zawodowych o planowanych zwolnieniach, jak również naruszono artykuł ustawy o związkach zawodowych o konieczności poinformowania i konieczności przeprowadzenia negocjacji ze związkami zawodowymi przed wprowadzeniem nowego regulaminu organizacyjnego – wyliczała A. Lisowska. Przedstawiciele związków mieli złożyć wniosek w ubiegły czwartek, ale wstrzymali się z podjęciem tej decyzji na prośbę zarządu województwa.

GRZEGORZ REKIEL

41. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

W mocy Ducha Świętego ruszyli do Częstochowy



Z Lublina na Jasną Górę wyruszyło ok. 3 tysięcy pątników

W sobotę 3 sierpnia, o godz. 8.30 mszą św. rozpoczęła się kolejna piesza pielgrzymka do Częstochowy. W tym roku główną intencją, która przysięga pątnikom, jest prośba o dobre przygotowanie do III Synodu Archidiecezji Lubelskiej.

Mszy św. przed archikatedrą przewodniczył abp **Stanisław Budzik**, który w homilii

nawiązywał do głównej intencji. – Pragnę podziękować przewodnikowi pielgrzymki, ks. **Mirosławowi Ładniakowi**, że sprawa dobrego przygotowania i owocnego przebiegu Synodu stanie się tematem naszej modlitwy – mówił abp Budzik. – Kościół nieustannie potrzebuje odnowy. Wołanie Ducha św., Odnowiciela, jest zadaniem każdego pokolenia ludzi wierzących.

Duch św. nie pozwala Kościołowi zastać się w schematach, ale obdarza go ciągle młodością.

Wierni pielgrzymują w 19 grupach i na Jasną Górę dotrą 14 sierpnia. Tegoroczne konferencje, których pątnicy słuchają w czasie drogi, przygotował kapucyn, br. **Szymon Janowski** z Gólgoty Młodych. Rozważania oparte są o dekalog. **MG**

W Lublinie i Świdniku uczczono godzinę „W”

Wieczna chwała powstańcom

1 sierpnia obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego. W Lublinie, poza oficjalnymi uroczystościami na placu Litewskim, upamiętniającymi 75. rocznicę bohaterskiego zrywu, niezwykle akcentem obchodów było uhonorowanie mieszkającego na Lubelszczyźnie powstańca, 92-letniego Jerzego Filipowicza.

o tym wydarzeniu, które zmieniło nie tylko losy Warszawy, ale też losy całej Polski. To niezwykle ważne wydarzenie budujące tożsamość kolejnych pokoleń Polaków – mówił **Artur Soboń**.

– Bez pamięci nie wiemy, kim jesteśmy, skąd pochodzimy, jaka jest nasza tożsamość – dodał **Waldemar Jakson**.

Na koniec obchodów przedstawiciele władz, kombatanów, instytucji i miesz-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego w Lublinie...



i Świdniku

Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski, gościł w domu J. Filipowicza. Przekazał mu dyplom z medalem oraz upominki. Oficjalna część obchodów zaczęła się tradycyjnie o 17, czyli w godzinie „W”. Właśnie o tej porze, 1 sierpnia 1944 roku, wybuchło powstanie. Na placu Litewskim zabrzmiały syreny i odegrany został hymn państwowy. Wojewoda złożył kwiaty i zapalił znicze na płycie Pomnika Nieznanego Żołnierza. Po uroczystościach na pl. Litewskim, w kościele garnizonowym przy Alejach Racławickich odbyła się msza święta w intencji powstańców warszawskich oraz uczestników akcji „Burza”: poległych, zmarłych i żyjących.

Również w Świdniku 1 sierpnia o 17.00 zawyły syreny. Świdniczanin spotkali się na uroczystościach na placu Konstytucji 3 Maja.

Przy dźwięku syren na plac wjechała motocykliści ze Świdnickiego Klubu Motocyklowego Usarz oraz członkowie Szwadronu Kawalerii 24. Pułku Ułanów z biało-czerwoną flagą z symbolem Polski Walczącej. Została ona wciągnięta na maszt i będzie tam wisieć przez 63 dni, czyli tyle, ile trwało powstanie. Udział w uroczystościach wzięli również: wiceminister inwestycji i rozwoju, poseł na sejm i świdniczanin **Artur Soboń**, burmistrz **Waldemar Jakson**, wicestarosta **Bartłomiej Pejo** i proboszcz parafii pw. NMP Matki Kościoła, **Andrzej Krasowski**.

– To ważne, aby tutaj, w naszej małej lokalnej wspólnocie i ojczyźnie, pamiętać

kańcy Świdnika złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. O oprawę muzyczną obchodów zadbał chór „Arion”.

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 r. o godzinie 17. Miało na celu „wyzwolenie stolicy spod niemieckiej okupacji przed wkroczeniem do niej Armii Czerwonej”. – Armia Krajowa i władze Polskiego Państwa Podziemnego zamierzały ujawnić się i wystąpić wobec utworzonego w Lublinie i zależnego od woli Stalina Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w roli gospodarza, jako jedyna legalna władza niepodległej Rzeczypospolitej” – czytamy na stronie internetowej Instytut Pamięci Narodowej. Powstanie, planowane na kilka dni, upadło dopiero 3 października.

Słabo uzbrojone oddziały powstańcze przez 63 dni prowadziły bohaterską, nierówną walkę z przeważającymi siłami niemieckimi, zakończoną kapitulacją. W trakcie dwumiesięcznych walk straty wojsk strony polskiej wyniosły ok. 16 tys. zabitych i zaginionych, 20 tys. rannych i 15 tys. wziętych do niewoli. W wyniku nalotów, ostrzału artyleryjskiego, ciężkich warunków oraz masakr urządzanych przez oddziały niemieckie zginęło od 150 tys. do 200 tys. cywili. Na skutek walk i systematycznego wyburzania miasta przez Niemców, zniszczeniu uległa większość zabudowy lewobrzeżnej Warszawy, w tym setki bezcennych zabytków oraz obiektów o dużej wartości kulturalnej i duchowej.

JOANNA NIECKO, GRZEGORZ REKIEL

nowy tydzień

www.nowytydzien.pl

Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze: Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387; Emilia Kalwińska – 601 422 910; Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń: Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń: 20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Partie czekają już tylko na oficjalne ogłoszenie daty wyborów

Duzi mogą więcej

Tak PiS, jak i Platforma wydają się wierzyć, że podzielią się miejscami w Sejmie, zaś start mniejszych komitetów skończy się ich porażką, co dzięki zapisom ordynacji wyborczej pozwoli większym partiom na skonsumowanie głosów oddanych na ugrupowania nieprzekraczające progu wyborczego. To tłumaczy, czemu główne partie nie boją się wystawiać słabszych list. – Kandydaci nie muszą ciągnąć, to znaczki partyjne wprowadzą ich do parlamentu, drobnicą resztę zrobi za nas swoimi podziałami – tłumaczy swoją taktykę sztabowcy Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej.

KO bez Karpińskiego

Potwierdzać to może lista przedstawiona w ubiegłym tygodniu przez KO. Normalnie wystawienie obok siebie dwójki lubelskich radnych PO: **Michała Krawczyka** i **Marty Wcisło** nie miałyby sensu (rozbijają wszak między siebie lubelskich zwolenników prezydenta **Krzysztofa Żuka**), jednak Platforma liczy na drapanie i więcej niż dwa mandaty (które maksymalnie dają jej sondaże). Może się jednak przeliczyć, o ile bowiem jedynka dla **Joanny Muchy** wydawała się od początku pewna i naturalna o tyle zemścić się może odsunięcie dawnego sojusznika Żuka, posła **Włodzimierza Karpińskiego**. Po raz kolejny też nieładnie potraktowano sejmikową radną **Bożenę Lisowską**, która okazuje się potrzebna, gdy trzeba robić kampanię i wydawać pieniądze, ale nigdy nie okazała się dość dobra, by zaproponować jej biorące miejsce do Sejmu.

PiS-owi wszystko jedno

Prawo i Sprawiedliwość z ujawnieniem już zatwierdzonych przez Komitet Polityczny list czeka na formalne ogłoszenie wyborów, co spodziewane jest w tym, a najdalej

w następnym tygodniu. Pewny pozycji może więc być jedynie lider, wiceminister **Sylwester Tułajew**, pozostali kandydaci wciąż starają się poprawiać swoje notowania w centrali. I tu bowiem decydować ma nie popularność, ale pod kogo i jak blisko Prezesa jest się podwieszonym – przyznają nawet posłowie PiS. – Wiemy, że te wybory wygra nawet krowa, byle z naszym znacznikiem, więc to kuszą, żeby przewietrzyć naszą strukturę i dopuścić choć trochę nowych twarzy – mówią lokalni działacze. O tym kto na to zasłużył w Lublinie, zadecyduje jednak, jak zwykle, Warszawa.

Gorączkowe poszukiwania koalicjantów

Również władze centralne mają decydujący głos w mniejszych, pozornie nieco bardziej demokratycznych ugrupowaniach. O ile w PSL właściwie niezagrażona jest jedynka posła **Jana Łopaty**, zaś mimo szumnego ogłoszenia Koalicji Polskiej na Lubelszczyźnie ludowcy nie mają z kim jej zawierać (no chyba, że jednak na zmianę barw skusiłby się pominięty w PO poseł Karpiński...), o tyle kandydata na pierwsze miejsce nie mogą uzgodnić w KUKIZ'15. Regionalny lider tego środowiska, pos. **Jarosław Sachajko** sam z Zamościa, chętnie by Lublin przehandlował, zawierając porozumienia z **Markiem Wachem**, do niedawna reprezentującym rozwiązana Polskę Fair Play, a dziś występującym w barwach Bezpartyjnych Samorządowców. Porozumienie to zdezawuował już jednak sam **Paweł Kukiz**, który – podobno – jest coraz bliżej dogadania się z Konfederacją. To zaś oznaczałoby, że numerem 1 wspólnej listy byłby znów, jak cztery lata temu, poseł **Jakub Kulesza**, tyle, że wówczas występował on jako kukizowiec, dziś jako konfederat...

Za najbardziej prawdopodobny termin wyborów uważa się wciąż 13 lub 27 października. **TAK**

Ubyło cudzoziemców ubezpieczonych w lubelskim ZUS

Białorusini zastępują Ukraińców

Zmniejszyła się liczba obywateli Ukrainy ubezpieczonych w ZUS w województwie lubelskim. Zwiększyła się za to liczba obywateli Białorusi.

Liczba cudzoziemców opłacających składki na ubezpieczenia społeczne w skali Polski od lat systematycznie rośnie. Na koniec maja było to 628 tys. osób. Nieco inaczej sytuacja wygląda w województwie lubelskim. – W październiku ubiegłego roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych w regionie zanotował najwyższą dotychczas liczbę cudzoziemców opłacających składki na ubezpieczenia społeczne – 17 957 osób. W kolejnych miesiącach w bazach ubezpieczyciela obcokrajowców najpierw nagle ubyło (o ponad 900 osób), później znów powoli zaczęło przybywać. Ich liczba nie wróciła jednak do poziomu z października. Z naszych danych wynika, że obcokrajowcy na miejsce pracy najrzadziej wybierają regiony położone na wschodzie kraju, a najczęściej Mazowsze – informuje **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Od października do maja zmalała liczba obywateli Ukrainy (z prawie 12,8 tys. osób do 11,7 tys.). Łukę po nich częściowo wypełnili obywatele innych państw, głównie Białorusini. Najwięcej ubezpieczonych w Polsce Białorusinów pracuje na Mazowszu, w drugiej kolejności w woj. podlaskim, a w trzeciej – właśnie w woj. lubelskim. Liczba obywateli Białorusi ubezpieczonych w Lubelskiem wzrosła z 3,4 tys. do ponad 4 tys. osób. W regionie przybyło również pracujących legalnie Moldawian (z 57 do 162 osób) oraz Gruzinów (z 99 do 145 osób).

Kim są ubezpieczeni cudzoziemcy?

Dwie trzecie z nich to mężczyźni. Prawie połowa ubezpieczonych ma od 25 do 39 lat. Największą grupę stanowią osoby zatrudnione na umowę o pracę. Rosnąca, choć nadal mniejsza, jest grupa zatrudnionych na umowy cywilnoprawne, głównie

zlecenia. Niewiele jest prowadzących własną działalność gospodarczą, a najmniej ubezpieczonych zgłoszonych jako osoby bezrobotne. Obcokrajowcy pracują przede wszystkim w agencjach pracy tymczasowej, usługach związanych ze sprzątnięciem i zagospodarowaniem zieleni, przetwórstwie przemysłowym, transporcie i gospodarce magazynowej oraz budownictwie.

Płacą składki, mają świadczenia

Z analiz ZUS wynika, że cudzoziemcy mogą w pewnym stopniu poprawić sytuację demograficzną, ale nie zahamują niekorzystnych trendów związanych ze starzeniem się społeczeństwa.

Obcokrajowcy zatrudnieni w Polsce płacą składki od niższych wynagrodzeń niż Polacy. W grudniu 2018 roku cudzoziemcy opłacali składki od wynagrodzeń wynoszących średnio 2,7 tys. zł, a ogół ubezpieczonych – średnio od 3,7 tys. zł. Stanowią też niewielki odsetek w całości ubezpieczonych, więc ich wkład w polski system emerytalno-rentowy wyniósł w ubiegłym roku mniej niż 3% w stosunku do ogółu składek.

Każda osoba, która płaci składki na ubezpieczenia społeczne, nabywa prawo do różnych świadczeń z ZUS. Na koniec grudnia Zakład wypłacał emerytury i renty 6 tysiącom obcokrajowców (w tym: 4,8 tys. emerytur, 0,4 tys. rent z tytułu niezdolności do pracy oraz 0,8 tys. rent rodzinnych). To zaledwie 0,08% z ogółu świadczeń emerytalno-rentowych wypłacanych w tym czasie przez ZUS. Średnia emerytura lub renta dla cudzoziemca wynosiła w grudniu 1,1 tys. zł, podczas gdy średnia dla ogółu klientów ZUS wynosiła 2,1 tys. zł. To skutek niższych wynagrodzeń obcokrajowców i krótszych okresów ubezpieczenia. Wydatki na zasiłki chorobowe, opiekuńcze i macierzyńskie dla cudzoziemców to również margines (0,7% z ogółu wypłaconych zasiłków).

(OPRAC. EM.K.)

Miasto i tak wynajmie biurowiec przy ul. Spokojnej 2

Zburzą urząd i wybudują nowy

Koncepcję budowy nowego gmachu urzędu miasta przy ulicy Leszczyńskiego 20 przedstawił w ubiegłym tygodniu prezydent Krzysztof Żuk. Obecny, przestarzały budynek zostanie rozebrany, a prace mogą ruszyć już w przyszłym roku.

Do czasu ich ukończenia, czyli prawdopodobnie na trzy lata, urzędnicy przeniosą się do pomieszczeń wynajmowanych w prywatnym biurowcu przy Spokojnej 2. – tego samego, który miasto chciało wynająć już w 2014 roku, ale wycofało się z zawartej bez przetargu umowy po, tym jak Urząd Zamówień Publicznych uznał, że w ten sposób doszło do złamania prawa, z czego prezydent Żuk i sekretarz miasta tłumaczyli się przed rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych. Ostatecznie obaj zostali oczyszczeni z zarzutów.

Nowy biurowiec urzędu miasta przy ul. Leszczyńskiego 20 będzie miał 7 kondygnacji i 29 metrów wysokości. Powierzchnia użytkowa wyniesie 13,8 tys. metrów kwadratowych, z czego 6,3 tys. mkw. to powierzchnia biurowa. W planach jest budowa parkingu podziemnego. – Główne wejście zaplanowano od strony ul. Leszczyńskiego, ale będzie także możliwość wejścia od strony Ogrodu Saskiego – mówi prezydent Żuk. Obecny obiekt przy ul. Leszczyńskiego 20 zostanie rozebrany.

W listopadzie 2019 r. ma być gotowy tzw. program funkcjonalno-użytkowy wraz z kalkulacją kosztów budowy. Prace mogą ruszyć w przyszłym roku. Kiedy nastąpi finał budowy? – Myślę, że na przełomie 2022 i 2023 roku – prognozuje **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. Bardziej ostrożny jest prezydent Żuk, który mówi, że nowy budynek przy Leszczyńskiego 20 zostanie oddany do użytku najwcześniej w 2023 roku.

Przed rozpoczęciem inwestycji do nowych pomieszczeń przeniosą się jednostki znajdujące się obecnie przy Leszczyńskiego 20. Chodzi m.in. o Wydział



Wizualizacja nowego biurowca urzędu miasta przy ulicy Leszczyńskiego

Spraw Administracyjnych, Wydział Zdrowia i Profilaktyki czy Biuro Obsługi Inwestycji. Miasto rozstrzygnęło postępowanie na „wynajem pomieszczeń biurowych na potrzeby urzędu”. – Do zawarcia umowy najmu przyjęto ofertę przy ul. Spokojnej 2. Przedmiotem najmu są pomieszczenia o powierzchni około 3,3 tys. mkw. Obecnie trwają ostateczne negocjacje umowy, w tym uzgodnienie projektu adaptacji i aranżacji – informuje **Grzegorz Jędrzek** z biura prasowego ratusza. Negocjowany projekt zakłada m. in. zawarcie umowy najmu na 10 lat z możliwością jej przedłużenia oraz możliwość rozwiązania umowy po upływie minimum 5 lat przy zachowaniu okresu wypowiedzenia nie krótszego niż rok.

Jakie są przewidywane stawki? – Ustalono czynsz najmu za 1 mkw. powierzchni w wysokości 52,89 złotych oraz zryczałtowaną opłatę serwisową w wysokości 14,76 zł za 1 mkw – wylicza G. Jędrzek, co daje kwotę ok. 223 tys. zł miesięcznie. Rewaloryzowana ona będzie, począwszy od 2021 roku, o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ustalany przez

prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Dotyczyć to będzie wyłącznie czynszu najmu opłata eksploatacyjna pozostanie bez zmian przez cały czas trwania umowy.

Warto przypomnieć, że w 2014 roku miasto zawarło już z firmą Orion umowę najmu na nieistniejący wówczas biurowiec przy Spokojnej 2. Decyzja budziła spore kontrowersje. – Radni PiS zarzucili prezydentowi, że robiąc to bez przetargu, złamał prawo, a ich stanowisko podzielił Urząd Zamówień Publicznych i Krajowa Izba Odwoławcza, uznając, że umowa najmu na nieistniejące jeszcze pomieszczenia ma charakter umowy na roboty budowlane. Ostatecznie miasto wycofało się z umowy z deweloperem, nie wydając, nie licząc ekspertów prawnych i kosztów aktu notarialnego, ani złotówki – pisaliśmy w maju 2018 roku. Główna Komisja Orzekająca w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych przy Ministerstwie Finansów podtrzymała wówczas wcześniejsze orzeczenie komisji międzyresortowej i uznała, że prezydent nie złamał prawa podpisując umowę.

GRZEGORZ REKIEL

– Polepszenie dostępności komunikacyjnej, nowe tereny inwestycyjne, ukierunkowanie na rozwój – zachwala dokument prezydent Żuk

Ratusz przekonuje: Studium samych korzyści

Prezentujemy kolejne założenia przyjętego niedawno studium zagospodarowania przestrzennego. O korzyściach dla poszczególnych dzielnic mówił niedawno prezydent Krzysztof Żuk.

CZUBY PÓŁNOCNE: wzmocnienie funkcji Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych oraz ochrona tych terenów przed zabudową, dla dobra istniejących osiedli mieszkaniowych; polepszenie dostępności komunikacyjnej, obniżenie klasy ul. Orkana z G (główna) do Z (zbiorcza); uszczegółowienie funkcji, utrwalenie usług publicznych (UO) wewnątrz terenów intensywnej urbanizacji; wskazanie nowych terenów zabudowy mieszkaniowo-usługowej w rejonie ul. Jutrzenki.

DZIESIĄTA: polepszenie dostępności komunikacyjnej z dworcem PKP oraz Zintegrowanym Dworcem Metropolitalnym; polepszenie dostępności komunikacyjnej dla funkcji mieszkaniowych istniejących i projektowanych; propozycja nowych terenów inwestycyjnych na terenach powojkowych (ul. Nowy Świat) i terenach pokolejowych; doprecyzowanie funkcji terenów usług publicznych – oświaty, sportu i rekreacji; zapewnienie ochrony doliny Czerniejówki; wskazanie kształtowania ulicy Abramowickiej, jako alei miejskiej, wraz z układem alei wewnątrz-

osiedlowych; rezygnacja z przedłużenia ul. Smoluchowskiego w klasie drogi głównej, na rzecz ulicy zbiorczej, wewnątrzosiedlowej; umożliwienie dokończenia procedowanych planów miejscowych (rejon przedłużenia ul. Smoluchowskiego i rejon ul. Wojennej).

FELIN: intensyfikacja terenów mieszkaniowych, wprowadzenie terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej na terenach wojskowych obiektów zamkniętych; tereny aktywizacji gospodarczej na terenach rolnych bez prawa zabudowy (na północ od al. Witosa) oraz mieszkaniowych z usługami (na południe od al. Witosa); polepszenie dostępności komunikacyjnej Dzielnicy ze Śródmieściem; umożliwienie dokończenia prac planistycznych na terenach Specjalnej Strefy Ekonomicznej; umożliwienie uwzględnienia wniosków mieszkańców na terenach przeznaczonych w dotychczas obowiązującym Studium na strefę produkcji rolnej bez prawa nowej zabudowy.

GLUSK: propozycja nowych terenów inwestycyjnych (również mieszkaniowych) w północnej części dzielnicy oraz wzdłuż dróg; polepszenie dostępności komunikacyjnej – zmiana projektowanego układu komunikacyjnego na korzyść mieszkańców, rezygnacja z dróg głównych prowadzonych w południowej części Dzielnicy (planowanych w poprzednio obowiązują-

jącym Studium); uwzględnienie powiększenia cmentarza; wzmocnienie systemu przyrodniczego (park dzielnicowy, suche doliny); zagospodarowanie doliny Czerniejówki na tereny rekreacyjno – sportowe z planistycznymi nad procedowanym planem miejscowym (Glusk południowo-zachodni) oraz umożliwienie przystąpienia do opracowania planów miejscowych na terenach przeznaczonych w dotychczasowym Studium na strefę produkcji rolnej bez prawa nowej zabudowy.

HAJDÓW – ZADĘBIE: sprecyzowanie i wzmocnienie planistyczne terenów o funkcjach ekologicznych; polepszenie dostępności komunikacyjnej; rozwój funkcji usługowych i gospodarczych (powiększenie obszaru), dla zapewnienia miejsc pracy; uzupełnienie funkcji mieszkaniowych o usługi; umożliwienie zmian planu miejscowego np. w rejonie ul. Zadębie, w kierunku uwzględnienia wniosków mieszkańców, gdzie dotychczas obowiązujące Studium utrzymywało strefę produkcji rolnej bez prawa nowej zabudowy; zaktywizowanie terenów sąsiadujących z obwodnicą miasta.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

Oświadczenia majątkowe cz. 6

Oświadczają, co mają

Kontynuujemy publikację oświadczeń majątkowych. Tym razem sprawdzamy, czego dorobili i ile zarabiają radni powiatu świdnickiego.

Radny, a jednocześnie członek zarządu powiatu **Radosław Brzózka** (PiS) odłożył 5 tys. zł. Jest właścicielem domu o powierzchni 136 mkw. i wartości 450 tys. zł i działki, na której stoi dom o pow. 504 mkw. wartej 40 tys. zł. Jako Pełnomocnik Wojewody Lubelskiego ds. Rozwoju Edukacji w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w 2018 roku zarobił 59701 zł, w starostwie (od grudnia 2018 r.) - 10 188 zł, a z praw autorskich uzyskał 55 zł. Spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 213 tys. zł.

Wiceprzewodniczący rady powiatu **Gustaw Dmowski** (PiS) odłożył 20 tys. zł. Razem z małżonką posiadają dom o powierzchni 138 mkw. i wartości 700 tys. zł oraz działkę rekreacyjną o pow. 300 mkw. wartą 100 tys. zł. On sam jest też współwłaścicielem domu o pow. 140 mkw. i wartości 540 tys. zł. Jako lekarz starszy asystent w SP ZOZ Świdnik w 2018 roku zarobił 46 419,41 zł, jako radny – 1422,59 zł, a z renty chorobowej otrzymał 18 998,05 zł. Zaciągnął kredyt na budowę domu w wysokości 8 950 franków szwajcarskich.

Radny **Arkadiusz Jurek** (PiS) zaoszczędził 6 tys. dolarów i 900 euro. Jako animator kultury i instruktor teatralny w Gminnym Ośrodku Kultury w Trawnikach zarobił 51 237 zł, a jako radny – 1825,20 zł. Jeździ Renault Scenic 2011 roku, który wycenił na 11 tys. zł.

Radny i były starosta świdnicki **Dariusz Kołodziejczyk** zaoszczędził ok. 38 tys. zł. Dzieli z rodzeństwem dom o pow. 240 mkw. warty 290 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 16,44 ha warte 420 tys. zł. Razem z żoną posiadają mieszkanie o pow. 27,40 mkw. i wartości 135 tys. zł oraz mieszkanie 27,35 mkw. warte 136 075 zł oraz działkę rekreacyjną o pow. 406 mkw. wartą 80 tys. zł. Jako starostwa w 2018 roku zarobił 174 734, 23 zł, z czynszu za wynajem mieszkania, 13 800 zł, a z diety radnego 684,45 zł. Jest właścicielem kilku pojazdów i maszyn rolniczych rocznik 2011: JCB 3CX, JCB 4CX, Zetor Proxima, opryskiwacza, Citroena Jumper, przyczepy rolniczej i rocznik 2013: Zetor Proxima, siewnik, przyczepa Pronar, pług obracalny, minikoparka. Spłaca kilka kredytów: dwa pomostowe – jeden na sumę 27 250 zł, a drugi na 69 699 zł. Zaciągnął też kredyt na wznowienie produkcji rolnej na kwotę 43 tys. zł, na zakup maszyny na 5998,96 zł i na zakup mieszkania na kwotę 107 016 zł.

Radny **Mirosław Król** (PiS) ma dom o powierzchni 150 mkw. i wartości 500 tys. zł oraz działkę rolno-budowlaną o pow. 0,33 ha wartą ok. 60 tys. zł. Z umowy o pracę, jako dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej, a później ZSO nr 1 w Świdniku, zarobił w 2018 roku 95 984,36 zł. Pobrał 11 233,04 zł. Jeździ Oplem Meriva z 2006 roku. Do spłaty zostało mu 257 507,57 zł kredytu hipotecznego oraz 27 888,81 zł pożyczki gotówkowej.

Radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS) odłożyła 30 tys. zł. Na podstawie umowy o darowiznę jest właścicielką działki rolnej o powierzchni 0,2143 ha wartej 25 tys. zł. Będąc radną miejską (do listopada 2018 roku), pobrała diety w łącznej wysokości ok. 10 553 zł, a już, jako radna powiatowa– 1825 zł. Posiada dwa auta: Renault Clio Campus z 2006 roku i Mazdę 6 z 2004 roku.

Przewodniczący rady powiatu **Andrzej Mańka** (PiS) ma dom o powierzchni 169 mkw. warty 600 tys. zł, działkę o powierzchni 16 arów o wartości 150 tys. oraz działkę o powierzchni 11 arów i wartości 60 tys. zł. W 2018 r. jako kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdniku zarobił 109 881,13 zł, a jako przewodniczący Rady Powiatu – 12 052 zł. Ma dwa samochody: Skodę Fabia z 2006 roku i Hundaya Elantrę z 2018 roku. Spłaca dwa kredyty: hipoteczny na kwotę 220 tys. zł i na zakup auta na 67 tys. zł.

Radna **Elżbieta Migut** (KO) zaoszczędziła 20 tys. zł. Z mężem są właścicielami domu o pow. 262 mkw. o wartości 320 tys. zł, mieszkania o pow. 36 mkw. wartego 270 tys. zł. oraz działki rolnej o pow. 0,0823 ha wycenionej na 170 tys. zł. Jest nauczycielką w PCEZ i prezesem Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczna”. Z tytułu umowy o pracę zarobiła 82 038,03 zł, z innych źródeł – 1863,27 zł, z działalności wykonywanej osobiście – 4446,71 zł, z diety radnej – 15 849,79 zł. Jeździ autem marki Honda Civic z 2013 roku, która jest warta 42 tys. zł. Zaciągnęła kredyt na zakup mieszkania do spłaty którego pozostało 21 tys. zł.

Radny **Franciszek Mróz** (PiS) odłożył 45 240,88 zł. Wraz z małżonką ma dom o powierzchni 300 mkw. warty 340 tys. zł, stojący na 0,47-ha. działce, na której jest też budynek gospodarczy – wszystko to jest warte 400 tys. zł. Mróz posiada 1041 akcji Krajowej Spółki Cukrowej o wartości ok. 1500 tys. zł. Z tytułu renty otrzymał w 2018 roku 13 380 zł, z tytułu dzierżawy – 9 tys. zł, a diety radnego 11 917,49 zł. Jest współwłaścicielem ciężarówki MAN26 403 z 1997 roku i Mercedesa E140 z 1989 roku.

Radny **Marcin Najda** (PSL) majątek dzieli z małżonką. Odłożyli 8500 zł. Mają dom o pow. 97,5 mkw. warty 240 tys. zł, dwie działki – jedna o pow. 0,07 ha o wartości 300 tys. zł, a druga o pow. 562 mkw. o wartości 30 tys. zł. Jako sekretarz Urzędu Miejskiego w Piaskach zarobił 163 158,89 zł, w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – 720 zł, jako radny – 23 056,70 zł, a z umowy zlecenia – 786,05 zł. Jeździ autem marki Volkswagen Sharan z 2003 roku. Spłaca kilka kredytów: na zakup nieruchomości na sumę 31 307,37 zł i 24 400,49 franków szwajcarskich oraz 150 tys. zł. na rozwinięcie prowadzonej działalności gospodarczej.

Radna **Magdalena Narodowicz** (RdP), która kilka tygodni temu zrezygnowała z mandatu radnej, na dzień złożenia oświadczenia tj. koniec kwietnia 2019 roku, majątek dzieliła z mężem. W oświadczenia wykazała: dom o powierzchni 120 mkw. warty 450 tys. zł, mieszkanie o pow. 47,90 mkw. warte 245 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 0,95 ha wycenione na 100 tys. zł., które przyniosło 600 zł przychodu i 400 zł dochodu. Jako kierowniczka referatu w Urzędzie Gminy Melgiew (została zwolniona na początku tego roku) zarobiła 95 687,15 zł, na umowie zlecenie również w tym samym urzędzie – 413, 71 zł, a jako radna – 21 164,35 zł. Jest właścicielką dwóch samochodów: BMW 330ci z 2001 roku i VW Tiguan z 2008 roku. Spłaca dwa kredyty hipoteczne: na sumy 40 008,97 zł i 211 638,87 zł. Spłaca również pożyczkę konsumpcyjną na kwotę 20 704,87 zł.

Radny **Grzegorz Osajkowski** (PSL) odłożył 1539,30 zł. Wraz z żoną mają dom o pow. 148 mkw. warty 410 tys. zł, połowę mieszkania o pow. 55 mkw., które jest wycenione na 120 tys. zł. Jest też współwłaścicielem działki o pow. 0,1022 ha o wartości 120 tys. zł. W Spółdzielczym Banku Powiatowym w Piaskach, gdzie jest dyrektorem Oddziału Rybczewice, zarobił 88 828,41 zł, jako radny – 16 561,09 zł, a z umowy zlecenie – 6261,60 zł. Jeździ samochodem marki YW Touran z 2008 roku o wartości 22 tys. zł. Spłaca dwa kredyty mieszkaniowe zaciągnięte na 16 800 zł i 181 600 zł.

Radny **Jakub Osina** (ŚWS) dzieli majątek z żoną. Odłożyli 148 918,15 zł i mają trzy mieszkania: jedno o powierzchni 52,39 mkw. i wartości 207 tys. zł, drugie o pow. 85,58 mkw. i wartości 320 tys. zł oraz trzecie o pow. 44,33 mkw. o wartości 148 tys. zł. Są też właścicielami działki budowlanej o powierzchni 0,1 ha wycenionej na 80 tys. zł. Osina jako członek zarządu powiatu do grudnia 2018 roku zarobił 131 482,86 zł, jako członkiem rady nadzorczej Regionalnego Parku Przemysłowego Świdnik 9065,31 zł, z umowy zlecenie 413,71 zł, z wynajmu mieszkań ok. 16 250 zł, a jego dieta radnego wyniosła 912 zł.

Kolejne oświadczenia w następnym numerze Nowego Tygodnia

ŚWIDNIK: Wakacyjne remonty w szkołach

Nie wszędzie zapachnie nowością

O ile miejskie szkoły podczas wakacji przechodzą poważne remonty, to powiatowe placówki oświatowe czeka tylko kosmetyka. Powód? Pusta kasa powiatu.

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Broniewskiego w Świdniku są odmalowywane sale lekcyjne, trwa remont balkonu nad głównym wejściem do budynku, są układane płytki oraz wykonywana izolacja i podwyższenie barierki do wysokości zgodnej z aktualnymi przepisami. Koszt remontu to ok. 10 tys. zł.

W Zespole Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku w sierpniu rozpoczną się prace związane z wykonaniem dodatkowego wejścia do budynku szkoły. Powstanie ono od strony ul. Wyszyńskiego. Koszt prac to ok. 30 tys. zł.

Zaledwie 2 tysiące złotych powiat przeznaczył na prace w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego przy ul. Szkolnej. Pieniądze pójdą na drobne prace malarskie i naprawę hydraulicznych i elektrycznych usterek.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Henryka Sienkiewicza w Świdniku w ramach wakacyjnych remontów odmalowano dwie sale lekcyjne i korytarz na piętrze. W sierpniu planowane jest odmalowanie kolejnych dwóch klas oraz remont bramy wjazdowej na boisko. Koszt remontu wyniesie 5500 zł i zostanie sfinansowany z pieniędzy pozyskanymi przez radę rodziców od sponsorów.

Z kolei w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kozicach Dolnych naprawiana jest kostka brukowa podmyta w trakcie jednej z ulew. Oprócz tego trwa naprawa ogrodzenia, na które przewróciło się drzewo i naprawa tynku w podmurówce budynku. Koszty remontu nie przekroczą 5 tys. zł.

W Zespole Szkół w Piaskach „odświeżono” bibliotekę, odmalowano dwie sale lekcyjne, a w budynku warsztatów szkolnych wymieniono instalację ciepłej wody. Tu też naprawy zmieszczą się w kwocie 5 tys. zł.

ŚWIDNIK: Do trzech razy sztuka

Adampol się cieszy - Ogród Zabaw jednak powstanie

Mieszkańcy osiedla Adampol prawdopodobnie jeszcze w tym roku będą mogli cieszyć się z nowego „Ogrodu Zabaw”, który powstanie przy ul. Wrzosowej. Po dwóch nieudanych przetargach ratusz zdecydował się znaleźć wykonawcę inwestycji w tzw. trybie „z wolnej ręki”.

Na takie miejsce niecierpliwie czekają dzieci i rodzice z całego osiedla. Ogród Zabaw ma powstać na 7-arowej działce. Miasto chce, żeby służył on dzieciom nie tylko do zabaw, ale i nauki. Oprócz typowych atrakcji tj. drabinek, huśtawek, elementów do wspinaczki, znajdują się tam: drewniany domek z kładką, ścieżka bosych stóp z 3 rodzajami nawierzchni, ruchome tablice ze zdjęciami leśnej fauny i flory, wykonany z naturalnych materiałów domek dla owadów, tunel oraz kładki z drewnianych bali pomagających w ćwiczeniu utrzymania równowagi. Pojawia się też rośliny, oświetlenie i ławki.

Ratusz zaplanował, że inwestycja powstanie w formule „projektuj i buduj”, czyli wybrany wykonawca przygotowuje dokumentację projektową i ją realizuje w ciągu pięciu miesięcy od podpisania umowy. Do dwóch



Na wakacyjne remonty w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 miasto przeznaczyło blisko 300 tys. zł

Największy i najkosztowniejszy wakacyjny remont prowadzony jest w Zespole Szkół w Trawnikach, gdzie sanepid nakazał pilne dostosowanie wentylacji w przyszkolnym internacie do obowiązujących norm. Przygotowany projekt zakłada wykonanie w pomieszczeniach sanitarno-higienicznych wentylacji wyciągowej, a w pomieszczeniach mieszkalnych-wentylacji nawiewno-wywiewnej z wykorzystaniem rekuperatorów umożliwiających częściowe odyskiwanie ciepła z powietrza wyciąganego z wnętrza pomieszczenia. Inwestycja będzie kosztowała ok. 94 tys. zł.

W mieście remonty na całego

W Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Kopernika w wakacje z drugiego na pierwsze piętro zostanie przeniesiona biblioteka. Poza tym uczniowie od września będą uczyć się w odmalowanych salach i z nowym oświetleniem. Zostanie również zaadaptowane pomieszczenie na salę do gry w tenisa stołowego. To nie wszystko, bo we wrześniu lub w październiku jeszcze zostanie odnowione ogrodzenie. Całość prac oszacowano na ok. 160 tys. zł.



Ogród Zabaw powstanie przy ulicy Wrzosowej

ogłoszonych przez miasto przetargów, w maju i czerwcu mających wywołać wykonawcę przedsięwzięcia jednak nikt się nie zgłosił. Magistrat postanowił jednak mimo to zrealizować daną mieszkańcom Adampola obietnicę i udzielić zamówienia z wolnej ręki. Negocjacje podjęte ze znaną w branży firmą Garden Concept Architekci Krajobrazu z Lublina zakończyły się sukcesem.

– Podpisaliśmy już umowę na realiza-

Z kolei Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy al. Wojska Polskiego, gdzie mieści się II Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Szkoła Podstawowa nr 4, przechodzi remont i docieplenie pionów kanalizacyjnych i dachu, Do tego trzy pomieszczenia zostaną zaadaptowane na dodatkowe sale lekcyjne, a w pracowni komputerowej pojawi się nowy sprzęt. Miasto na przeprowadzenie prac i zakupy wyda ok. 300 tys. zł.

Natomiast Szkoła Podstawowa nr 5 im. Janusza Kusocińskiego przy ul. Jarzębinowej od września będzie mogła się chwalić nowymi podłogami w salach lekcyjnych i toaletach oraz nowymi drzwiami. Oprócz tego trwa malowanie dwóch sal lekcyjnych i czyszczenie basenu. Szkoła wyda na te prace ok. 246 tys. zł.

Również uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 im. Żołnierzy Armii Krajowej przy al. Armii Krajowej wrócą po wakacjach do odnowionej szkoły. Kosztem 60 tys. zł odmalowane będą sale, sanitariaty i korytarze. Od września do dyspozycji uczniów będzie również nowy sprzęt komputerowy.

JN

ŚWIDNIK: Biblioteka ma plan

Zaułek Poetów bardziej komfortowy

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej chce pozyskać pieniądze z Budżetu Obywatelskiego na dodatkowe wyposażenie i poprawę komfortu w coraz popularniejszym wśród świdniczan Zaułku Poetów.

Funkcjonujący na ukwieconym skwerze obok biblioteki od wiosny tego roku Zaułek Poetów to miejsce spotkań w plenerze z

pisarzami i poetami, wspólnego czytania poezji i dyskusji o książkach. Spotkania cieszą się coraz większą popularnością, stąd organizatorzy myślą o podniesieniu jakości tego miejsca i choć częściowym uniezależnieniu się od warunków atmosferycznych.

– Złożyliśmy wniosek do Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego na 2020 rok o rozwinięcie Zaułku Poetów. Jeśli się uda, to pojawi się więcej miejsc do siedzenia, strefa

z leżakami, podwyższenie dla artystów, zadaszenie, monitoring, przyłącze prądu, aby nie trzeba było przekładać przewodów przez okno biblioteki – tłumaczy Piotr Jankowski, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku.

Jeśli mieszkańcy wybiorą projekt w jesiennym głosowaniu, to nowe elementy, o których mówi dyrektor, pojawią się w Zaułku już w przyszłym roku.

JN

CZECHÓW: Za niedotrzymanie terminów wykonawcy grożą kary umowne

Trolejbusy na Czechów ruszą z opóźnieniem

Wciąż nie wiadomo, kiedy pojedziemy trolejbusem ulicą Choiny. Droga i trakcja miały być gotowe do końca czerwca, ale prace wciąż trwają.

Z myślą o poprowadzeniu trakcji trolejbusowej przez Czechów do granic miasta przebudowana została ul. Choiny, która od skrzyżowania z ulicą Zelwerowicza jest teraz ulicą dwujezdniową. Na jej końcu powstała nowa pętla autobusowa z dużym parkingiem przesiadkowym dla samochodów i miejscem do zostawiania rowerów. Częścią inwestycji jest też wybudowanie na poszerzonej ul. Choiny skrzyżowania o niespotykanym w Lublinie kształcie przypominającym kierowcom cygaro.

Cała inwestycja, służąca przedłużeniu linii trolejbusowych 156 i 160 do granic miasta, miała być zrealizowana do 30 czerwca. Tymczasem nie zakończono jeszcze wszystkich prac drogowych, a jeszcze trzeba zamontować druty trakcji elektrycznej. – Przewody jezdne sieci trolejbusowej, zgodnie z informacjami od wykonawcy, miały być gotowe do końca lipca. Nim pojadą tamtędy trolejbusy, co jest już kompetencją ZTM, cała trakcja musi zostać odebrana i dopuszczona do użytkowania – informuje **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. Ratusz nie wyklucza, że za opóźnienie nałoży na wykonawcę kary umowne. (EM.K.)

STARE MIASTO: Jak w dawnych wiekach

Bramy Krakowskiej strzegą rycerze



Zbrojni przy bramie wzbudzają zainteresowanie i pozytywne komentarze turystów

W okresie wakacyjnym głównego wejścia na lubelskie Stare Miasto strzegą, ubrani w zbroje – członkowie Stowarzyszenia Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej. Wojów można spotkać głównie w weekendy w godzinach 12.00–20.00, przy zawieszanej przed rokiem na Bramie Krakowskiej, bronie.

– Spotykamy się z bardzo pozytywnym przyjęciem mieszkańców i turystów. Wiele osób podchodzi, by zapytać, skąd, jesteśmy i zapytać, czy mogą zrobić sobie z nami zdjęcie. Nie mamy nic przeciwko – śmieje się pan **Kamil**, członek Stowarzyszenia Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej. – To świetna okazja dla osób zainteresowanych przystąpieniem do stowarzyszenia, by na spokojnie porozmawiać i dowiedzieć się

więcej na temat naszej Chorągwi – dodaje. Członkowie Stowarzyszenia w historycznych zbrojach będą pełnili straż przy kracie bronnej do końca sezonu turystycznego.

Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej powstała w 1998 roku. Jest to grupa miłośników historii, która kultywuje i bada realia i kulturę doby średniowiecza, renesansu i baroku. (EM.K.)

Zabytkowa Brama Krakowska wkrótce zostanie oświetlona. Iluminacja obejmie fasadę oraz krużganki Bramy. Inwestycja jest na etapie wyboru projektanta. Niezbędne są zgody m.in. zarządzającego obiektem Muzeum Lubelskiego. Barwne oświetlenie zostanie sfinansowane ze środków miasta i rady dzielnicy Stare Miasto, która zabezpieczyła na ten cel około 30 tys. złotych.

Najniższa oferta tańsza o 85 tys. zł od planowanej kwoty

Oszczędności przy budowie Rückemana

Trzy oferty wpłynęły do Zarządu Dróg i Mostów w związku z przetargiem na przebudowę ulicy Wilhelma Orlika Rückemana (boczna alei generała Władysława Andersa). **Sporo wskazuje na to, że postępowanie uda się rozstrzygnąć już za pierwszym podejściem.**

Do ZDiM wpłynęły trzy oferty. Pruszkowski Strabag zaproponował 356 tysięcy złotych (brutto), konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego i firmy Altor z Mińska Mazowieckiego – prawie 330 tysięcy złotych, a Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów – prawie 342 tysiące złotych. Wszystkie firmy proponują 5-letni okres gwarancji. Sporo wskazuje na to, że postępowanie uda się rozstrzygnąć już za

pierwszym podejściem, gdyż urzędnicy zamierzali przeznaczyć na wykonanie inwestycji kwotę 415 tysięcy złotych. Oficjalna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Wykonawca, oprócz przebudowy ulicy, będzie musiał m.in.: „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno-użytkowy”, „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp” oraz sprawować tzw. nadzór autorski. Urzędnicy chcą, aby roboty na ulicy Wilhelma Orlika Rückemana zakończyły się najpóźniej 30 października tego roku. GR

Pracy. Miejski Urząd Pracy w Lublinie nie zatrudnia ww. osób bezrobotnych, a jedynie finansuje organizację ich staży w Charytatywnym Stowarzyszeniu Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia”.

Zastępca Dyrektora Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie mgr Monika Rynkar

Wiadukty gotowe, ale wciąż nieprzejezdne, bo...

Inspektorzy mają wątpliwości

Nadal nie zostały oddane do użytku nowe wiadukty na ulicy Grygowej. Miasto musi uzupełnić ekspertyzę dotyczącą stanu technicznego, bo inspektorzy nadzoru budowlanego „powzięli pewne wątpliwości”. Czy to oznacza, że nowej budowli grozi zawalenie, czy tylko o „papierologię”? Tego trudno się dowiedzieć.

Urzędnicy zostali zobowiązani do jej złożenia w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Taka ekspertyza wpłynęła do PINB. Dlaczego zatem w dalszym ciągu PINB nie wydał pozwolenia na użytkowanie wiaduktów? – Ekspertyza była przedmiotem analizy ze strony inspektorów, którzy powzięli pewne wątpliwości i doszli do wniosku, że trzeba ekspertyzę uzupełnić – tłumaczy **Paweł Kwiecień** z PINB. Przyznał, że wątpliwości dotyczą około 10 punktów, ale nie chciał zdradzić szczegółów. Sprawę niechętnie komentuje **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. – Pytania należy kierować do nadzoru, a nie do inwestora – stwierdził.

Gdy uzupełniona ekspertyza trafi do PINB ponownie będzie przedmiotem ana-



Przedłużająca się procedura dopuszczenia wiaduktów do użytku i brak konkretnych wyjaśnień ze strony urzędników budzi coraz więcej domysłów, w tym tych, czy nowe obiekty, choć przeszły próby obciążeniowe, spełniają normy bezpieczeństwa

lizy ze strony inspektorów. Kiedy może zapadć ostateczna decyzja ws. oddania wiaduktów do użytku? – W tej chwili trudno odpowiedzieć na to pytanie – przyznaje P. Kwiecień.

Przypomnijmy, że w miejsce 750-metrowego, najdłuższego w Lublinie wiaduktu, wybudowano „dwie pary wiaduktów” o długości 153 i 212 metrów.

– Inwestycja realizowana na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Pancerniaków a skrzyżowaniem z ul. Metalurgiczną polegała m. in. na budowie: dwóch par mniejszych obiektów, nasypów, skrzyżowania z łącznicą ul. Rataja w formie ronda, sieci trakcji trolejbusowej, alejek pieszych i rowerowych – czytamy na stronie internetowej lublin.eu. GR

III LO z pozwoleniem na budowę podziemnej sali gimnastycznej

Będą się gimnastykować pod asfaltem

III LO im. Unii Lubelskiej dysponuje już zgodą na wybudowanie podziemnej sali gimnastycznej wraz z zapleczem.

Na budowę naziemnej sali nie zgodził się miejski konserwator zabytków. Swoją decyzję uzasadniał ochroną zabytkowej panoramy Lublina w śródmieściu. Szacunkowy koszt budowy sportowej sali to koszt około 30 milionów złotych.

W lipcu liceum uzyskało zgodę na odstępstwo od przepisów nakazujących, by w pomieszczeniach przeznaczonych na stały pobyt ludzi poziom podłogi znajdował się poniżej poziomu terenu przy budynku. Dla III LO jest to zielone światło do budowy podziemnej sali gimnastycznej przy swoim budynku przy placu Wolności 4. – Nie ma więc już żadnych przeszkód prawno-formalnych, by Unii dać nowe życie w postaci tak potrzebnej inwestycji. Głęboko wierzę, że tak samo myśli prezydent Lublina i radni naszego miasta – napisał **Grzegorz Lech**, dyrektor III LO, na swoim facebookowym profilu.

Wstępny, szacunkowy koszt budowy hali to około 30 milionów złotych. Ratusz zamierza starać się o dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, jednak kwota rządowego dofinansowania będzie wynosiła maksymalnie do 30% kosztów. Uczniowie III LO obecnie w trakcie zajęć sportowych korzystają z małej szkolnej

salki, a także z obiektów zewnętrznych (sali Zespołu Szkół nr 1 na ul. Podwale). Nowa podziemna sala gimnastyczna ma zostać wybudowana tam, gdzie obecnie znajduje się asfaltowe boisko.

Termomodernizacja szkoły

Obecnie w III LO trwają, rozpoczęte w lipcu, prace termomodernizacyjne. W planach jest pomalowanie budynku, docieplenie go i odnowienie znajdujących się na szkole murali z wierszami lubelskich poetów. W szkole zostaną też wymienione wszystkie

okna i drzwi, a drzwi wejściowe zostaną odnowione. Planowany jest też remont tarasów i zejścia do kotłowni oraz wymiana chodnika przed wejściem do szkoły. Szkoła zyska także nowe grzejniki instalacji c.o. Odnowione zostaną też istniejące instalacje elektryczne. Zaplanowany termin zakończenia termomodernizacji LO to 31 lipca 2020 roku. Koszt tych prac wyniesie niemal 2,5 miliona złotych. W trakcie prowadzonych prac zajęcia będą odbywały się w zwykłym trybie.

EMILIA KALWIŃSKA



Zgoda na budowę podziemnej hali sportowej przy III LO, którego budynek obecnie przechodzi termomodernizację, już jest. Teraz pozostaje znaleźć ok. 30 mln złotych na sfinansowanie inwestycji

Oferenci chcą od 15 do 33 mln złotych. Kto zaprojektuje i wykona nowy system biletów elektronicznych?

To będzie biletowa rewolucja

Cztery oferty wpłynęły do Zarządu Transportu Miejskiego w związku z przetargiem na „zaprojektowanie, dostawę i konfigurację systemu biletu elektronicznego”. Dzięki nowemu systemowi pasażerowie będą mogli m.in. płacić za tyle przystanków, ile przejechali. Jego uruchomienie ma nastąpić za dwa lata.

Najtańszą ofertę w ogłoszonym przez ZTM przetargu złożyło konsorcjum złożone ze spółek Mera Systemy i R&G Plus. Wynosi ona 15 milionów 324 tysiące złotych brutto. To jedyna oferta, której wartość jest niższa od kwoty, którą zarezerwowało w budżecie miasto (22 miliony 604 tysiące złotych). Mennica Polska zaproponowała kwotę 29 milionów 396 tysięcy złotych, Asseco Data Systems – 33 miliony 117 tysięcy złotych, zaś konsorcjum złożone z firm Atos Polska i Avista oraz Atos Global Delivery Center Polska – 27 milionów 59 tysięcy złotych.

Decyzja o wyniku postępowania jeszcze nie zapadła.

Nowy system biletów elektronicznych ma zostać uruchomiony w sierpniu 2021 roku. W jego ramach dla pasażerów zostanie zaprojektowana aplikacja mobilna, tzw. karta w komórce. Pasażerowie będą mogli skorzystać z nowej oferty – np. z degressywnej taryfy przystankowej. Oznacza to, że pasażer zapłaci za tyle przystanków, ile przejechał. – Ponadto zostanie uruchomiona możliwość zakupu biletów okresowych na dowolną liczbę dni. Z kolei rozwiązanie w postaci elektronicznej portmonetki pozwoli na gromadzenie środków w celu zakupu biletów – tłumaczy **Justyna Góźdz**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w ZTM.

W ramach nowego systemu miasto stanie się m.in. właścicielem 55 biletomatów stacyjnych, czyli stojących na przystankach (obecnie są one własnością zewnętrznych

podmiotów). Autobusy i trolejbusy zostaną wyposażone w czytniki zbliżeniowych kart płatniczych, co pozwoli na pobranie opłaty za przejazd bezpośredni z karty bankowej.

Z kolei dzięki wspomnianej aplikacji pasażer będzie mógł sprawdzić wszelkie dane dotyczące jego konta, czyli np. historię transakcji czy stan doładowania. Będzie też można skorzystać z „planera podróży”, który zaproponuje najkorzystniejszy bilet dla danego przejazdu.

Nowy system będzie mieć tzw. budowę kontocentryczną. Co to oznacza? – Każdy użytkownik będzie miał swoje konto i wszelkie operacje, takie jak: zakup biletów, usług, płatności, skasowania, ewentualne punkty w programie lojalnościowym, zapisywane będą on-line w systemie centralnym. Karta, aplikacja nie będą fizycznym nośnikiem, a będą jedynie identyfikatorem użytkownika – wyjaśnia J. Góźdz.

GRZEGORZ REKIEL

Zachwycała fanów wyścigów motocyklowych swoim talentem, w Lipnie jechała po zwycięstwo...

Śmierć młodziutkiej lublinianki na zawodach motocrossowych

Pasja i miłość do sportu były silniejsze niż ryzyko, które za każdym razem podejmowała wsiadając na wyczynowy motocykl. Wiktoria Wicińska z Lublina miała zaledwie 15 lat, a jej talent i umiejętności budziły zachwyt rzeszy fanów. Niestety, koszmarny wypadek przerwał świetnie zapowiadającą się karierę młodej zawodniczki KM Cross Lublin. Dziewczyna zginęła podczas Motocrossowych Mistrzostw Polski.

Do tragedii doszło w minioną sobotę na torze w Lipnie w woj. kujawsko-pomorskim. Wiktoria startowała wśród 13 zawodniczek. W pierwszym biegu zajęła 3. miejsce. Walczyła o zwycięstwo. Podczas drugiego biegu, na drugim okrążeniu upadła.

– Na zeskoku, tuż przed lądowaniem próbowała złapać kierownicę i nie zdążyła. Wyrzuciło ją z motoru. Maszyna uderzyła ją w plecy i głowę. Wyglądało to okropnie - relacjonował jeden ze świadków.

Jak opisuje portal Terazlipno.pl, na ratunek pierwszy ruszył personel zajmujący się obsługą zawodów. Ściągnięto śmigłowiec, ale mimo reanimacji i wysiłków lekarzy, życia

15-latki nie udało się uratować. Turniej przerwano. Był zorganizowany dla uczczenia 29-letniego **Łukasza Lonki**, również motocrossowca, który zmarł kilka tygodni temu w lubelskim szpitalu, także po upadku podczas zawodów.

Bliscy, przyjaciele, ale także całe środowisko sportowe pogrążone jest w żałobie.

Wiktoria miała całe życie przed sobą, a sport był wielką jej pasją. Nie tylko, tak jak brat, jeździła na motocyklu, ale również trenowała jazdę konno.

– Zawsze pogodna, wrażliwa i przyjacielsko nastawiona do świata... – wspomina ją znajomi.

LL



Wiktoria podczas zawodów często stawała na podium

Zasadzka na oszustów

Tego oszuci się nie spodziewali. Kiedy przyjechał kurier dostarczyć im towar z samochodu wyskoczył policjant. Dzięki sprytniej zasadzce w ręce mundurowych wpadło dwóch 19-latków, którzy wyłudzili 10 smartfonów, wartych 66 tys. zł.

Sprawcy składali zamówienia przez Internet. Podawali fałszywe dane. Kiedy przyjeżdżał kurier i dzwonił, aby uzgodnić odbiór przesyłki, młodzieniec, który odbierał telefon, przekonywał, że nie ma go w domu. Podawał inne miejsce dostarczenia paczki. Policjanci dokładnie prześledzili mechanizm oszustów i przygotowali zasadzkę. Kiedy znów kurier przyjechał dostarczyć telefon, z auta wyskoczył funkcjonariusz. Zatrzymał 19-latkę z Lublina oraz jego rówieśnika, który czekał na niego w aucie w pobliżu.

Oszustom grozi im do 8 lat więzienia.

LL

Śmierć przed szpitalem

69-letni emeryt wyskoczył z tarasu na 5. piętrze szpitala SPSPK nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie. Mimo reanimacji nie udało się uratować jego życia. Mężczyzna pochodził z gminy Niemce. Od tygodnia przebywał na oddziale chirurgii. Chwilę przed desperackim krokiem, był na konsultacji lekarskiej. Przeżył załamanie. Prawdopodobnie desperat zmagął się z chorobą nowotworową.

LL

Wózek zabił pracownika

Do tragicznego wypadku doszło 31 lipca na terenie jednej z firm w Lublinie. 44-latek był operatorem wózka widłowego. Podczas wjazdu na rampę załadunkową spadł z niej i został przygnieciony przez pojazd. Niestety, w wyniku odniesionych obrażeń mężczyzna zginął na miejscu.

LL

Nocny kaskader zniszczył auto



Chwiał się na nogach, a potem wpadł na głupi pomysł. Zatrzymał jadące auto. Wdrapał się na maskę i pocałował przednią szybę. Później położył się przed samochodem. Kierowca „zaatakowanego” forda był zdziwiony całą sytuacją i przerażony. Bezpiecznie wycofał się i odjechał. Okazało się, że w samochodzie pognieciona została pokrywa silnika i nadaje się do wymiany. Koszt to ponad tysiąc złotych. Do zdarzenia doszło na ul. Królewskiej w Lublinie. Wszystkie nagrania kamery monitoringu, ale wandalę nie udało się na razie zatrzymać. Policja publikuje zdjęcia licząc, że ktoś go rozpozna – nr tel. 112.

LL

Ciało miało na głowie założony worek

Tajemnicza śmierć nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie. Kobieta podczas spaceru dokonała makabrycznego odkrycia. Znalazła ciało mężczyzny, który miał na głowie foliowy worek zaklejony taśmą.

Śledczy ustalili, że ofiarą jest 50-latek z Lublina. Jego ciało znaleziono na ubo-

czu, 200 metrów od pętli autobusowej linii nr 37. Nieopodal leżał koc i butelka po alkoholu. Ofiara najprawdopodobniej przez kilka dni mieszkała w lesie. Rodzina zgłosiła zaginięcie mężczyzny tuż po tym jak ją odwiedził, aby się pożegnać.

Według śledczych wszystko wskazuje, że było to samobójstwo.

LL

Wysadzili bankomat w powietrze

Niespokojną noc mieli mieszkańcy ul. Herbowej w Lublinie. W sobotę o 3:20 obudził ich potężny huk. Kiedy opadły kłęby dymu i kurzu okazało się, że to bandyci wysadzili w powietrze bankomat, znajdujący się przy sklepie Stokrotka.

Siła eksplozji była potężna. Części maszyny były porzucane w promieniu kilkudziesięciu metrów. Sprawcy zabrali kasety z pieniędzmi i uciekli. Policja pojawiła się na miejscu chwilę po zdarzeniu. W mieście urządzono blokady na drogach. Złodzieje wymknęli się z obławy i w Bełżycach porzucili samochód. Aby nie zostawić śladów, auto podpaliłi. Ustalono, że pojazd został skradziony z jednego z parkingów w Łęcznej.

Na razie śledczy, dla dobrej sprawy, nie udzielają szczegółowych informacji. Nie wiadomo ile zginęło pieniędzy.

To kolejny taki skok na bankomat. Na początku lipca złodzieje wysadzili urządzenie w Żabiej Woli koło Lublina. W lutym i marcu maszyny wybuchały w Lublinie - przy ulicach Abramowickiej oraz Głównej. Wtedy jednak sprawcom nie udało się okraść seifu, bo użyty materiał był za słaby. Prawdopodobnie zuchwałych rabunków dokonuje ta sama grupa.

LL



Wpadka przed odlotem. Policjanci znaleźli narkotyki

26-latka z Lublina kupiła bilet na wieczorny samolot do Wielkiej Brytanii i była już spakowana. Nagle ktoś zapukał do drzwi. Okazało się, że to policjanci złożyli jej niezapowiedzianą wizytę. Mundurowi wiedzieli czego szukają. Podczas przeszukania znaleźli 300 porcji amfetaminy i prawie 60 porcji marihuany. Podejrzana lublinianka zamiast na lotnisko, trafiła na trzy miesiące do aresztu.

LL

Dotknięci radni straszą sądem

Pozew? Ja też poproszę...

Do „natychmiastowego zaprzestania naruszeń naszych dóbr osobistych” wzywają Magdaleny Długosz z Lubelskiego Ruchu Miejskiego radni klubu Krzysztofa Żuka i sam prezydent. W innym wypadku zapowiadają złożenie pozwu, w którym będą się domagać od aktywistki wpłacenia 100 tysięcy złotych na cel społeczny. – Będąc solidarnym z Magdalena Długosz, również proszę o taki pozew – ironizuje Szymon Pietrasiewicz z Lubelskiego Ruchu Miejskiego.

Żądanie to efekt krytycznych wypowiedzi **Magdaleny Długosz** pod adresem radnych klubu K. Żuka, którzy miesiąc temu poparli projekt studium dopuszczający zabudowę części górek czechowskich. Aktywistka zapowiedziała też, że na ulicach Lublina staną „ściany wstydu”, czyli billboardy z wypisanymi nazwiskami radnych, którzy głosowali za częściową zabudową gór nad listą miałby zostać umieszczony napis „radni działający na szkodę Lublina poprzez głosowanie wbrew woli mieszkańców (...)”.

Pierwsza taka sytuacja

W ubiegłym tygodniu **Michał Krawczyk**, przewodniczący klubu radnych K. Żuka, wezwał M. Długosz do „natychmiastowego zaprzestania naruszeń naszych dóbr osobistych, w tym w szczególności czci, dobrego imienia, wiarygodności, polegających na publicznym rozpowszechnianiu nieprawdziwych i nierzetelnych informacji”. – Pierwszy raz zdarzyła się taka sytuacja, że zostaliśmy publicznie oskarżeni o to, że działamy na szkodę Lublina. Informacje przedstawione na tym projekcie są nieprawdziwe i zniesławiają nas, jako osoby publiczne i podważają uzyskany przez nas mandat – uważa Krawczyk.

Co się stanie, jeśli M. Długosz, nie zastosuje się apelu radnych? – Będziemy kierować sprawę do sądu. Jeśli te wypowiedzi nie przestaną się pojawiać, pozew zostanie złożony. Zażądamy wpłacenia odszkodowania w wysokości 100 tysięcy złotych na Hospicjum Dobrego Samarytanina poza zakazem rozpowszechniania tych informacji – zapowiada M. Krawczyk. Radny zastanawia się, jakie motywy kierują aktywistką – Czy działa z pobudek, które powinny kierować ją w sprawy dobra miasta, czy działa z pobudek politycznych, przy okazji tworząc

swoją kampanię polityczną? – pyta Krawczyk, nawiązując do tego, że M. Długosz prawdopodobnie będzie kandydatką w wyborach parlamentarnych z list lewicy. Jeśli tak się stanie, będzie rywalizować o mandat m.in. z właśnie Krawczykiem, który znalazł się na wysokiej, drugiej pozycji na liście Koalicji Obywatelskiej.

W dyskusji nie padły żadne argumenty

Prezydent **Krzysztof Żuk** uważa, że wystąpienie radnych „nie może być traktowane jako ograniczanie debaty”. – Jest wyrażeniem protestu w sytuacji, gdy wypowiedzi publicznie naruszają czyjeś dobre imię. Mamy do czynienia ze szkalowaniem osób wykonujących swoją funkcję publiczną – uważa prezydent. – W dyskusji nie padły żadne argumenty, potwierdzające działanie na szkodę mieszkańców. Odwoływanie się do jednego przykładu jest niewystarczające. Ci, którzy tę dyskusję prowadzą, nie mają prawa do narzucania innym swojej woli – dodał prezydent, przypominając, że „studium dotyczy całego miasta i rozwiązuje wiele problemów”.

Również proszę o pozew...

W obronie M. Długosz stanął **Szymon Pietrasiewicz** z Lubelskiego Ruchu Miejskiego.

– Jestem żałosny wypowiedziami, które padły na dzisiejszej konferencji z ust radnych klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Stanowczo nie zgadzam się z pomówieniem, że Magdalena Długosz szkaluje kogokolwiek, mówiąc o szkodach dla Lublina, jakie zaistnieją w wyniku podjętych przez radnych decyzji o zabudowie gór czechowskich – w ostrych słowach komentuje aktywista. – Jeśli radni nie pamiętają, o jakie szkody dla Lublina chodzi albo nie zdają sobie z tego jeszcze sprawy, to chętnie wyjaśnię w kilku zdaniach przykładowe negatywne skutki – dodaje Sz. Pietrasiewicz i zarzuca radnym m.in. „zgodę na zalanie betonem 25 ha biologicznie aktywnego terenu, co przy aktualnych zmianach klimatu będzie tworzeniem miejskiej wyspy ciepła”. – Skoro już się ogranicza wolność słowa i straszy się sądem za krytyczne wypowiedzi, to sugeruję rozesłać do wszystkich zaangażowanych osób podobne wezwania tylko dlatego, że domagają się innego Lublina. Dlatego, będąc solidarnym z Magdalena

Długosz również proszę o taki pozew – ironizuje aktywista.

Przypomnijmy, że projekt studium dopuszczający budowę bloków w zamian za budowę parku na części gór czechowskich miejscy radni przyjęli głosami radnych klubu Krzysztofa Żuka 1 lipca, nad ranem podczas jednej z najbardziej burzliwych sesji w historii lubelskiej rady miasta. Projekt poparło 17 z 19 radnych klubu Krzysztofa Żuka. Od głosu wstrzymali się: **Marcin Nowak i Dariusz Sadowski**. 12 radnych Prawa i Sprawiedliwości głosowało za odrzuceniem projektu.

Głosowanie poprzedziły liczne protesty mieszkańców, którzy byli oburzeni, że prezydent Żuk, prezentując projekt studium, zignorował wyniki kwietniowego referendum. Lublinianie opowiedzieli się wówczas przeciwko zabudowie gór, ale referendum było nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję, która wyniosła niespełna 13% (próg ważności wynosił 30%).

Kompromis zaproponowany przez prezydenta

Projekt studium, będącego najważniejszym dokumentem planistycznym, został zaprezentowany pod koniec czerwca. Dopuszcza budowę bloków na około 25 hektarach gór czechowskich. – Zależało mi na wypracowaniu kompromisowego rozwiązania. Zarekomendowałem radnym zmianę proponowanego dotychczas kształtu studium w obszarze gór polegającą na ograniczeniu ilości terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową o około 5 hektarów – mówił w czerwcu prezydent.

Zdradził też, że „po uchwaleniu przez radę miasta studium w zaproponowanym kształcie właściciel terenu sprzeda miastu za złotówkę obszar ok. 75 ha, na którym po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego urządzi park naturalistyczny o wartości 10 mln złotych netto”. – Właściciel zobowiązał się też do sprzedaży miastu terenu o wartości około 5 mln złotych pod przyszłą szkołę za złotówkę i budowy przedszkola na obszarze gór czechowskich w miejscu wskazanym w studium pod działalność oświatową – dodał K. Żuk, ogłaszając projekt studium.

Lubelski ratusz zawarł już tzw. umowę przedwstępną z właścicielem gór, czyli firmą TBV. W razie niewywiązania się z zapisów deweloper będzie musiał zapłacić miastu kary umowne w łącznej wysokości 137 milionów złotych.

GRZEGORZ REKIEL

Kolejki mieszkańców i turystów do zdjęć z miejskim serduszkiem

Napis z miłości do Lublina



Świetlny napis „I love Lublin” zostanie na placu Litewskim do końca września. Popularna wśród turystów atrakcja kosztowała miasto 103 tysiące złotych.

Podświetlana instalacja została postawiona na placu Litewskim z okazji Carnawalu Sztukmistrzów. Teraz zmieniła miejsce. Została przesunięta ze środka placu pod pomnik Unii Lubelskiej, w okolicy hotelu

(EM.K.)

LSM: Sąd łagodny dla „blokowego snajpera”

Uciszył imprezę strzelając do ludzi

Rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata – taki wyrok usłyszał mężczyzna, który przed rokiem na osiedlu im. Juliusza Słowackiego w Lublinie postrzelił z wiatrówki młodą kobietę.

Wyrok zapadł w ubiegłym tygodniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód. – Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Okoliczności łagodzących jest jednak więcej aniżeli obciążających – uzasadniała sędzia **Beata Górna-Gielara**. Do okoliczności łagodzących sędzia zaliczyła m.in. skrucę oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność. Okolicznością obciążającą, zdaniem sędzi, była wysoka szkodliwość społeczna czynu. – Materiał dowodowy wykluczył również, że strzały zostały oddane w powietrze (przez pewien czas w taki sposób tłumaczył się Adam W.). Świadczy o tym choćby fakt postrzelenia Katarzyny F. – dodała Beata Górna-Gielara.

Adam W. musi również zapłacić 2 tysiące złotych grzywny oraz 7 tysięcy złotych zadośćuczynienia na rzecz Katarzyny F. Wyrok nie jest prawomocny. Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło na początku sierpnia ubiegłego roku na osiedlu im. Juliusza Słowackiego w Lublinie. Grupa siedmiu młodych osób urządziła sobie „plenerową

imprezę” na placu zabaw przy ulicy Skierki. Dochodziła północ. Hałas dobiegający z placu zabaw utrudniał wypoczynek okolicznym mieszkańcom. Lokatorzy zwracali młodym ludziom uwagę, ale nie przyniosło to zamierzonego efektu.

W pewnym momencie hałas dobiegający z placu zabaw usłyszał 26-letni wówczas Adam W. Mężczyzna, który znajdował się pod wpływem alkoholu, wyjął wiatrówkę i zaczął strzelać w kierunku „imprezowiczów” z okna mieszkania usytuowanego na 4. piętrze. Część osób zdążyła uciec, ale jeden z pocisków trafił w twarz 19-letnią wówczas Katarzynę F. Młoda kobieta trafiła do szpitala, ale na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń.

Na miejsce przyjechali policjanci. Mundurowi szybko ustalili, z którego mieszkania padł strzał. W mieszkaniu funkcjonariusze znaleźli m.in. broń czarnoprochową oraz amunicję. Adam W. został zatrzymany. Mężczyzna usłyszał zarzuty narażenia młodych ludzi na „bezpосrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” oraz posiadania broni bez wymaganego zezwolenia. Adam W. nie trafił do aresztu, prokurator zastosował wobec niego jedynie dozór policji.

GRZEGORZ REKIEL

ŚRÓDMIEŚCIE: Powstaną ogródki, pojawią się ławki

Wróblewskiego bez samochodów



Boczną uliczką prowadzącą do Krakowskiego Przedmieścia stała się ciągą dla pieszych. W ubiegłym tygodniu zagrodzono ją słupkami blokującymi wjazd samochodom.

Krótką uliczką której patroluje jeden z dowódców powstania styczniowego, w ubiegłym tygodniu została przekształcona w ciąg pieszy. Pozostały na niej tylko dwa miejsca postojowe dla niepełnosprawnych oraz jedno dla zaopatrzenia zlokalizowane wzdłuż

kiosku, bliżej Krakowskiego Przedmieścia. Uliczka, która łączy deptak Krakowskiego Przedmieścia z ulicą Narutowicza, ma być bardziej przyjazna dla pieszych dzięki ławkom i ogródkom gastronomicznym. Przed wjazdem na uliczkę Wróblewskiego pojawił się zakaz ruchu i zniknęły blokujące swobodne dojście m.in. do popularnego przystanku przy placu Wolności samochody. Dodatkowo parkujące wzdłuż restauracji na uliczce pojazdy utrudniały swobodne wejście do lokali. (EM.K.)

CZUBY PÓŁNOCNE: Parking a może teren zielony

Co powstanie na osiedlu „Ruta” ?

Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej „Czuby” dyskutowali w czwartek, 18 lipca, nad zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na działce u zbiegu ul. Stokrotki i Rucianej.

Dyskusja z udziałem projektantów z Wydziału Planowania Urzędu Miasta Lublin odbyła się późnym popołudniem w Domu Kultury „Ruta”. Uczestniczyła w niej bardzo liczna grupa mieszkańców osiedla Ruta żywo zainteresowanych planowanymi zmianami na ich terenie. Jeszcze w marcu bieżącego roku na zielonym, rozległym placu, położonym na wprost wieżowców przy ulicy Stokrotki 1 i 3, SM „Czuby” planowała postawić czteropiętrowe bloki mieszkalne. Jednak, choć teren w całości należy do spółdzielni, na kolejne budynki nie zgodzili się sami mieszkańcy, którzy zaprotestowali przeciwko planowanym zmianom. Wskazywali, że bardziej korzystny będzie dla nich parking, gdyż obecnie muszą zostawiać swoje auta wzdłuż wąskiej ulicy Stokrotki i szukać wolnych miejsc na innych osiedlowych uliczkach.

Dodatkowo pozostawione przy blokach samochody, blokują dojazd służb ratowniczych. Urzędnicy z miejskiego Wydziału Planowania musieli więc zmodyfikować propozycję zagospodarowania zielonego terenu. Nowe plany zakładają urządzenie na większej części placu parkingu z pozostawieniem niewielkiej części na zielen, która będzie sąsiadować ze skwerem przy ulicy Rucianej.

– Staramy się w ten sposób dbać o przyszłość tego terenu, dlatego proponujemy nasadzenia nie tylko na terenie wzdłuż parkingu, ale i w samej części parkingowej, tak by na dziedzię samochodów przypadło jedno drzewo. Takie są światowe trendy – przekonywał **Mirosław Hagamejer**, dyrektor Wydziału Planowania UM. Dodatkowe płyty, z których wykonany będzie przyszły parking, powinny być ażurowe, a nie jednolicie betonowe, tak, by woda mogła swobodnie odpływać do gruntu. Na parkingu poziomym, według miejskich urzędników, zmieściłoby się sto samochodów. Gdyby, tak jak proponowała SM „Czuby”, postawić w tym miejscu parking wielopoziomowy, to liczba miejsc parkingowych wzrosłaby do 200.

Lipa z lipami...

Pomysł z nasadzeniami drzew na części parkingowej nie wszystkim mieszkańcom przypadł do gustu. – Nie chcemy tu drzew, zwłaszcza takich, jak lipy, które „kapią” i niszczą lakier samochodowy. Współczesne lakiery wodne na autach są bardzo słabe – przekonywał jeden z mieszkańców. Do dyskusji włączyli się też inni mieszkańcy osiedla „Ruta”. – Nie potrzebujemy drzew i krzewów na tej części parkingowej. Tuż obok mamy przy Rucianej plac z miejscami do odpoczynku i drzewami, po co nam kolejne? – pytali. – Na istniejącym obok placu trzeba zdjąć stare asfaltowe wylewki, które nikomu nie służą i zrobić tam skwer z prawdziwego zdarzenia. My potrzebujemy mieć parking, a nasze

osiedle jest i tak dość zielone – przekonywali. Jako argument podawali też zatłoczony w godzinach wieczornych parking przy budynku supermarketu „Biedronka” na ulicy Rucianej. – Proszę przyjechać do nas późnym wieczorem i zobaczyć, co się tu dzieje. Wszędzie są samochody! A jaki jest piękny obrazek, jak jeszcze do tego przyjeżdżają wielkie dostawczy tir do „Biedronki”. Te długie tiry się nie mieszczą w łuku Rucianej i rozjeżdżają uliczkę – argumentowali.

– Nam by się przydało przejście dla pieszych na wysokości tego terenu zielonego, bo do „Biedronki” przechodzimy na skos, przez jezdnię. Pasy są dopiero na wysokości ulicy Dziewanny. A jak widać po „wydeptach”, mieszkańcy skracają drogę – dodał pan **Izabela**. Jak się okazało, problemem dla mieszkańców jest też nielegalny parking wzdłuż bloków przy ul. Stokrotki 6 i Stokrotki 8A na którym regularnie parkuje około 50 pojazdów.

O tym, co ostatecznie powstanie na zielonym terenie przy ul. Rucianej i Stokrotki, zdecyduje właściciel czyli SM „Czuby”. Najprawdopodobniej będzie to rozległy parking, bo taka wizualizacja była rozdawana podczas spotkania przez przedstawicieli spółdzielni. Do rozpatrzenia pozostaje kwestia opłat za jego użytkowanie i sposobu ogrodzenia, bo choć takie pytania padały z sali, obecny podczas zebrania zarząd SM „Czuby” unikał na nie odpowiedzi, tłumacząc, że na tym etapie odpowiedź na to pytanie jest trudna do określenia.

EMILIA KALWIŃSKA

TATARY: Rozstrzygnęli za pierwszym podejściem

Tatary będą doświetlone

Firma Elpie z Lublina zamontuje nowe latarnie w dzielnicy. Ogłoszony przez Zarząd Dróg i Mostów przetarg udało się rozstrzygnąć już za pierwszym podejściem.

Do przetargu na „rozbudowę i przebudowę oświetlenia drogowego i ciągów pieszych” stanęły dwie firmy. Spółka Elpie, mająca siedzibę przy ulicy Inżynierskiej w Lublinie, zaproponowała kwotę prawie 342 tysiące złotych (brutto), a GEO-TERM Technika Grzewcza, Sanitarna i Elektryczna Tadeusz Kowalczyk z Lubartowa – prawie 406 tysięcy złotych.

Miejscy urzędnicy, którzy na wykonanie inwestycji zarezerwowali 520 tysięcy złotych, wybrali spółkę Elpie. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych warunków specy-

fikacji istotnych warunków zamówienia, kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez ZDiM.

Nowe latarnie mają się pojawić m.in. na ulicy Maszynowej. – W planach jest montaż 39 latarni – mówi **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady dzielnicy Tatary. Roboty mają się zakończyć najpóźniej 30 października tego roku.

Inwestycja jest częścią większego zadania polegającego na doświetleniu dzielnicy. Chodzi głównie o przestrzenie znajdujące się między blokami. Latarnie sukcesywnie pojawiają się na Tatarach od kilku lat. – Tatary nie były wystarczająco dobrze oświetlone. Kilka lat temu jeden z lokatorów został brutalnie napadnięty na ulicy Odlewniczej. Wtedy zaczęliśmy zabiegać w ratuszu, aby coś się w tej sprawie zmieniło – tłumaczył nam w ubiegłym roku J. Nowomiński.

GRZEGORZ REKIEL

Radny upomina się o poręcze przy schodach

Nowe, ale niekompletne



Schody są dość strome i przydałby się przy nich poręcze

Stanisław Brzozowski, miejski radny z klubu PiS, złożył do prezydenta interpelację dotyczącą montażu poręczy przy schodach usytuowanych przy północnej stronie bloku Lipińskiego 5.

Sygnały w tej sprawie zgłaszała **Stanisławowi Brzozowskiemu** rada dzielnicy oraz mieszkańcy. Brak poręczy stanowi spore utrudnienie w korzystaniu ze schodów przez osoby o ograniczonej sprawności czy choćby osoby starsze.

Schody znajdują się na terenie miejskim i pozostają w geshi Wydziału Gospo-

darki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin. Dwa lata temu, na wniosek ówczesnej rady dzielnicy Czechów Południowy przeszły gruntowny remont. W jego ramach ułożono nową nawierzchnię z kostki brukowej w miejscu zniszczonego betonu oraz wykonano podjazd dla wózków. Niestety, do dnia dzisiejszego przy schodach nie ustawiono poręczy. Zdaniem radnego Brzozowskiego taki stan rzeczy należy jak najszybciej zmienić. Ratusz nie udzielił jeszcze wiążącej odpowiedzi w tym temacie.

MAREK KOŚCIUK

PONIKWODA: Dzikie wysypisko na terenach kolejowych

Śmieci wzdłuż Torowej

O uprzątnięcie zaśmieconej ulicy Torowej zaapelowała **Marta Wcisło z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Skierowała w tej sprawie interpelację do prezydenta. Sprawą zajęła się już Straż Miejska.**

„Mieszkańcy spacerujący z rodzinami ulicą Torową i rowerzyści zgłaszają pilną potrzebę uprzątnięcia zalegających wzdłuż ulicy zanieczyszczeń nagromadzonych przez wiele lat w postaci: gruzu, worków foliowych, plastikowych butelek, odzieży czy różnego rodzaju sprzętów” – napisała **Marta Wcisło** w interpelacji do prezydenta. Radna sugerowała, że „Straż Miejska powinna podjąć interwencję mającą na celu spowodowanie uprzątnięcia terenu”.

Sęk w tym, że znaczna część wskazanego przez radną terenu należy do Polskich Kolei Państwowych. – Są to tereny nieogrodzone, ale wykorzystywane przez mieszkańców do szeroko rozumianych

celów rekreacyjnych. W wyniku czynności przeprowadzonych przez SM potwierdzone zostały nieprawidłowości. Funkcjonariuszka prowadząca sprawę poinformowała zarządzając o stwierdzonych zaniedbaniach i zobowiązała go do ich uprzątnięcia – odpowiada **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta i dodaje, że „działania zmierzające do doprowadzenia terenu do stanu zgodnego z prawem będą przez Straż Miejską kontynuowane, aż do faktycznego załatwienia interwencji i utrzymania czystości”.

Sekretarz zdradził, że „uchylenia porządkowe” zostały również stwierdzone na działkach należących do osób prywatnych. – Teren będzie na bieżąco monitorowany przez SM, a w przypadku braku poprawy w utrzymaniu czystości, ze strony właścicieli i zarządzających nieruchomościami, będą podejmowane czynności prawne – zapowiada **A. Wojewódzki**.

GR

ŚRÓDMIEŚCIE: Nie ma zgody na zburzenie

Co dalej z budynkiem po odzieżówce?



Budynek przy Spokojne 10 został wzniesiony w latach 1928-1931 z przeznaczeniem na szkołę zawodową żeńską wg projektu lubelskiego architekta Ignacego Kędzierskiego

Radny Piotr Gawryszczak (PiS) pyta o budynek po Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, który został sprzedany dwa lata temu za 15,6 mln zł.

„Obecny właściciel budynku dopuścił się dwukrotnego spowodowania pożaru” – przypomina radny **Piotr Gawryszczak** w swojej interpelacji. – „Zwracam się do Pana Prezydenta z apelem, aby Miejski Konserwator Zabytków zwrócił uwagę na niewłaściwe postępowanie z zabytkiem przez obecnego właściciela” – dodaje. Pyta również o przyczynę poprzednich pożarów mających miejsce przy Spokojnej 10.

Budynek dawnej żeńskiej szkoły zawodowej położony przy ul. Spokojnej 10 chroni wpis do rejestru zabytków obszaru, na którym się znajduje: zespołu urbanistycznego Starego Miasta i śródmieścia Lublina. Ochronie podlegają jego zewnętrzne i bryła, która nie może zostać zmieniona. Samo wnętrze budynku nie podlega ochronie konserwatorskiej. Jego obecny nabywca,

spółka Boro, planuje urządzić w nim mieszkania. Na parterze budynku miałyby znaleźć się lokale usługowe. – W kolejnych decyzjach o ustaleniu warunków zabudowy, wydawanych przez Prezydenta Miasta Lublin w latach 2017-2019, uzgadnianych przez MKZ, ustalono w treści decyzji bezwzględny zakaz rozbiórki budynku dawnej szkoły oraz zakaz zmiany jego parametrów zewnętrznych – bryła budynku szkoły wraz z detalem architektonicznym jego elewacji ma pozostać zachowana – odpowiada na interpelację radnego **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta Lublin. .

Inaczej ma się sprawa z terenem boisk i dawną halą gimnastyczną, które nie podlegają konserwatorskiej ochronie. Nowy właściciel chce zbudować tam blok z ponad stu mieszkaniami. Właśnie rozpoczął rozbiórkę sali gimnastycznej. – Jak wynika z deklaracji przedstawicieli właściciela, planuje on, zgodnie z treścią decyzji o ustaleniu warunków zabudowy adaptację budynku szkoły na funkcje mieszkalne z usługami na parterze bez zmian jego

bryły. Jak dotąd nie wpłynął do MKZ projekt budowlany dotyczący tych prac – dodaje **Andrzej Wojewódzki**.

Tajemnicze pożary a śledztwo umorzone

Na poddaszu budynku 5 maja 2019 roku w godzinach rannych miał miejsce pożar, ugaszony przez Państwową Straż Pożarną. Spaleniu uległa część więźby dachowej a zniszczeniu – część pokrycia dachowego. Sama struktura budynku – murowanego z cegły – nie uległa uszkodzeniu. Po pożarze (ze wstępnych ustaleń strażaków wynikało, że było to podpalenie) prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. 26 czerwca 2019 roku śledztwo zostało jednak umorzone w związku z niewykryciem sprawców. – Bezpośrednio po pożarze właściciel został zobowiązany do niezwłocznego zabezpieczenia spalonego dachu budynku w celu przeciwdziałania dalszym jego uszkodzeniom – wyjaśnia sekretarz Miasta Lublin. Miejski Konserwator Zabytków regularnie monitoruje stan obiektu.

EMILIA KALWIŃSKA

CZECHÓW POŁUDNIOWY: Uzupełnią braki?

Dla orientacji w dzielnicy

O „uzupełnienie brakujących tablic z nazwami ulic” prosi **Stanisław Brzozowski z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości**.

– Jest to bardzo ważna kwestia m.in. dla kurierów, listonoszy, służb ratunkowych, komunalnych, ale także gości odwiedzających mieszkańców – zauważył radny w interpelacji do prezydenta Krzysztofa Żuka.

S. Brzozowski prosi o zamontowanie brakujących tablic w dwóch miejscach przy ulicy Leśmiana (przy skrzyżowaniu z ul. Czaplińskiego i przy skrzyżowaniu z ul. Dudzińskiego), w trzech miejscach przy ulicy Dudzińskiego (przy skrzyżowaniach z ul. Leśmiana, Arnsztajnowej i po południowej stronie skrzyżowania z ul. Solarza), w trzech miejscach przy ulicy Partyzantów (po południowej stronie skrzyżowania z Leśmiana, przy skrzyżowaniu z ul. Arnsztajnowej i po północnej stronie skrzyżowania z Solarza) oraz przy ulicy Solarza (przy skrzyżowaniu z Dudzińskiego, zamiast obecnej, zdaniem radnego niewidocznej dla kierowców).

– Tablice stanowią ostatnie takie braki w dzielnicy Czechów Południowy i tym samym ich zamontowanie wyczerpie potrzeby dzielnicy w tym zakresie. Pozwoli to więc zapewnić odpowiednie oznakowanie dróg w dzielnicy, co w wymierny sposób ułatwia poruszanie się po niej – dodaje **Stanisław Brzozowski**.

GR

Lublin korzysta z kujawskiego konkursu grantowego

Kwiaty dla dzielnic

Fundacja Krajobrazy ogłosiła wyniki konkursu „Wspólnie posadźmy kwiaty dla pszczoł”. Miododajne rośliny wyrosną w czterech lokalizacjach.

Kwiatne łąki zostaną posadzone na terenach zielonych przy ulicach: Antoniego Szczerbowskiego, Pawła Parady i Ślęzan. Na konkurs wpłynęło 20 zgłoszeń z którymi musiała zapoznać się komisja, przeprowadzając wizje terenowe. Rośliny nektaro- i pyłkodajne w zwycięskich miejscach zostaną posadzone na przełomie sierpnia i września tego roku. Projekt zostanie zrealizowany dzięki dofinansowaniu pochodzącym z konkursu grantowego „Z Kujawskim pomagamy pszczołom”.

W dzielnicy Szerokie rośliny pojawiają się na trójkątnym trawniku znajdującym się na sięgaczu ulicy Ślęzan w pobliżu zabudowań o numerach 37-45. Mieszkańcy od dawna bezskutecznie zwracali się do ZDiM z prośbą o nasadzenia bylin i kwiatów na trawę znajdującą się na ich ulicy. Teraz, przed domami, będą mieli kwiatną łąkę, a w konkursowym zgłoszeniu zadeklarowali, że sami zadbają o zieleni na tym terenie.

Na Konstancyńowie ukwiecona zostanie niewielka uliczka Pawła Parady. Mieszkańcy chcą w pobliżu postawić domki dla owadów, które przyciągnęłyby i zwiększyły liczbę zapylających owadów.

Piękniej będzie także w śródmieściu, przy ul. A. Szczerbowskiego w pasie zieleni przy bloku nr 13. Dodatkowym pomysłem sąsiadów ze Szczerbowskiego jest zainwestowanie w trzy ule dla pszczoł, ławeczki i domek dla kotów.

(EM.K.)

Ponad pół miliona zł na wsparcie seniorów i niepełnosprawnych

Dla starszych przestrzeń, dla opiekunów wytchnienie

Lublin pozyskał fundusze na inwestycje przeznaczone dla najstarszych mieszkańców naszego miasta, osób z niepełnosprawnościami oraz na wsparcie dla ich opiekunów.

Samorząd Lublina przystąpił do tegorocznej edycji Programu Wieloletniego „Senior+”. Dzięki temu uzyskał z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej 383 893,28 zł, a dokładając środki własne w wysokości 145 567,73 zł, jest w stanie przeznaczyć dodatkowo 529 461 zł dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami.

Czuby – nowy Dom Seniora, Wrotków – Klub Seniora

Przy ul. Jana Pawła II planowana jest otwarcie Dziennego Domu „Senior+”. Powstanie on na terenie parafii pw. Świętej Rodziny, a przeznaczony zostanie dla 40 seniorów (osób w wieku 60+, nieaktywnych zawodowo). Dom zostanie utworzony na pierwszym piętrze wolnostojącego budynku i będzie pozbawiony barier architektonicz-

nych. W planach jest przebudowa poszczególnych pomieszczeń, montaż platformy dla niepełnosprawnych oraz zakup i montaż wyposażenia stałego i ruchomego. Z kolei w dzielnicy Wrotków przy ul. Nałkowskich 108 zaplanowano nowy klub seniora. Klub „Senior+” będzie przeznaczony dla 15 seniorów. W ramach inwestycji lokal i zaplecze sanitarne zostanie dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Wytchnienie dla opiekunów

Lublin dołączył też do miast realizujących rządowy program Opieki Wytchnieniowej. Zakłada on wsparcie opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności w formie: opieki dziennej w miejscu zamieszkania (40 osób), pobytu dziennego w ośrodku wsparcia (16 osób), pobytu całodobowego w ośrodku wsparcia lub mieszkaniu chronionym (40 osób) i specjalistycznego poradnictwa psychologicznego lub terapeutycznego (1000 godzin). Realizatorami usługi w naszym mieście będą: Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie

w Lublinie, Ośrodek Wsparcia „Benjamin”, Mieszkania Chronione przy Dom Pomocy Społecznej przy ul. Ametystowej 22 i Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych UM.

W roku 2019 zgodnie z warunkami Programu „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2019 ustalony został limit: 14 dni opieki wytchnieniowej w formie pobytu całodobowego oraz 240 godzin opieki w formie usług dziennych i poradnictwa. Usługi opieki wytchnieniowej przyznawane będą na wniosek członka rodziny lub opiekuna sprawującego bezpośrednią opiekę nad osobą z niepełnosprawnością. Osoby objęte Programem nie będą ponosić odpłatności za przyznane usługi. Szczegółowe informacje na temat realizacji programu w Lublinie będą podawane do wiadomości na początku sierpnia 2019 roku. Wnioski od osób uprawnionych przyjmowane zostaną po 15 sierpnia 2019 r. Formularze znajdują się na stronach internetowych: www.mopr.lublin.eu i www.lublin.eu/mieszkancy/niepelnosprawni/

(EM.K.)

Radna Wcisło nęka prezydenta o...

Czyste powietrze dla maluchów

Radna Marta Wcisło (Klub Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka) nieustannie dopomina się o zainstalowanie w lubelskich żłobkach oczyszczaczy powietrza. W swojej lipcowej interpelacji ponownie przypomniała o tym prezydentowi Lublina.

– „Na jakim etapie są działania zmierzające do wdrożenia – zainstalowania oczyszczaczy powietrza w lubelskich żłobkach, a w dalszej perspektywie także w przedszkolach – w ramach walki ze smogiem i dbałości o zdrowie najmłodszych i najbardziej zagrożonych mieszkańców Lublina?” – pyta wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin. – „Optymalnym czasem montażu urządzeń w placówkach opiekuńczo-wychowawczych jest czas wakacji” – dodaje.

Radnej w ubiegłym tygodniu odpowiedział **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz Miasta Lublin. – Informuję że obecnie pilotażowo w sierpniu zostaną zamontowane oczyszczacze powietrza w trzech żłobkach: Żłobku nr 4 „Kolorowe Nutki”, przy ul. Puławskiej 7; w Żłobku nr 6 „Kraina Leśnych Przyjaciół” przy ul. Zbigniewa Herberta 12 i Żłobku nr 8 „Tęczowy Zakątek” przy ul. Nałkowskich 102. W ramach pilotażu zostanie

przetestowana sprawność i skuteczność działania tych urządzeń – zapowiedział Wojewódzki.

W lubelskich placówkach ma pojawić się dziewięć takich urządzeń. O tym, w których pomieszczeniach staną, zadecyduje dyrekcja poszczególnych żłobków. Oczyszczacze będą wyposażone w funkcję pomiaru zanieczyszczeń, która pozwoli monitorować jakość powietrza w pomieszczeniu. Radna prosiła, by oczyszczacze znalazły się w każdym pomieszczeniu, w którym przebywają dzieci z miejskich placówek. Szacunkowy koszt tego typu urządzeń wynosi od 400 do nawet 3 tysięcy złotych.

(EM.K.)

W ubiegłym roku władze Wrocławia zdecydowały się na zakup 155 oczyszczaczy powietrza do 15 publicznych żłobków. Koszt wyniósł 194 tysiące złotych. Oczyszczacze znalazły się w salach zabaw i sypialniach maluchów. Również rok temu na podobną inwestycję zdecydowały się władze Krakowa: do 170 krakowskich samorządowych żłobków, przedszkoli i szkół trafiło 1530 oczyszczaczy powietrza. Całkowita wartość zamówienia, wyniosła 1 360 245 złotych (885 zł za jedno urządzenie).

Opaski ratujące życie dla seniorów – do programu można zgłaszać się tylko do 7 sierpnia

Całodobowa teleopieka

400 lubelskich seniorów otrzyma specjalne opaski, dzięki którym będą mogli zaalarmować innych o złym stanie zdrowia.

– To pierwszy taki projekt w naszym mieście. Inicjatywa jest elementem realizowanego programu „Lublin Strefa 60+”. Głównym jego celem jest poprawa jakości życia osób w wieku senioralnym. Wykorzystując nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne, chcemy umożliwić osobom starszym jak najdłuższe bezpieczne pozostawanie w najbliższym im domowym zaciszu. Takie rozumienie opieki nad osobami niesamodzielnymi i starszymi wpisuje się w realizowaną przez nas politykę społeczną – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent miasta Lublin.

22 lipca Ratusz podpisał umowę z firmą SiDLY sp., która dostarczy i zapewni obsługę teleopasek oraz całodobowego Centrum Teleopieki. To program pilotażowy. Zakupu opasek dla 400 seniorów i zapewnienie im teleopieki kosztuje rocznie ok. 190 tys. zł. Ich zakup został sfinansowany z projektu dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Jak działają opaski?

Każdy uczestnik otrzymuje opaskę na nadgarstek wyposażoną w przycisk SOS (alarmowy) i kartę SIM z możliwością po-



Do lubelskich seniorów trafi czterysta teleopasek

łączenia głosowego z Centrum Teleopieki. Części opaski mające kontakt ze skórą są antyalergiczne i mają regulację długości paska. Opaska służy do natychmiastowego wezwania pomocy w przypadku zagrożenia życia, zdrowia lub bezpieczeństwa. Urządzenie łączy się z opiekunem lub członkiem rodziny oraz w razie potrzeby

z pracownikami Centrum Teleopieki, którzy udzielają adekwatnej do sytuacji oraz możliwości pomocy, w tym: m. in. informują osoby wskazane do kontaktu o potrzebie udzielenia pomocy, wzywają pogotowie lub służby ratunkowe, jeśli sytuacja tego wymaga.

Dzięki zlokalizowanemu w opasce

GPS pracownicy centrum będą mogli powiadomić odpowiednie służby, w jakim miejscu znajduje się wymagający pomocy i opieki senior. Opaska ma indywidualny, niepowtarzalny numer i wyposażona jest w: przyciski do bezpośredniego połączenia się z Centrum Teleopieki i odbierania połączeń przychodzących, miernik tętna, czujnik upadku, czujnik zdjęcia i założenia opaski, lokalizator GPS (zasięg sieci obejmuje 100% terenu Lublina) i pomiar poziomu ładowania baterii. Opaki serwisować będzie wykonawca zadania – firma SiDLY. Powołane do obsługi noszących opaski seniorów Centrum Teleopieki funkcjonować będzie 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Do obsługi wykonawca zatrudni ratownika medycznego lub ratownika posiadającego odpowiednie kwalifikacje i pracownika technicznego. Pracownicy Centrum Teleopieki mają obowiązek: odbierać alarm z opaski, nawiązywać kontakt z seniorem po odebraniu alarmu, kontaktować się z podanym wcześniej przez seniora numerem telefonu w celu weryfikacji wystąpienia alarmu, wzywać pomoc, utrzymać kontakt z uczestnikiem do momentu przybycia pomocy i stale monitorować stan techniczny opasek i poziom ich naładowania. Zadanie związane z zakupem i obsługą opasek będzie realizowane przez Zespół Ośrodków Wsparcia w Lublinie w okresie od 1 września 2019 do 31 sierpnia 2020 r.

Kto może dostać opaskę?

Rekrutacja do programu potrwa do 7 sierpnia 2019 r. Opaskę może otrzymać

mieszkaniec Lublina, który ukończył 60. rok życia i jest osobą z niepełnosprawnością lub niesamodzielną i ma trudności w wykonywaniu czynności życia codziennego. Dokumenty można składać: w Zespole Ośrodków Wsparcia w Lublinie, ul. Lwowska 28, Lublin, pok. 14P, tel. 81 466 55 60, 667 352 149, 539 867 635, oraz poprzez mail: sosdlaseniara@zow.lublin.eu, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Zgłoszenia przyjmowane są też w Wydziale Inicjatyw i Programów Społecznych Urzędu Miasta Lublin, ul. Stanisława Leszczyńskiego 23, pok. 13, tel. 81 466 30 50 lub 81 466 20 69, mail: wips@lublin.eu, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Przyjmowane są też za pośrednictwem poczty tradycyjnej na adres: Zespół Ośrodków Wsparcia w Lublinie, ul. Lwowska 28, 20-128 Lublin z dopiskiem na kopercie „SOS dla Seniora” (za datę wpływu przyjmuje się datę wpływu dokumentów, a nie datę wysłania formularza). Formularz zgłoszeniowy i oświadczenia w wersji elektronicznej można pobrać na stronach www.zow.lublin.eu/sosdlaseniara oraz www.lublin.eu/mieszkancy/seniorzy/

O tym, kto dostanie opaskę zdecyduje specjalna komisja. Osoby zakwalifikowane do programu zostaną o tym powiadomione telefonicznie i zaproszone na szkolenie, które przeprowadzi firma SiDLY w siedzibie Zespołu Ośrodków Wsparcia. Planowane uruchomienie systemu monitoringu to 1 września br.

(EM.K.)

Caritas od lat zapewnia wypoczynek niepełnosprawnym

Dziesięć dni wytchnienia i modlitwy

W „Domu Spotkania” w Dąbrowicy odbyły się doroczne wczasorekolekcje dla osób niepełnosprawnych. Wzięło w nich udział 60 osób.

– W ten wyjątkowy czas wolontariusze, alumni Seminarium Duchownego w Lublinie oraz rehabilitanci, łącznie ok. 20 osób, całkowicie bezinteresownie otoczyło opieką 60 osób niepełnosprawnych, dla których niekiedy jest to jedyna okazja w roku na wypoczynek poza własnym miejscem pobytu – tłumaczy **Mateusz Jockek**, rzecznik prasowy Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Wakacyjny turnus odbywał się od 20 do 29 lipca.

(EM.K.)



Wczasowicze i opiekunowie na rodzinnym zdjęciu

Uniwersytet Przyrodniczy z nowym kierunkiem studiów

A może by tak mleczarstwo?

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie uruchamia studia stacjonarne I stopnia na kierunku mleczarstwo. Jak podkreśla uczelnia, kierunek ten jest realizowany we ścisłej współpracy z przemysłem mleczarskim.

– Kierunek mleczarstwo powstał w odpowiedzi na sygnały otrzymywane od właścicieli zakładów mleczarskich, którzy w swoich firmach zauważają potrzebę uzupełnienia kadry o dobrze wykształconych w tej dziedzinie pracowników – mówi **Iwona Pachcińska**, rzecznik prasowy oraz Kierownik Działu Promocji Uczelni i Wymiany Międzynarodowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Uczelnia przygotowała bazę dydaktyczną, jednak jednym z ważnych elementów procesu kształcenia będą też półroczne praktyki odbywane w wiodących zakładach tej branży w naszym regionie, będącym jednym z krajowych ośrodków mleczarstwa. Z Uniwersytetem współpracują w tym zakresie m.in. spółdzielnie mleczarskie w Krasnymstawie, Rykach, Radzyniu Podlaskim, Michowie, Piaskach i Bychawie. Jak podkreśla Iwona Pachcińska, absolwenci nowego kierunku zdobędą gruntowne przygotowanie do pracy w zakładach przetwórstwa mleka, w laboratoriach zajmujących się oceną jakości mleka i jego produktów, w jednostkach kontrolujących jakość produktów mlecznych czy instytucjach badawczych. Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie zapewnia, że absolwenci kierunku mają zapewnione zatrudnienie w zakładach mleczarskich, w których odbywają praktyki. Z kolei przedstawiciele branży podkreślają, że propozycja UP wychodzi naprzeciw ich potrzebom, na rynku odczuwalny jest już bowiem brak wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

TAK

O udziale w obozie ADAMED SmartUP marzą tysiące uczniów

Lubelskie uczennice w elitarnym gronie

Martyna Osmałek



Martyna Osmałek z Piask i Alicja Pietrzak z Lubartowa, uczennice Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Lublinie, uczestniczyły w tegorocznym obozie naukowym. Organizowanym w ramach programu ADAMED SmartUP. Wzięło w nim udział 50 prymusów z całej Polski.

O miejsce na tegorocznym obozie naukowym, organizowanym w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, starało się kilka tysięcy uczniów w wieku 15-19 lat z całego kraju. Po kilkumiesięcznej, wieloetapowej rekrutacji wybrana została pięćdziesiątka najlepszych, a wśród nich dwie uczennice Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Lublinie: **Martyna Osmałek** i **Alicja Pietrzak**.

– Obóz bardzo dużo mi dał i szkoda, że minął tak szybko. Samodzielnie przeprowadzaliśmy doświadczenia fizyczne, które sami zaplanowaliśmy. Musieliśmy do

Alicja Pietrzak



wszystkiego dojść samodzielnie, co było bardzo pouczające. Prowadzący wykładowcy dawał tylko wskazówki, co warto jeszcze poprawić, czego się nauczyć. Niezapomnianą lekcją będzie również rozwiązanie równania Schrödingera – mówi **Alicja Pietrzak**, uczestniczka grupy fizycznej.

Lubelskie uczennice mogły m.in. oglądać pod mikroskopem kryształy białka, nauczyć się technik szycia chirurgicznego, przeprowadzić sekcję narządów zwierzęcych czy skonstruować i zaprogramować własnego robota.

Kolejne spotkanie wszystkich uczestników piątej edycji programu ADAMED SmartUP będzie miało miejsce już we wrześniu br. podczas gali finałowej. Tego dnia spośród nich zostaną wyłonieni laureaci nagrody głównej, którzy następnie skorzystają z programu indywidualnych konsultacji edukacyjnych. Najlepsi będą mieli szansę na uzyskanie finansowego stypendium naukowego.

(EM.K.)

Festiwalowy sierpień na Czubach

Środowe wieczery z literaturą i muzyką

Odwolania do polskiej literatury oraz 80 rocznica wybuchu II wojny światowej staną się ważnymi tematami, jakie podejmą w sierpniu artyści zaproszeni na XXIII Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin – Czuby 2019. Koncerty w kościele pw. Św. Rodziny, jak zwykle, co środę od godziny 19.00.

W najbliższą środę, 7 sierpnia, usłyszymy znakomitą polską literaturę doby romantyzmu w wykonaniu krakowskich aktorów młodego pokolenia: **Wojciecha Treli**, **Adama Plewińskiego** i **Marka Gierata**. Artyści recytować będą tekst „Dziadów” część III. Adama Mickiewicza.

Tydzień później kolejna ucztą duchowa – w koncercie 14 sierpnia wystąpi wybitne osobowości artystyczne: aktor **Jerzy Trela** i światowej sławy skrzypek **Konstanty Andrzej Kulka**. Na organach towarzyszyć im organizator i dyrektor artystyczny festiwalu,

Robert Grudzień. Koncert zatytułowano „Jan Paweł II – „Oto Matka Twoja”. „Miniatury klasyczne i sakralne”, to koncert którego będziemy mogli wysłuchać w środę, 21 sierpnia. Wykonawcami będą ukraińscy muzycy związani z Lwowem: **Andriy Nakonechnyj** – trąbka, **Nadiya Velychko** – organy z udziałem naszego utalentowanego muzyka **Kamila Wrony** – fortepian.

Ostatni koncert w bieżącym miesiącu, 28 sierpnia, pod tytułem „80. rocznica wybuchu II Wojny Światowej. „Melduję Tobie Polsko. Rotmistrz Pilecki” będący monodramem scenicznym dokumentującym życie rotmistrza Witolda Pileckiego, wykona pochodzący z Krakowa aktor teatralny i filmowy **Przemysław Tejkowski**.

O koncertach wrześniowych i październikowym finale festiwalu będziemy informować w kolejnych numerach „Nowego Tygodnia”.

MONIKA SKARŻYŃSKA

IV LO skorzysta z pomieszczeń SP nr 19

Podwójny rocznik zajmie całe piętro

IV Liceum Ogólnokształcące im. Stefanii Sempołowskiej w nadchodzącym roku szkolnym będzie korzystało z pomieszczeń w budynku Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza. Obie placówki znajdują się w przylegających do siebie obiektach przy ul. Szkolnej.

Ma to związek z koniecznością zapewnienia odpowiednich warunków uczniom popularnego ogólniaka w momencie rozpoczęcia nauki przez tzw. zdublowany rocznik (ostatni rocznik kończący wygaszane gimnazja oraz pierwszy rocznik kończący ośmioklasową podstawówkę – przyp. red.). Użyczenie pomieszczeń będzie obejmowało całe drugie piętro budynku szkoły podstawowej, tj. 8 sal lekcyjnych wraz ze znajdującymi się na tym piętrze toaletami.

Czy oznacza to, że IV LO przyjęło większą ilość uczniów niż jest w stanie pomieścić w swoich murach? – IV Liceum Ogólnokształcące jest szkołą popularną, rokrocznie o przyjęcie do niej ubiega się więcej uczniów niż szkoła posiada miejsc. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczniów i ich rodziców IV LO przygotowało ofertę, która pozwala w dużym stopniu zaspokoić potrzeby w tym zakresie. IV Liceum Ogólnokształcące jest w stanie pomieścić przyjętą liczbę uczniów z zachowaniem dwuzmianowości – wyjaśnia **Olga Mazurek-Podleśna** z lubelskiego ratusza.



FOT. MAREK KOŚCIUK

Budynek IV LO w Lublinie w nadchodzącym roku szkolnym nie będzie w stanie pomieścić wszystkich uczniów...

Natomiast wykorzystanie pomieszczeń SP nr 19 przez IV LO jest jak najbardziej wskazane z punktu widzenia racjonalnego wykorzystania obiektu oświatowego. – Szkoła Podstawowa nr 19 liczy obecnie zaledwie 7 oddziałów, w których naukę pobiera 130 uczniów – dodaje przedstawicielka magistratu.

Jak dotąd na takie rozwiązanie nie wpłynęły żadne skargi od rodziców uczniów „dziwienstaki” zarówno do dyrekcji samej szkoły, jak i do Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin. Rodzice nie muszą się

Wyprawkę od rządu otrzymają również uczniowie szkół dla dorosłych i policealnych

Program Dobry Start (300+)

Już można składać wnioski w programie „Dobry Start”. W ubiegłym roku w Lublinie przyznano świadczenie 300+ 33 tysiącom dzieci, a na realizację programu wydano kwotę ponad 10 mln zł.

W tym roku do odbioru świadczenia uprawnionych jest też ok. 33 tysięcy dzieci, a program również kosztować będzie około 10 mln zł. Od 1 sierpnia bieżącego roku o świadczenie „Dobry start” będą mogli ubiegać się również uczniowie szkół dla dorosłych i policealnych, którzy do tej pory nie posiadali takich uprawnień.

Świadczenie „Dobry Start” przysługuje raz w roku na rozpoczynające rok szkolny dzieci do ukończenia 20. roku życia (a w przypadku dzieci niepełnosprawnych do ukończenia 24. roku życia) bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę. Istotnym jest to, że wnioski o świadczenie 300+ można składać jedynie do 30 listopada oraz to, że do 300+ nie są uprawnieni rodzice dzieci rozpoczynających obowiązowe przygotowanie przedszkolne (zerówki).

Do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie dotychczas wpłynęło 14 432 wniosków o zapomogę rządową (co stanowi 38 % spodziewanych wniosków).

(EM.K.)

Wniosek można składać już od 1 lipca online przez stronę Ministerstwa Rodziny empatia.mrpips.gov.pl oraz przez bankowość elektroniczną, a od 1 sierpnia drogą tradycyjną (papierową). Należy go złożyć do 30 listopada.

Ponad 10 tys. miejsc w lubelskich przedszkolach

Rekrutacja przedszkolaków zakończona

Zakończyła się rekrutacja uzupełniająca do publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych w Lublinie. Dla wszystkich maluchów są miejsca, choć nie zawsze tam, gdzie chcieliby ich rodzice.

W tym roku miasto przygotowało dla dzieci w wieku przedszkolnym łącznie 10 335 miejsc, w tym 9 876 miejsc w placówkach prowadzonych bezpośrednio przez Gminę Lublin. Na pozostałe miejsca składają się przedszkola prywatne, które na podstawie umów z miastem funkcjonują na tych samych zasadach co placówki samorządowe. Oferta edukacyjna miasta Lublin obejmuje 64 przedszkola i 1 zespół przedszkolny (na który składają się dwa przedszkola – **przyp. red.**), które na rok szkolny 2019/2020 przygotowały 8 876 miejsc wychowania przedszkolnego oraz 27 szkół podstawowych, które przygotowały ok. 1000 miejsc w oddziałach przedszkolnych.

Które przedszkola cieszyły się największym powodzeniem? W tegorocznej rekrutacji najwięcej chętnych zgłosiło się do Przedszkola nr 85 przy ul. Onyksowej. Poza nim największą popularnością cieszyły się także: Przedszkole

nr 7 przy ul. Elektrycznej, Przedszkole nr 9 przy ul. Pogodnej, Przedszkole nr 12 przy ul. Wolskiej, Przedszkole nr 13 przy ul. Okrzei, Przedszkole nr 35 przy ul. Błękitnej, Przedszkole nr 59 przy ul. Niepodległości, Przedszkole nr 75 przy ul. Żelazowej Woli, Przedszkole nr 86 przy ul. Sławinkowskiej (w Zespole Szkół nr 12) oraz Przedszkole nr 87 przy ul. Woronieckiego – informuje **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Dzieciom, które nie dostały się podczas dwóch tur rekrutacji do żadnej ze wskazanych przez rodziców placówki, zgodnie z wytycznymi ustawowymi, Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin wskazuje miejsca w placówkach, w których zostały wolne miejsca. Do rodziców tych dzieci zostały wysłane listy i do dnia 14 sierpnia mają oni czas na potwierdzenie woli uczęszczania ich dzieci do zaproponowanych przedszkoli. Po tym terminie miasto ogłosi, które przedszkola oraz oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych dysponują jeszcze wolnymi miejscami. O przyjęciu dziecka na takie miejsce decyduje dyrektor danej placówki.

MAREK KOŚCIUK

II edycja „Letniej Akademii Młodego Przyrodnika”

Botanik zaprasza na wakacyjną przygodę

Ruszyły zapisy do II edycji wakacyjnych warsztatów „Letniej Akademii Młodego Przyrodnika”. Zajęcia, które będą odbywać się będą w lubelskim Ogrodzie Botanicznym od 19 do 23 sierpnia są skierowane do dzieci w wieku 7-10 lat.

Każdego dnia odbędą się inne zajęcia tematyczne. Na 19 sierpnia zaplanowano warsztaty „**Młody odkrywca**”. W programie: odkrywanie tajemnic barwników roślinnych, „Domowe eksperymenty z tkankami roślinnymi” – zjawisko osmozy, zapoznanie się z wyposażeniem pracowni chemika, niesamowite eksperymenty chemiczne z wykorzystaniem roślin. 20 sierpnia „**Młodzi przyrodnicy**” będą poznawać egzotyczne zwierzęta, spacerować wśród egzotycznych roślin w ogrodowej szklarni, łapać w siatki i poznawać owady oraz poszukiwać śla-

dów ogrodowych szkodników. 21 sierpnia należał będzie do „**Młodych artystów**”, którzy wezmą udział w zajęciach z ceramiki, z farbami witrażowymi oraz tworzeniu własnych „wazonów” i zakładek książkowych z wykorzystaniem nasion oraz części roślin. Na 22 sierpnia zaplanowano zajęcia „**Młody kucharz**”, czyli artystyczne zdobienie wypieków, spacer i rozpoznawanie mało znanych owoców jadalnych oraz przygotowanie owocowych słodkości. Ostatniego dnia, 23 sierpnia, „**Młodzi ogrodnicy**” ruszą na spacer po Ogrodzie, podczas którego zapoznają się z narzędziami i codzienną pracą ogrodnika, posadzą rośliny w doniczkach, które będą mogli zabrać do domów, a także wykonają kompozycję florystyczną na plastrach drewna. Wszystkim warsztatom towarzyszą gry i zabawy na świeżym powietrzu. Zajęcia rozpoczynają się o godzinie 7.30

i trwają do 15.30. Każdego dnia warsztatów od godz. 11.00 do 12.00 przewidziano przerwę obiadową. Organizatorzy proszą, aby dzieci miały przygotowany własny posiłek, bądź pieniądze na zamówienia obiadu z napojem w kawiarence na terenie Ogrodu Botanicznego. Cena warsztatów za jeden dzień wynosi 38 zł (płatne w dniu zajęć).

(EM.K.)

Zapisy odbywają się telefonicznie pod nr tel. 81 743 49 00 w godz. 7.00-15.00 od poniedziałku do piątku. Potrwają do 16 sierpnia. W przypadku braku wolnych miejsc odpowiednia informacja pojawi się na stronie www Ogrodu Botanicznego. Liczba miejsc na warsztaty jest ograniczona (grupa maks. 20 osób). Liczy się kolejność zgłoszeń. Jedno dziecko może wziąć udział maksymalnie w 3 wybranych dniach.

Środa z Ambasadorem

Czy wielka marka odzyska światową renome?

Trzecie spotkanie w ramach tegorocznej edycji „Środy z Ambasadorem” za nami. Tym razem gośćmi, cyklu organizowanego przez Departament Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, podczas którego prezentowane są instytucje, firmy oraz osoby wyróżnione przyznawanym od 20 laty prestiżowym tytułem Ambasador Województwa Lubelskiego, była Stadnina Koni z Janowa Podlaskiego.

Wybór nie był przypadkowy. Od 9 do 13 sierpnia w Janowie Podlaskim odbędzie się Narodowy Czymponat Koni Arabskich Czystej Krwi. Jego kulminacyjnym wydarzeniem będzie 50. jubileuszowa aukcja Pride of Poland, która zaplanowana została na niedzielę 11 sierpnia.

Stadnina Koni Janów Podlaski od 200 lat jest wizytówką naszego kraju, a od niedawna również ambasadorem województwa lubelskiego.

– To wielka marka Lubelszczyzny, z której wszyscy jesteśmy dumni – podkreślał podczas trzeciego spotkania z cyklu „Środa z Ambasadorem” marszałek **Jarosław Stawiarski**.

Włodarz województwa zapomniał jednak powiedzieć, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości jej światowa renoma nieco podupadła, a i o rekordowych zyskach z aukcji koni można tylko pomarzyć. W 2015



Podczas spotkania „Środa z Ambasadorem”, które odbyło się 31 lipca w Muzeum Wsi Lubelskiej, niezaprzeczalną atrakcją były dwie piękne klacze arabskie czystej krwi, które znakomicie prezentowały się w plenerach skansenu, w tym w muzealnym sektorze „Miastrzeczko”. Zwierzęta przywiózł z Bełżyc do Lublina Andrzej Wójtowicz, właściciel jednej z większych prywatnych hodowli koni arabskich.

roku, gdy prezesem był Marek Trela zysk stadniny wyniósł 3,2 mln złotych. Rok później – za „dobrej zmianą” – było to już tylko 81 tysięcy, a w 2017 roku straty wyniosły blisko 1,7 mln. Obecne władze stadniny

– były to już tylko 81 tysięcy, a w 2017 roku straty wyniosły blisko 1,7 mln. Obecne władze stadniny

wiążą spore nadzieje z jubileuszową 50. Aukcją Pride of Poland oraz 41. Narodowym Czymponatem Koni Arabskich Czystej Krwi, do których zakwalifikowano najlepsze rumaki z polskich hodowli państwowych i prywatnych.

– Jesteśmy dobrze przygotowani i czekamy na dobry efekt, tym bardziej, że zgłosiło się bardzo dużo zainteresowanych pokazami i aukcją – stwierdził **Grzegorz Czochoński**, pełniący obowiązki prezesa Stadniny Janów Podlaski.

Podobnego zdania był **Tomasz Chalimoniuk**, prezes Polskiego Klubu Wścigów Konnych, który odpowiada za przygotowanie i przeprowadzenie tegorocznych wydarzeń w Janowie.

– Z jednej strony mamy wybrane najlepsze konie, z drugiej – wielu potencjalnych nabywców, nawet z Australii czy Brazylii, którzy zdecydowali, jakie pieniądze będą chcieli wydać – zastrzegł. **KB**



Dzięki nowej drodze znacznie można skrócić drogę ze Świdnika przez Piasiek do Białogóry

Na drodze nr 836 z Piasiek do Białogóry koło już się nie urwie

Jedzie się jak po stole

To dobra wiadomość dla mieszkańców powiatów lubelskiego, a także świdnickiego. Można już jeździć nowym odcinkiem drogi wojewódzkiej 836 Białogóra – Kębłów.

W ubiegłym tygodniu w Piotrkowie Pierwszym w gminie Jabłonna oficjalnie otwarto ponad 8,5-kilometrowy odcinek drogi. Jego budowa kosztowała 44 mln złotych. – To bardzo ważna droga dla regionu, bo łą-

czy nie tylko Białogorę z Piasiekami, ale też drogę wojewódzką nr 835 Lublin – Białogorę z drogami krajowymi nr 12 i 17 Lublin – Chełm i Lublin – Zamość – podkreślał podczas otwarcia **Zdzisław Szwed**, członek Zarządu Województwa Lubelskiego. Budowa drogi trwała blisko rok, a środki na ten cel zostały pozyskane z Regionalnego Programu Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

KB



W uroczystym otwarciu nowego, 8,5-km odcinka, udział wzięli m.in. **Zdzisław Szwed**, członek Zarządu Województwa oraz **Lucjan Cichosz**, poseł RP

Coraz więcej przekazujemy organizacjom pożytku publicznego!

Ubiegłoroczny rekord został pobity

Ponad 31 milionów złotych, aż o 4 miliony więcej niż przed rokiem, mieszkańcy Lublina i Lubelszczyzny przekazali w ramach odpisu 1% podatku organizacjom pożytku publicznego.

– To wstępna kwota zadeklarowana w zeznaniach podatkowych za 2018 rok – mówi **Marta Szpakowska**, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Dokładną kwotę, mieszkańcy regionu, co do złotówki pieniędzy z 1%, którą odpisali poznamy dopiero we wrześniu, gdy dane opublikuje Ministerstwo Finansów.

Choć informacje zebrane przez Izbę Administracji Skarbowej to kwoty zadeklarowane, rekord za-

grożony nie jest.

– Dokładna kwota może być nieco mniejsza, bo mogło się na przykład zdarzyć, że ktoś składał korektę zeznania podatkowego i pominął 1% lub nie rozliczył się na czas. Wówczas nie prześle pieniędzy OPP – dodaje **Marta Szpakowska**.

31 milionów złotych dla organizacji pożytku publicznego to o blisko 15% więcej niż w ubiegłym roku! Skąd tak duży wzrost przekazanych środków? Zarabiamy coraz lepiej, a i coraz więcej osób przekazuje 1% swojego podatku. W zeznaniach za 2018 rok 1% podzieliło się ponad 60% mieszkańców naszego województwa.

KB

Młodzi zwolnieni z PIT

Od 1 sierpnia osoby pracujące poniżej 26. roku z życia zostały zwolnione z podatku dochodowego PIT. Muszą jednak przedstawić pracodawcy stosowne oświadczenie.

Wypełnienie wniosku o objęcie ulgą pensji nie powinno sprawiać żadnych problemów. Jeśli osoba do

26-go roku życia takie oświadczenie złoży, to od tego miesiąca pracodawca nie będzie musiał obliczać i pobierać zaliczek na PIT.

A co, jeśli wniosku osoba pracująca nie wypełni? Nic straconego. Wtedy pieniądze trafią na konto młodego człowieka po corocznym rozliczeniu z fiskusem.

Sąd wezwał Ursus Bus do uzupełnienia wniosku o postępowanie restrukturyzacyjne

Sąd wezwał Ursus Bus do uzupełnienia wniosku o postępowanie restrukturyzacyjne.

„Zarząd Ursus Bus poinformował zarząd emitenta, że Ursus Bus wykona zobowiązanie w zakresie naboru oraz wzory wniosków dla poszczególnych konkursów kategorii.

W razie pytań lub chęci udziału w konkursie UMWL zachęca do kontaktu pod adresem: **danuta.sulowska@lubelskie.pl**

KB

31 lipca wystartował konkurs „Rozwój startupów w Polsce Wschodniej

300 milionów do wzięcia

Ruszył nabór wniosków w konkursie „Rozwój startupów w Polsce Wschodniej”. Najciekawsze i najbardziej obiecujące projekty z „Platform startowych dla nowych pomysłów” mogą otrzymać nawet 1 mln zł dotacji. PARP przeznaczyła na ten cel 300 mln zł.

Innowacyjne, świeże podejście do problemów współczesnego świata, szybkie reagowanie na zmieniającą się rzeczywistość – to wyzwania stojące przed polską gospodarką. Polska Agencja Rozwoju Startupów opartym na programach: „Platformy startowe dla nowych pomysłów” oraz uzupełniającym je „Rozwoju startupów w Polsce Wschodniej”.

Wspomniane cele realizowane są przez PARP m.in. w makroregionie Polski Wschodniej w ramach dwustopniowego systemu wsparcia startupów opartym na programach: „Platformy startowe dla nowych pomysłów” oraz uzupełniającym je „Rozwoju startupów w Polsce Wschodniej”.

System zakłada wspieranie innowacyjnych rozwiązań od fazy pomysłu, przez opracowanie modelu biznesowego i założenie firmy, po wprowadzenie na rynek gotowego

wyrobu lub usługi.

Od pomysłu do startupu

Platformy startowe to pierwszy adres, pod który powinny zgłaszać się osoby z innowacyjnymi pomysłami, którzy chcą założyć i rozwinąć biznes w Polsce Wschodniej. Obecnie funkcjonuje sześć Platform, do których można zgłaszać pomysły na startupy (koniec przyjmowania wniosków zaplanowano na 30 listopada 2022 r.). Zespoły startupowe z całej Polski i z zagranicy znajdują tam nie tylko miejsce na prowadzenie działalności, obsługę księgową i prawną, doradztwo podatkowe i marketingowe. Mogą liczyć także na bezpłatne usługi specjalistyczne związane z rozwijaniem i wdrażaniem pomysłów od strony technologicznej i biznesowej, czyli m.in. wsparcie eksperckie, opracowanie strategii rozwoju, badania i analizy rynkowe, projektowanie czy zarządzanie.

Inkubacja startupu w programie prowadzona jest według indywidualnego planu uwzględniającego potrzeby i możliwości startupu. W tym czasie prowadzone są prace nad rozwojem pomysłu biznesowego polegające na przygotowaniu



produktu do etapu pozwalającego zweryfikować jego wartość wśród przyszłych odbiorców. Na jego podstawie opracowywany jest rentowny, skalowalny i powtarzalny model biznesowy, który umożliwi rynkowy sukces.

Startupy, które pomyślnie zakończą inkubację, otrzymają od Platform startowych rekomendację dotyczącą gotowości do samodzielnej działalności rynkowej oraz potwierdzające, że dany pomysł wart jest inwestycji środków publicznych. Dobrze przepracowany okres inkubacji to dla najbardziej innowacyjnych i najlepiej rokujących biznesowo startupów przepustka do udziału w konkursie „Rozwój startupów w Polsce Wschodniej”. Tam mają możliwość uzyskania dotacji w wysokości do 1 mln zł na rozwój działalności, czyli na wejście

na rynek z gotowym produktem. Minimalny wkład własny przedsiębiorcy to 15% kosztów projektu. Na startupy czeka łącznie aż 300 mln zł.

Dofinansowanie można przeznaczyć m.in. na usługi doradcze i eksperckie związane z rozwijaniem modelu biznesowego, wynagrodzenia personelu projektu, środki trwałe, surowce, materiały czy licencje. W ramach dotacji można rozliczyć ponadto koszty działań służących ekspansji rynkowej, w tym promocyjno-informacyjnych (także na rynki zagraniczne).

Wnioski o dofinansowanie projektu można składać wyłącznie za pośrednictwem Generators Wniosków dostępnego na stronie internetowej PARP.

Nabór potrwa do 30 września 2020 r.

Wystartuj po Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP

Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP to wyróżnienie przyznawane raz do roku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Inicjatywa w ciągu piętnastu edycji zmieniła swoją formułę, jednak cel przyznawania nagród do dzisiaj pozostaje niezmienny – wspierać polskich przedsiębiorców i wyróżniać tych najlepszych.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego zaprasza przedsiębiorców i firmy z regionu do udziału w konkursie.

Nagrodą Prezydenta RP zostaną uhonorowane najlepsze podmioty gospodarcze w kraju, które przyczyniają się do rozwoju naszej go-

spodarki, promują Polskę na arenie międzynarodowej oraz stanowią wzór dla innych firm.

Wyróżnienia zostaną przyznane w kategoriach:

* Lider MŚP – nagroda dla mikro, małych lub średnich przedsiębiorstw, również działających na terenach wiejskich, które funkcjonują na polskim rynku od co najmniej 5 lat i z sukcesem rozwijają się, będąc liderem w regionie

* Narodowy Sukces – nagroda dla polskich przedsiębiorstw, które od co najmniej 5 lat osiągają trwały wzrost i zrównoważony rozwój, będąc wzorem funkcjonowania dla innych przedsiębiorstw,

* Międzynarodowy Sukces

– nagroda dla przedsiębiorstw funkcjonujących od co najmniej 5 lat, które osiągają znaczące sukcesy na rynkach zagranicznych,

* Odpowiedzialny Biznes – nagroda dla przedsiębiorstw wykazujących się aktywnymi działaniami związanymi ze społeczną odpowiedzialnością biznesu.

* Firma Rodzinna – nagroda dla przedsiębiorstw, które są jednocześnie firmami rodzinnymi, czyli podmiotami gospodarczymi z sektora mikro, małych lub średnich przedsiębiorstw, zarejestrowanymi i działającymi w Polsce co najmniej 15 lat.

* Startup_PL – nagroda specjalna dla przedsiębiorstw, które istnie-

Wyjątkowe spotkanie w byłym obozie koncentracyjnym

Zjazd rodzin więźniów Majdanka „Pokolenia”

W dniach 19-22 lipca w Lublinie na zaproszenie władz muzeum oraz jego pracowników gościli potomkowie osadzonych w obozie koncentracyjnym na Majdanku (Konzentrationslager Lublin) – ich dzieci, wnuki, prawnuki i kuzyni. Wydarzenie odbywało się w budynku Centrum Obsługi Zwiedzających.

Jego program był bardzo bogaty, wypełniony krótkimi wykładami z pokazami slajdów, dzięki którym goście poznali funkcjonowanie i zadania różnych działów muzeum. Pierwszego dnia zapoznali się z misją placówki, obejrzeli osobiste pamiątki po więźniach i poobozowe relikty ze zbiorów. Dowiedzieli się też, w jaki sposób w działalności edukacyjnej wykorzystywane są historie osobiste, tj. pamiątki rodzinne i relacje ocalonych. W ciągu wszystkich dni towarzyszyli im byli więźniowie Majdanka.

Kim byli moi bliscy?

Sz szczególnie emocjonalny odbiór budziła nowo otwarta w Centrum Obsługi Zwiedzających wystawa pt. „Zostawili po sobie...”, prezentująca eksponaty będące darami rodzin więźniów oraz wspierających ich z wolności lublinian. Po południu nastął czas na rodzinne opowieści o byłych więźniach Majdanka noszące tytuł „Kim byli moi bliscy?”. Przed południem, 21 lipca uczestnicy zjazdu zwiedzili Lublin. Po powrocie do siedziby muzeum wysłuchali wykładu o randze historii mówionej nagrywanej w Muzeum oraz obejrzeli fragmenty nagrania wideo relacji więźniów KL Lublin. Usłyszeli też nagrane wypowiedzi „mateczek obozowych” – właścicielki piekarni Antoniny Grygowej, którą więźniowie, wysyłający do niej grypsy z prośbami lub podziękowaniami, nazywali „ciocią Antoniną” oraz Saturniny Malmowej. Obie wyprzedawały swoje mienie, by móc wysłać paczki więźniom Majdanka.



Uczestnicy zjazdu rodzin więźniów Majdanka „Pokolenia” w towarzystwie byłych więźniów i władz muzeum

Potem przyszła pora na kolejne relacje w ramach rodzinnych opowieści „Kim byli moi przodkowie”. W sumie aż 20 osób z blisko 60-osobowego grona uczestników przygotowało różnego rodzaju wystąpienia – od gawędy po prezentację multimedialne ze zdjęciami bliskich. Byli wśród nich: **Ewa Sztaba-Chmielarz**, córka dr. Sztaby, **Dariusz Fugiel**, syn Zofii Fugiel; **Marek Górski**, syn Adolfa Górskiego oraz **Antoni Klonowski**, syn Jana Klonowskiego. O swoim bracie **Zacheuszu** mówił **Zdzisław Pawlak**. **Maria Ohonowicz-Tarasiuk** wspominała zmarłego w KL Lublin dziadka – **Stanisława Boronia**, dyrektora gimnazjum w Kołomyi.

Świadectwo wnuków i prawnuków

Również nauczycielem zmarłym na Majdanku był **Kurt Wojciech Szczudło** ze Śląska Opolskiego, o którym mówił jego prawnuk **Michał Szczudło**. **Dariusz Kłoz**a z kolei wspominał dziadka **Stanisława Zybale**, autora wspomnień „Pieśń na ziemi”. Obozowe losy **Wandy Ossowskiej** przed-

stawiła żona wnuka jej siostry **Elżbieta Strojny**. Swoją mamę – aktorkę **Stefanię Błońską** – przypomniał **Jan Balcerzak**, a **Danutę Brzozko-Mędryk**, również autorkę obozowych wspomnień – przyjaciółką domu **Anna Ciesielska**. Głos zabrali również potomkowie „obozowych mateczek”: **Elżbieta Bocheńska-Nowacka** i **Jacek Putz**, wnukowie Antoniny Grygowej oraz **Jakub Budziszewski**, prawnuk Saturniny Malmowej. **Krzysztof Willmann** przywołał historię swojej cioci i wujka, **Genowefy z Willmannów** i **Leona Kosteckiego**. O rodzinie Kosteckich mówiła też jego kuzynka **Maria Droba**. **Danuta Pawlak** opowiedziała zgromadzonym o swojej prababci **Helenie Pawlak**. Swoje wystąpienie mieli również **Andrzej i Krzysztof Korczakowie** – wnukowie **Stefanii Perzanowskiej**.

Potem uczestnicy zjazdu ustąpili miejsca byłym więźniom Majdanka, skupionym w Polskim Związku Byłych Więźniów Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Okręg Lublin, którzy do obozu

trafili jako dzieci lub młodociani. O godzinie 10.30 prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** – na wniosek władz muzeum – wręczył wymienionej organizacji na ręce jej prezesa **Zdzisława Badio** Medal Prezydenta Miasta Lublin, a siedmiu członkom jego zarządu – listy gratulacyjne w dowód uznania za ich aktywność na rzecz przekazywania świadectwa tragicznej przeszłości nowym pokoleniom. Medalem Zasłużony dla Miasta Lublin „w uznaniu za nieoceniony wkład w upamiętnienie ofiar Majdanka” prezydent Żuk uhonorował dyrektora Państwowego Muzeum na Majdanku dr. **Tomasza Kranza**, a sama placówka muzealna – jako pierwsza instytucja – została odznaczona Medalem Zasłużony dla Miasta Lublin, przyznawanym dotąd za zasługi dla miasta Lublin jedynie osobom prywatnym. Otrzymała go – jak głosi uzasadnienie wyróżnienia – „w uznaniu za nieoceniony wkład w upamiętnienie ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku z podziękowaniem za realizację wielu cen-

nych projektów służących popularyzacji historii Miasta Lublin”.

Okupacja oczami więźniów

Zgromadzeni obejrzeli film „Okupacja niemiecka oczami polskich więźniów”, na który złożyły się nagrania wideo ich wojennych i obozowych relacji, opracowane przez **Martę Grudzińską**. Po zakończeniu uroczystości uczestnikom zjazdu trudno się było pożegnać – jeszcze trwały rozmowy i robienie wspólnych zdjęć. Rozstawali się jak dobrzy przyjaciele, co pozwala przypuszczać, że spotkania rodzin będą kontynuowane za obopólną – tj. rodzin i pracowników muzeum – wolą. Widać było, że przedstawiciele obu tych grup bardzo się polubili. Dla muzealników ogromną radością była możliwość poznania darczyńców, którzy dzięki ofiarowaniu rodzinnych pamiątek umożliwiają przekazywanie historii konkretnych osób, co z kolei budzi ogromne zainteresowanie zwiedzających. Potomkowie więźniów Majdanka ze wzruszeniem podkreślali, że dzięki ich relacjom podczas zjazdu ich zmarli bliscy znów jakby wrócili w ich wspomnieniach.

Wydarzenie było okazją do zaznajomienia się członków rodzin, których krewni byli przetrzymywani w niemieckim obozie koncentracyjnym. Niektórzy z nich, będąc więźniami, jednocześnie, będąc np. lekarzami czy mając przeszkolenie pielęgniarskie, służyli więźniom swoją fachową pomocą. Dr. Perzanowska wymusiła na komendancie obozu zorganizowanie szpitala, tzw. rewiru, na polu kobiecym. Dzięki dr. Janowi Kłownowskiemu powstała apteka obozowa. Dr. Romuald Sztaba pracował na bloku chirurgicznym oraz „tyfusowym”. Udało mu się pozyskać z drutów pewną ilość szczepionki przeciwko tyfusowi. Wanda Ossowska – wykwalifikowana pielęgniarka, współorganizowała w obozie kurs pielęgniarstwa dla około 100 młodych więźniarek.

Pomysłodawczynią i główną organizatorką zjazdu była **Marta Grudzińska**.

JD

- To nie do pomyślenia, to karygodne, wszyscy mamy jakieś plany, które mogą lec w gruzach – oburza się nasz czytelnik

Półtora „przystanku” w pół godziny

„Półtora przystanku” w pół godziny przejechał w czwartek nasz czytelnik podróżujący trolejbusem linii 155 przez ulicę Łęczyńską. – To nie do pomyślenia. To jest karygodne. Wszyscy mamy jakieś plany na określony dzień, które przez wydłużenie czasów przejazdu mogą lec w gruzach – oburza się. Przedstawiciele Zarządu Transportu Miejskiego odpierają zarzuty, twierdząc, że sytuacja nie była zależna od nich.

Pan **Józef**, czytelnik „Nowego Tygodnia”, w czwartek około godziny 13.45 na przystanku „Przyjaźni 02” wsiadł do trolejbusu linii 155. Wyruszył w kierunku centrum miasta i po chwili utknął w gigantycznym korku. Zadzwonił do nas pół godziny później. – Jadę już pół godziny, a jestem dopiero na wysokości ulicy Składowej (boczna Łęczyńskiej – przyp. aut.). W pół godziny przejechałem półtora „przystanku”. To jest nie do pomyślenia – relacjonował. Co mogło być przyczyną korków? – Dzwoniłem do MPK i powiedzieli, że prawdopodobnie przyczyną są prace przy modernizacji przystanku na ulicy Wolskiej. Jak można w środku dnia prowadzić

tego typu roboty? To nie do pomyślenia, aby w taki sposób to zorganizować. To jest karygodne – oburza się pan Józef. Mężczyzna uważa, że takie prace powinno się wykonywać np. wieczorem.

Monika Fisz, podinspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego uważa, że przyczyna opóźnień mogła być inna. – Zweryfikowaliśmy czasy przejazdu trolejbusów linii nr 155 od przystanku „Przyjaźni” do przystanku „Park Bronowice” w obu kierunkach od godz. 14 do 15. Poza wspomnianym dniem kursowanie tej linii odbywało się z niewielkim, kilkuminutowym opóźnieniem. Na wczorajsze opóźnienie kursu, którym poruszał się pasażer mogły mieć wpływ inne zdarzenia drogowe m.in. dwa wypadki na al. Tysiąclecia i ul. Narutowicza, które utrudniły ruch drogowy w okolicy i miały miejsce w tych godzinach – odpiera zarzuty M. Fisz. Naszego Czytelnika nie przekonują argumenty ZTM-u. – Wszyscy mamy jakieś plany na określony dzień, które przez wydłużenie czasów przejazdu, mogą lec w gruzach – komentuje.

GRZEGORZ REKIEL

Przed nami regionalny Kongres Świadków Jehowy

Trzy dni o miłości

Od piątku 9 sierpnia do niedzieli 11 sierpnia odbędzie się w Lublinie regionalny Kongres Świadków Jehowy pod hasłem „Miłość nigdy nie zawodzi”. Przemówienia, projekcje filmowe oraz chrzest odbywać się będą na stadionie Arena Lublin.

Organizatorzy, czyli lubelscy Świadkowie Jehowy, zaznaczają, że w kongresie może uczestniczyć każdy zainteresowany. W ostatnich latach w Lublinie w kongresach Świadków uczestniczyło od 11 do 12 tysięcy osób. W bieżącym roku liczba uczestników wyniesie 12 i pół tysiąca. Oprócz lublinian wezmą udział goście ze Stalowej Woli,

Tarnobrzega, Zamościa, Poniatowej, Parczewa, Białej Podlaskiej oraz Chelma.

Pokonać nienawiść

Każdy dzień kongresu upłynie pod innym hasłem (wszelkie szczegóły można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.jw.org/www.jw.org>). W piątek, 9 sierpnia hasłem dnia będzie cytata „Bóg was uczy kochać siebie nawzajem”. Cytat pochodzi z 1 listu do Tesaloniczan z „Dziejów Apostolskich”, wchodzących w skład Nowego Testamentu (trzeba jednak zaznaczyć, że jest to wersja Pisma Św. Świadków Jehowy). Program sobotni 10 sierpnia przebiegnie pod hasłem „Przejawiajcie miłość” (inspiracją jest List do Efezjan z NT), a niedziela – 11 sierpnia – upłynie pod hasłem „Trwajcie w miłości Bożej”.

MONIKA SKARŻYŃSKA

W Lublinie powstaje kolejny film

Biskup Bursche warty przypomnienia

Po raz kolejny Lublin stał się inspiracją dla filmowców, tym razem za sprawą protestantów. Bohaterem nowego dokumentu fabularnego Leszka Wiśniewskiego jest biskup kościoła ewangelicko-augsburskiego Juliusz Bursche.

Losy lubelskich protestantów posłużyć mogą za niejedyn scenariusz filmowy. Ich wkład w życie Lublina zdeterminował gospodarczy, kulturalny i społeczny charakter naszego miasta. Wielkie rody Vetterów, Kraus-

se, Hessów czy Plage, pozostawili trwałe ślady w lokalnym krwiobiegu, stając się wzorem do naśladowania dla kolejnych pokoleń.

Lublin był też ważnym etapem w życiu Juliusza Bursche, który stał się bohaterem nowego filmu znanego publicysty, reżysera i scenarzysty **Leszka Wiśniewskiego**. Realizowana w sercu Lublina produkcja poświęcona została wybitnemu, choć nieco zapomnianemu przez historię człowiekowi.

Choć sam Juliusz Bursche pochodził z wielopokoleniowej niemieckiej rodziny, świadomie wybrał Polskę,

której oddał całe swoje życie. Biskup nie skorzystał z możliwości opuszczenia granic kraju w pierwszych dniach września 1939 roku, a kiedy przybył do Lublina, kontynuował swoją działalność duszpastersko-patriotyczną. Tu po jednym z niedzielnych kazań, został aresztowany przez Gestapo, a następnie, po wielomiesięcznych torturach, osadzony w hitlerowskim obozie w Sachsenhausen. Tam też najprawdopodobniej zmarł.

Pod koniec wakacji film Leszka Wiśniewskiego doczeka się swojej premiery w TVP.

lubelski.pl



Na planie filmu

Carnaval Sztukmistrzów 2019 z rekordową liczbą widzów

Już milion wpatrzonych w sztukmistrzów

Przedstawienia na placu Zamkowym w wykonaniu francuskich akrobatów oraz występy na placu Litewskim miały największe powodzenie wśród widzów podczas minionego, jubileuszowego Carnawalu Sztukmistrzów w Lublinie. Dziesiąta edycja „święta nowego cyrku”, jak nazywają tę niezwykłą imprezę jej fani, która trwała w tym roku od czwartku 25 lipca do niedzieli 28 lipca br., miała - jak podliczyli organizatorzy - ok. dwustutysięczną publiczność.

Popisy artystów – „sztukmistrzów” można było obserwować w wielu miejscach ścisłego centrum Lublina, od ulicy Wieniawskiej aż po plac Zamkowy. Jak zwykle widać było duże grupy widzów wpatrujących się na lubelskim Starym Mieście w akrobacje na linach rozpiętych między Trybunałem a pobliskimi kamienicami. Nieodmiennie uwagę przyciągały popisy chodzenia po linie na odcinku wyglądającym na szczególnie niebezpieczny, tj. między Wieżą Trynitarą a archikatedrą. Chodzenie po linie, niemal zawsze przebiegające z kilkoma upadkami artystów, którzy są jednak odpowiednio zabezpieczeni, wywoływało doping ze strony obserwatorów i często gorące oklaski – oklaski za sukces, ale też oklaski pocieszenia, gdy akrobata nie utrzymał równowagi.

– W tym roku we wszystkich przedstawieniach – i tych głównych, tj. ulicznych, i tych odbywających się w zamkniętych przestrzeniach, wzięło udział ok. 200 tys. osób. Jest to liczba większa od liczby ubiegłorocznych uczestników Carnawalu Sztukmistrzów, porównywalna z liczbą uczestników w 2017 r. – mówi **Rafał Sadownik** z Warsztatów Kultury w Lublinie, które są organizatorem imprezy. W sumie, w ciągu dziesięciu lat trwania Carnawalu Sztukmistrzów, prezentowane w jego ramach spektakle obejrzało już około miliona widzów.

Artyzm nowego cyrku

Od kilku edycji Carnawalu na niektóre spektakle obowiązują bilety. Jak tłumaczy R. Sadownik, ich wprowadzenie to konieczność w polityce zarządzania imprezą. W ciągu pierwszych edycji spektakle odbywające się w przestrzeniach zamkniętych były dostępne dla wszystkich, tj. bezpłatne. Jednak przed namiotami na placu Litewskim, gdzie się odbywały, ustawiały się ogromne kolejki. Zarówno obsługa czyli osoby wpuszczające na spektakl, a przede wszystkim potencjalni widzowie bardzo często denerwowali się, gdyż do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy uda się wejść na spektakl.

Przez kilka następnych sezonów próbowano problem rozwiązać, wprowadzając bezpłatne wejściówki, które należało odebrać wcześniej w punkcie informacyjnym festiwalu na placu Litewskim. Jednak szybko znów zaczęły się tworzyć ogromne kolejki, nawet 300-metrowe. Dodatkowym problemem stała się okoliczność, że część zainteresowanych brała po kilka wejściówek: dla znajomych, dla swojej rodziny. W efekcie zamieszanie i zdenerwowanie wśród „kolejkowiczów” szybko narastało. Część osób, które naprawdę długo czekały, i tak musiała odejść z kwitkiem. Stąd od kilku sezonów na imprezy w przestrzeni zamkniętej, co z reguły oznacza spektakl w namiocie na placu Litewskim, wprowadzono bilety. Są w przystępnych cenach – np. w tym roku 20 lub 40 zł. Sprzedaż odbywa się za pośrednictwem Internetu. Organizatorzy zawsze zostawiają jakąś pulę biletów, które można nabyć bezpośrednio przed spektaklem – podkreśla Rafał Sadownik.

Podczas tegorocznej edycji Carnawalu, spektakle, na które należało kupić bilet, obejrzało w sumie około 1500 widzów. Na wystawiony czterokrotnie spektakl **Brama Graaflanda**, „The Yelling Kitchen

Prince” przewidziano 220 miejsc biletu sprzedano niemal w całości. Holenderski artysta urzekł umiejętnością jednoczesnego grania na organach, na bębnach oraz ... gotowania! Natomiast spektakl Kompanii Barolosolo „Plus Haut” był wystawiony dwukrotnie – za każdym razem widownia liczyła ponad 200 osób – bilety wyprzedano w całości. Spektakl w wykonaniu francuskich artystów wprowadzał w niezwykle świat, w którym odkryć można było elementy świata dziecięcej wyobraźni, który jednocześnie był kreowany przez sztukę rzeźbiarza **Alexandra Caldera**.

Język nowego teatru, język nowego cyrku

Rafał Sadownik podkreśla, że jeśli zwracać uwagę na walory artystyczne, to z tego punktu widzenia, wg niego, należy wyróżnić spektakl Kompanii Barolosolo. – Jak wyjaśnił, można go określić jako prawdziwy teatralny spektakl, w pełni teatralną opowieść, w której zastosowano artystyczny „język nowego teatru”, i „język nowego cyrku”.

Spośród spektakli odbywających się w otwartej przestrzeni na wyróżnienie zdecydowanie zasługuje Kompania Basinga. Główną artystką jest charyzmatyczna



FOT. JACEK SCHERER



FOT. MARCIN PIKOWSKI

Tatiana-Mosio Bongonga, której sławę i uznanie przyniosły m.in. spektakularne popisy chodzenia po bardzo długiej linie, niejednokrotnie zawieszanej na bardzo dużych wysokościach.

W akrobacjach i popisach Tatiana – Mosio, specjalizująca się w przejściach po linie w stylu klasycznym, dodatkową atrakcją odgrywa niezwykle uroda artystki.

Boska Tatiana – Mosio i inni

Natura takich festiwali, jak Karnawał Sztukmistrzów, jest jednak taką, że wśród publiczności największą uwagę i zainteresowaniem cieszą się występy, które są najbardziej widowiskowe i największe. Z tego punktu widzenia sukcesem były, wspomniane już na wstępie, spektakle na placu Zamkowym. Widzów: lublinian i turystów, przyciągnęły niebezpieczne ewolucje, które na wysokiej stalowej konstrukcji wykonały dwa francuskie zespoły: kampanie artystów – akrobatów Les Lendemaïns & Les Philébulistes. W kilkudziesięciominutowym spektaklu „La Tangente du bras tendu” zadbane o ciekawą fabułę – stanowiła ją historia fikcyjnego dyktatora. Dawny tyran, który żyje wspomnieniami swojej politycznej kariery, do polskich widzów przemawiał... po polsku. Okazało się, że artysta odgrywający rolę owego dyktatora uczył się wytrwale tekstu w naszym języku przez dziesięć dni. Niemniej, mimo tego uprzejmego ukłonu w stronę polskiego widza, najważniejsze były cyrkowe, akrobatyczne popisy. W wykonaniu Francuzów widzieliśmy ewolucje m.in. na „latającym trapezie”.

Nieco mniej widzów, niż opisany „hit” lubelskiego Karnawalu Sztukmistrzów, zgromadziły występy Tatiany – Mosio Bongonga z kampanii artystów Basinga na placu Litewskim. Artystka wykonywała szereg akrobacji na stalowej linie... bez zabezpieczeń.

W tym roku po raz kolejny odwiedzi nas członkowie austriackiej formacji



„Theatre Irrwisch”, przebrani za sympatyczne starsze panie. W tych występach ważny był element komizmu, obecny w zabawnych scenkach, podczas których „sztukmistrze” próbowali nawiązać żywy kontakt z widzami.

Z inspiracji noblisty Singera

Jubileuszowa, 10. edycja Carnawalu Sztukmistrzów przeszła już do historii. Przypomnijmy, że impreza pod powyższą nazwą trwa od 2010 r. i w założeniu ma być m.in. przypomnieniem o bogactwie kulturowym i duchowym Lublina. Jej nazwa nawiązuje do książki „Sztukmistrz z Lublina” Izaaka Singera, laureata literackiej nagrody Nobla. Główny bohater powieści jest iluzjonistą i akrobatą. Początki tej stającej się ważną wizytówką Lublina imprezy sięgają 2008 r. (czerwiec) i 2009 r. (lipiec-sierpień) kiedy po raz pierwszy zorganizowano tzw. Festiwal Sztukmistrzów

MONIKA SKARŻYŃSKA



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Deweloperzy obniżają loty

Koniec mieszkaniowej hossy?

Serwis Obido.pl przyjrzał się ostatnim statystykom Głównego Urzędu Statystycznego dotyczącym budownictwa mieszkaniowego. Wynika z nich m.in., że w ostatnich 12 miesiącach deweloperzy oddali do użytkowania 121,7 tys. mieszkań. Taki wynik zasłużył na miano historycznego rekordu, ale jeśli przyrzeć się statystykom wnikliwiej, jasne staje się, że okres ponadstandardowej aktywności deweloperskiej właśnie zbliża się do swojego końca.

Jak wynika z ostatnich danych GUS w szóstym miesiącu br. funkcjonujący na rodzimym rynku deweloperzy oddali do użytkowania 9646 lokali mieszkalnych, co względem maja oznacza spadek o 0,4 %, ale już w ujęciu rocznym daje wzrost na poziomie 33,5 %.

Pierwsza połowa tego roku zamknęła się wynikiem 58 765 mieszkań, co w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku oznaczało wzrost rzędu 22%. Serwis Obido wyliczył, że na przestrzeni ostatniego roku, czyli w okresie obejmującym II półrocze 2018 r. i pierwsze półrocze 2019 r.,

firmy deweloperskie oddały do użytkowania 121 686 mieszkań. To o 11,7 %. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, a jednocześnie najwięcej w historii.

Liczba mieszkań oddanych do użytkowania systematycznie rośnie już od niemal czterech lat, co jest pokłosiem ożywienia na rynku, które rozpoczęło się w 2013 r. Trzeba jednak zajrzeć głębiej w statystyki, by zobaczyć, co będzie się działo w kolejnych miesiącach i kwartałach. Wszak oddanie mieszkania do użytkowania to ostatni etap. Wcześniej trzeba je wybudować, a żeby zacząć

budowę – należy mieć na nią pozwolenie.

W pierwszym półroczu 2019 r. deweloperzy rozpoczęli budowę 66,6 tys. lokali mieszkalnych. To niemal dokładnie tyle samo, co w analogicznym okresie roku ubiegłego (wzrost o 0,3%). W tych samych okresach liczba uzyskanych pozwoleń na budowę spadła o ponad 5% do 77,7 tys. sztuk.

Wszystko wskazuje więc na to, że zapal deweloperów trochę ostygł, a jeśli chodzi o statystyczne rekordy, to będziemy je obserwować już tylko w kategorii „mieszkania oddane do użytkowania”.

Co z cenami mieszkań?

Nie ma się co spodziewać spektakularnych obniżek cen czy rewolucji na rynku. Czynniki wpływające na mieszkaniowy popyt (niskie stopy procentowe, wysokie ceny materiałów budowlanych i robocizny, czy poprawiająca się sytuacja materialna Polaków) trzymają się mocno. Dodatkowo warto pamiętać, jak wyglądał proces wzrostu cen przez ostatnie lata. Nie było to pompowanie przez frankowe kredyty hipoteczne na 130 % wartości nieruchomości – znacznie lepiej owo zjawisko opisuje określenie „organiczny wzrost cen”.

Obido.pl

W biurowcu przy ul. Pana Balcera 6B do wynajęcia został już tylko jeden lokal

To komfortowa i prestiżowa lokalizacja

W biurowcu TBV przy ul. Pana Balcera 6B w Lublinie do wynajęcia został już tylko jeden lokal. Niedawno powstały budynek przy skrzyżowaniu ulic Zana i Filaretów to komfortowa i prestiżowa lokalizacja.

- W naszym wyróżniającym się, 11-kondygnacyjnym budynku przy ul. Pana Balcera do wynajęcia został ostatni 83-metrowy,

nowoczesny lokal na pierwszym piętrze. Duże okna, jasne i przestronne wnętrza stwarzają szerokie możliwości aranżacyjne. Tętniące życiem otoczenie biurowca, sąsiedztwo instytucji, firm handlowych i usługowych stwarza dogodne warunki do prowadzenia działalności – informuje TBV. Więcej szczegółów pod numerem tel. **81 444 7 222.**



PORADNIK NOWEGO DOMU Jak ocieplać, by zoptymalizować powierzchnię użytkową?

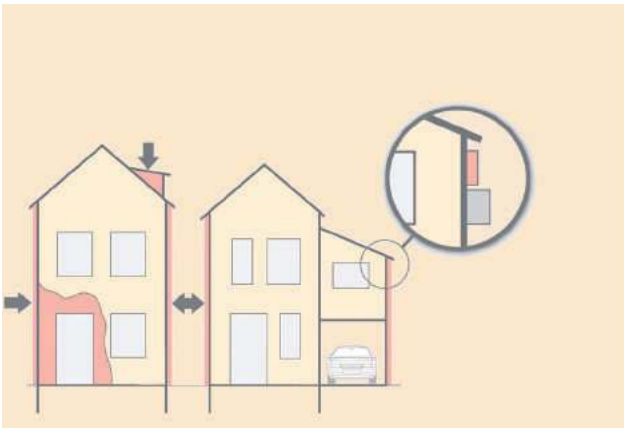
Więcej przestrzeni życiowej

Ocieplenie budynku to nie tylko niższe rachunki za ogrzewanie, lecz także korzyści dla klimatu – zarówno w ujęciu globalnym, jak również w skali mikro. Wyniki testów przeprowadzonych w parku badawczym Baumit Viva nie pozostawiają wątpliwości – odpowiednia termoizolacja to warunek tego, byśmy mieszkali energooszczędnie, ładnie, a przede wszystkim zdrowo. Pytanie nie powinno zatem brzmieć „czy ocieplać?”, lecz „jak to zrobić z głową?”.

Przepis na zdrowie to nie tylko zrównoważona dieta, regularna aktywność fizyczna czy spacer na świeżym powietrzu. Niezwykle ważnym elementem tej układanki jest również przyjazny mikroklimat wewnątrz, w których spędzamy tak dużo czasu w ciągu doby. Jego podstawą jest komfort cieplny, definiowany jako stosunek temperatury do wilgotności powietrza, a jednym z najważniejszych kroków do jego osiągnięcia jest ocieplenie ścian zewnętrznych, traktowane ocieplenie budynku wymaga przemyślanych decyzji.



Klejenie styropianu



Schemat Resolution a zwykłe ocieplenie

Restrykcyjne regulacje w zakresie efektywności energetycznej powodują bowiem, że budynki powinny sprostać wysokim wymaganiom w zakresie termoizolacyjności ścian zewnętrznych. Wydawałoby się, że wystarczy zwiększyć grubość ocieplenia i problem jest rozwiązany. Otóż i tak, i nie, bo choć podstawowy cel zostaje osiągnięty, musimy się liczyć z ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych takiego działania, narażających na straty stronę wizualną budynku oraz jego walory użytkowe. Zacznijmy jednak od początku.

Poprzeczka w górę

Przełomową datą z perspektywy branży termoizolacyjnej był 13 sierpnia 2013 r., kiedy to opublikowane zostało rozporządzenie ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, nowelizujące rozporządzenie ministra infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakie powinny spełniać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2013 r.,

poz. 926). Najważniejsze zmiany odnoszą się do maksymalnej wartości współczynnika przenikania ciepła U dla wszystkich rodzajów budynków i sposobu obliczania wskaźnika EP, wyrażającego roczne zapotrzebowanie na nieodnawialną energię pierwotną. Zgodnie ze wspomnianym rozporządzeniem współczynnik U [W/(m² · K)] dla ścian zewnętrznych zmniejszany jest systematycznie od 2014 roku, od kiedy to maksymalna wartość nie mogła przekroczyć 0,25 W/(m² · K). Kolejny próg wyznaczył rok 2017, od kiedy jest to już 0,23 W/(m² · K), podczas gdy od 2021 roku będzie to tylko 0,20 W/(m² · K).

Grubość ma znaczenie

Stale rosnące wymagania techniczne w zakresie efektywności energetycznej budynków powodują konieczność stosowania w systemach ociepleń coraz grubszych płyt termoizolacyjnych. Już w tej chwili ocieplenia wykonane z

zastosowaniem tradycyjnego, białego styropianu o współczynniku $\lambda=0,040$ W/mK bywają bardzo grube i sięgają 20-25 cm. I tu pojawia się nowy kłopot.

Przy grubszych płytach styropianowych na wartości mogą stracić walory estetyczne budynku. W świetle obecnych wymagań prawnych dotyczących minimalnej dopuszczalnej izolacyjności ścian prawidłowo wykonane docieplenie z białych płyt musi być tak grube, że budynek często staje się przysadzisty oraz toporny. Zbyt grubą termoizolację fasady trudno w estetyczny sposób zlicować z fundamentami. Jej wyglądu nie poprawiają również głęboko osadzone okna, szczególnie te niewielkie, które są tak „opatulone” izolacją, że przypominają otwory strzelnicze. Otwory okienne przepuszczają wówczas mniej światła dziennego, obniżając tym samym komfort mieszkania. Dom zaczyna powoli przypominać bunkier, a to nie wszystko.

Złoty środek

Jak wyjaśnia **Tomasz Jarzyna**, Product Manager firmy Baumit, im grubsza warstwa ocieplenia, tym mniej powierzchni użytkowej, co daje się odczuć już przy obecnych standardach szczególnie w takich miejscach, jak balkony czy loggie, gdzie z reguły priorytetem dla inwestora jest redukcja takich strat do minimum. Niewaligiczne miejsca stanowią także ścianki kolankowe i wykusze. Nie zapominajmy również o istniejących ograniczeniach dotyczących zewnętrznych wymiarów budynku, występujących na terenach o gęstej zabudowie. Rozwiązaniem jest zastosowanie bardziej efektywnych – o niższym

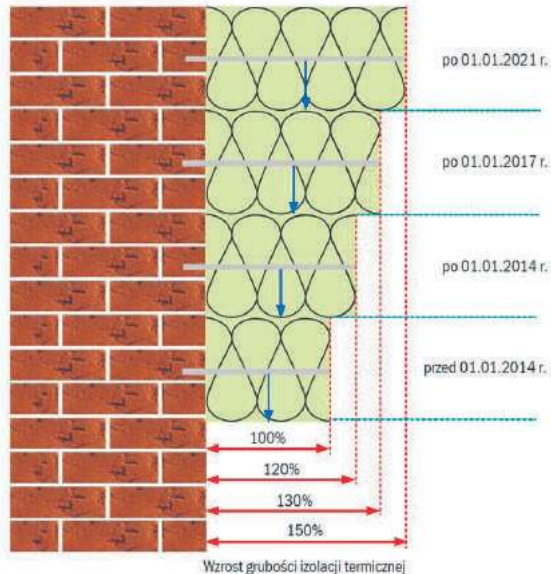
przewodzeniu ciepła – materiałów termoizolacyjnych. W ich przypadku cieńsza niż standardowa warstwa zapewni nam skuteczną izolację termiczną.

Przykładowo, stosując szary styropian, np. Baumit StarTherm o grubości 12 cm w klasie $\lambda=0,031$ W/mK, możemy cieszyć się efektem izolacyjnym porównywalnym do tego, który daje nam biały styropian o współczynniku $\lambda=0,040$ W/mK i grubości 15 cm. Jeszcze więcej możemy zyskać, jeśli zdecydujemy się na system ocieplenia bazujący na rewolucyjnej płycie fenolowej, Baumit ResolutionTherm, dedykowanej przede wszystkim budynkom wymagającym najbardziej efektywnej termoizolacji przy zachowaniu możliwie największej powierzchni

użytkowej. Dzięki współczynnikowi $\lambda=0,022$ W/mK zapewnia ona porównywalną termoizolację już przy grubości 8 cm. Bardzo dobre parametry i wynikająca z nich mniejsza grubość materiału pozwala na pokrycie powierzchni, których dotychczas – ze względu na brak miejsca – nie można było izolować w stopniu satysfakcjonującym.

Wybierajmy rozwiązania systemowe bazujące na płytach termoizolacyjnych o jak najniższym współczynniku przenikania ciepła λ . Im jest on niższy, tym materiał jest cieplejszy i można zastosować jego cieńszą warstwę, żeby uzyskać skuteczną termoizolację i do minimum zminimalizować stary powierzchni użytkowej.

materiał prasowy



Zmiana grubości izolacji termicznej ścian w okresie 2014-2021 wynikająca ze zmian wymagań w zakresie współczynnika przenikania ciepła U.



NOWOŚĆ! Nowa generacja okien przesuwnych od Awilux

Ekskluzywny design panoramicznego przeszklenia

Dostępny w ofercie Awilux nowy system Schüco ASE 67 PD gwarantuje maksymalne doświetlenie, komfort użytkowania oraz wysoką estetykę wykończenia. Smukłe profile i schowane ramy sprawiają, że nowe rozwiązanie idealnie sprawdzi się w nowoczesnym budownictwie.

Nowy system panoramicznych okien przesuwnych jest rozwiązaniem, które pasuje do każdego typu budynku – zarówno do domów jednorodzinnych, willi czy luksusowych apartamentów. Ekskluzywny design i niewidoczna, schowana ościeżnica to sposób na wypełnienie wnętrza naturalnym światłem.

Niewidoczne rozwiązanie

Nowy system Schüco ASE 67 PD posiada modułową konstrukcję. Oznacza to, że różne warianty skrzydeł można zestawić z dwoma typami ościeżnic – 90 mm oraz 57 mm – dzięki czemu możliwe jest realizowanie projektów na specjalne zamówienie inwestorów. W przypadku pierwszego wariantu o wysokości ramy 90 mm cała rama skrzydła schowana jest w ościeżnicy. Z kolei smuklejsza wersja (57 mm) idealnie nadaje się do prac remontowych i modernizacji.

Wąskie profile i chowane ramy zwiększają powierzchnię przeszklenia – do

pomieszczenia wpada jeszcze więcej naturalnego światła, które w dłuższej perspektywie i przy właściwym rozmieszczeniu okien względem kierunków światła, może obniżyć zużycie energii. System pozwala na doskonałe doświetlenie pomieszczeń przy zachowaniu maksymalnej widoczności otoczenia.

W przypadku systemu Schüco ASE 67 PD próg zlicowany jest z posadzką, co ułatwia przechodzenie, a także tworzy harmonijne połączenie wnętrza z sąsiadującym balkonem, tarasem czy ogrodem. Wpływa to pozytywnie nie tylko na komfort użytkowania, ale także na walory estetyczne tego rozwiązania. Ponadto w przypadku tych okien przesuwnych wykorzystano nowy typ zamknięć stosowany w strefie centralnej, który umożliwia zaryglowanie nawet lekko otwartego skrzydła.

Konstrukcje dużych przeszkleń, które potrafią osiągać nawet kilkanaście metrów długości, gwarantują nie tylko efektowny wygląd, ale także wygodę i łatwość użytkowania. Nowy system panoramicznych okien przesuwnych Schüco ASE 67 PD, które dostępne są w ofercie firmy Awilux, zaprojektowano z myślą o jednoczesnym zachowaniu funkcjonalności, komfortu i estetyki w każdej inwestycji.

rutyniarz	miasto z „Pro-nitem” etiuda		lokum dla wojska	mrozo-odporna jabłoń		stolica Botswany		gem we czworo		waluta Gambii	ubiór waćpana sufit z desek	1	otomana		haracz z lenna	lewy dopływ Bobru		forsa		rodzaj pułapki kłusow-niczey	tama beznoga jasz-czurka		rodzaj żywicy saga, podanie	
7				niewielka miejsco-wość	4					lekcewa-żąc o strzelbie								gazela w menu gepardów						
czar lic						stolica Belize									porcja do martena					obozowa zbiórka				
popiel-nica						łowy na sawannie									rodzaj nadwozia					brat Kaina				
				istota, persona						przy-prawa w lasce								jezioro w Rosji	3					
				zadatek														dzieło Marksa						
pisma urzędowe					grecki odpo-wiednik Marsa					urwis lub owoc lutnicy z Cremony						Jurki lub Hrabi							10	
25	5				gruba księga						letni kapelusz									klub z Torunia				
											starszy od kina				utwór literacki o dużej wartości					obłok nad łąką				
rodzaj gwoździa			nad nim Genewa				porozu-miewa się językiem migowym	tatami								miasto nad Odrą						w żalobie po zmar-łym mężu	matacz, krętacz	
			mały nietoperz													uczucie żenady								
					starcza lub in-walidzka					noc święto-jąńska			anegdota							odmiana galopu				
																				kij bejs-bolowy				
rewolwer siedmio-strzałowy	rzeka z powieści Arkadego Fiedlera		linia na mapie ciśnien		roz-poczęcie biegu				kuzyn wróbla						centrum dowodze-nia armią				2		zabronie-nie		kuzynka kuny	
zrąb																								
nóż obra-biarki						pierwsze dzelo autora								serwo-wana z wazy		metalowy krążek z gwintem		stan z Phoenix						
				cieplica														święcenia biskupie						
				mini-różnica						dział gos-podarki									8	gatunek klonu	14			
												urojenie								rodzaj pieczywa				
cerkiew-ny obraz						polski browar						ogon bielaka							hycel					
																		alkohol						
powalają-cy cios bokserski	graniczy z Laosem						pierwsza żona Jazona			trzepot skrzydeł						wodzi kurczęta						amorty-zator	Marty-niuk, piosen-karz	
	opat krzyżacki									lekka łód-ka turecka						przysmak żyrały								
						wstrząs psychicz-ny	arabski gatunek literacki							ptak drapieżny							zawijany kotlet			
														wiosenny obrzęd							prasował-nia firan			
„skóra” drzewa					odmiana ochry						skrzynia na żywe ryby		typ na-wierzchni drogowej								„skucha” koszyka-rza		zastępuje skarpetę	
krewniak Szoszona					może się dłużyc																			
							spilśniony materiał wełniany	gorąca odrobina nadziei								dźwignia handlu		sygnał dźwię-kowy w aucie						
1/10 000 tesli	bardzo duża niechęć		kabina jelicza										ozdoba bluzki przypięta pod szyją	skóra na okularo-wą scie-reczkę						kiść po-rzeczek				
			celowa złośliwość																	ojciec Parysa				
				es-kimoskie sanki					autostra-da dla satelity	derbowy jeździec świeccy wierni		17						grom		20			15	
leśna krzewin-ka	11					rzymski demon śmierci		płynie w Cieszyne					jaja ryb	zółty ptak hodow-lany								wyścig, gonitwa	kanali-zacyjna lub wyde-chowa	
								większy od raka																
żagło-wiec wikingów		rzeka Chaba-rowaska		pod-ziemny owado-żerca	zółta farba						imię Clintona						ze stolicą w Yaoun-de	jednostka ciśnienia atmosferycznego					9	
															port w Jordanii								lampa o trzech elektro-dach	
															futerał					obwódka czapki	miasto nad Baryczą			
zmniej-sza tarcie					klown																			
stolica Alaski																								
odmiana monarchii																								
					spec od operacji wojenn-nych																			

KRZYŻÓWKA
NA NOWY TYDZIEŃ

AKFON

www.akfon.pl

APARATY
SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

NFZ

Rejestracja telefoniczna

TAXI
z SMS

609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Aneć i Mateuszowi 30 lipca o godzinie 16.11 urodził się syn Igor



Ewie i Michałowi 30 lipca o godzinie 6.35 urodziła się córka Nela



Izabelii i Robertowi 23 lipca o godzinie 14.57 urodziła się córka Lena



Kai i Maciejowi 28 lipca o godzinie 22.18 urodził się syn Nikodem



Katarzynie i Adrianowi 29 lipca o godzinie 22.58 urodziła się córka Emilia



Agacie i Kamilowi 31 lipca o godzinie 21.40 urodziła się córka Helena



Agnieszce i Mariuszowi 1 sierpnia o godzinie 16.34 urodził się syn Antoś



Katarzynie i Łukaszowi 27 lipca o godzinie 11.41 urodził się syn Filip



Katarzynie i Piotrowi 29 lipca o godzinie 16.32 urodził się syn Bartosz



Kindze i Damianowi 30 lipca o godzinie 17.42 urodził się syn Miłosz



Marioli i Adamowi 26 lipca o godzinie 22.55 urodził się syn Oskar



Natalii i Kamilowi 30 lipca o godzinie 16.45 urodził się syn Wojtuś



Renacie i Marcinowi 28 lipca o godzinie 19.42 urodziła się córka Alicja

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Dzieci i młodzież na Orliku na Felinie uczliły 75. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego

Wakacyjna lekcja historii

To był niezwykle wakacyjny piłkarski turniej - na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie dzieci i młodzież spotkały się, by uczcić pamięć powstańców warszawskich i mieszkańców stolicy pomordowanych przez hitlerowców. Inicjatorem niecodziennych zawodów, które odbyły się w czwartek, 1 sierpnia, był Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, od ponad 35 lat przekazujący najmłodszym nie tylko miłość do futbolu, ale także i ojczyzny.

Zanim młodzi piłkarze przystąpili do rywalizacji o 17:00, w godzinie „W”, gdy zawyły syreny, zamarli w bezruchu i uczcili pamięć bohaterów sprzed 75 lat.

– W wielkiej ciszy i z wielką pokorą pochyliliśmy czoła, oddając cześć i

chwałę powstańcom. Po chwili przypominałem moi młodzi przyjaciele, dowiedzieli się, co tak naprawdę wydarzyło się 1 sierpnia 1944 roku i co działo się przez 63 dni powstańczego zrywu. Przez wiele lat historia była zakłamywana, dopiero w wolnej Polsce możemy mówić i oddawać hołd tym wielkim Polakom – mówi **Zbigniew Furman**. – Pamiętajmy, że patriotyzm to szacunek dla dzieci, narodu, dla prawdziwej historii – dodaje prezes Omegi.

Najpierw mecz rozegrała młodzież ze szkół średnich. KS Szafirek w składzie: Krzysztof Zarzycki, Mateusz Kuszpa, Patryk Szrzyński, Kacper Tokarski, Wiktor Harasimiuk i Piotr Krysa pokonał 8:5 ekipę Omegi Przyjaciół, w której występowali: Bartek Gajo, Bartosz Grabowiec, Patryk Błaszczak, Adrian Głowacki, Andrzej Marczak i Kamil Błaszczak.

Następnie odbył się turniej dziecięcy, w którym rywalizowało aż pięć

drużyn. Najlepsza okazała się ekipa FC Wrońska, wygrywając wszystkie mecze. Kolejne miejsca zajęły: Omega Przyjaciół, FC Leonki, FC Kaktusy i FC Maliki.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Remigiusz Chorembała** (Omega Przyjaciół), bramkarzem **Szymon Potępski** (FC Leonki). Strzelecką koronę wywalczył **Robert Dankiewicz** (FC Wrońska), zdobywca 5 bramek.

– Za pośrednictwem „Nowego Tygodnia”, który kolejny raz wspierał nasz turniej medialnie, chciałem gorąco podziękować **Pawłowi Śnitko**, animatorowi z Orlika przy SP 52, za wspólną organizację tej pięknej imprezy, a także Krzysztofowi Choinie z NSZZ „Solidarność”, Oddziałowi IPN w Lublinie oraz Urzędowi Miasta Lublin – kończy Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, już dziś zapraszający do udziału w kolejnym historycznym turnieju, tym razem 15 sierpnia z okazji Święta Wojska Polskiego. **BS**



Prezes Zbigniew Furman (pierwszy z lewej) z uczestnikami turnieju

Horoskop na nowy tydzień

Baran
(21.03 – 20.04)



Barany w stałych związkach przekonają się, że stara miłość nie rdzewieje, a te samotne znajdą nowe uczucie. Poprawa w finansach.

Byk
(21.04 – 20.05)



Byki wezmą kłopoty za rogi i wyjdą z tej potyczki zwycięsko. Triumfować też będą na gruncie zawodowym – szykuje się jakiś wielki sukces. Będą się cieszyć także dobrym humorem.

Bliznięta
(21.05 – 21.06)



Jeśli sądzisz, że wygrana na loterii Ciebie nie dotyczy, teraz możesz zmienić zdanie. Nie graj jednak wysoko. Ktoś z Twojego otoczenia da Ci znak, że jesteś dla niego kimś wyjątkowym.

Rak
(22.06 – 22.07)



Plany trzeba realizować, bo teraz bez kłopotu doprowadzisz do rozkwitu każde przedsięwzięcie. Znajdziesz oparcie w rodzinie, która zadba, byś się nie przemęczał.

Lew
(23.07 – 23.08)



Szykuje się spokojny tydzień. Bez forsownych działań zrealizujesz swe zadania, znajdując czas także dla bliskich. Rozwikłasz kilka problemów spędzających Ci sen z powiek.

Panna
(24.08 – 22.09)



Panny cieszyć się będą przychylnością losu, sympatią otoczenia i pełnym portfelem. W dobrym zdrowiu i z uśmiechem szybko „zaliczysz” tydzień, a w weekend miła niespodzianka i wyjazd.

Waga
(23.09 – 23.10)



Przyływ gotówki zasili Twój portfel. Bogaćte będzie również życie uczuciowe Wag. Poznają kogoś wyjątkowo miłego, ciesząc się jego wzajemną sympatią.

Skorpion
(24.10 – 22.11)



Dobry czas na zerwanie z rutyną i dostrzeżenie uroków życia. Pomoże w tym ktoś bliski, kto udowodni Skorpionowi, że jest dla niego naprawdę ważny. Stabilizacja finansowa i brak trosk poprawią nastrój.

Strzelec
(23.11 – 21.12)



Życie zawodowe Strzelców może ulec zmianie za sprawą jakiejś ciekawej propozycji. Potrzebna będzie jednak szybka decyzja, w której podjęciu pomocne będą rady partnera.

Koziorożec
(22.12 – 20.01)



Koziorożce znajdą się na celowniku Amora. Ugodzone jego strzałą będą żyć miłością i dla miłości. Szykuje się tydzień bez ważnych spraw.

Wodnik
(21.01 – 19.02)



Dobre informacje są na wagę złota. Takich wieści otrzymasz w najbliższych dniach bez liku, dobry humor będzie więc zapewniony. Pojawi się szansa na dodatkowe pieniądze.

Ryby
(20.02 – 20.03)



Ryby nie będą miały powodów do narzekania: przybędzie gotówki, poprawi się zdrowie i w dobrym nastroju pokonasz przeciwności losu. Ktoś miły okaże wiele dowodów sympatii.

Najbardziej porywczy apostoł

Patron Głuska – syn gromu

25 lipca Kościół wspominał św. Jakuba. Jest on nazywany „Starszym” dla odróżnienia go od innego apostoła o tym samym imieniu, który jest nazywany „Młodszym”. W niedzielę, 28 lipca, wielkie święto mieli parafianie z Głuska, gdzie stoi świątynia pod wezwaniem św. Jakuba.

Przydomek „Starszy” może się wiązać z wcześniejszym powołaniem przez Chrystusa.

Jakub Starszy był synem Zebedeusza i Salome, bratem św. Jana Ewangelisty. Pochodził z Betsaidy w Galilei, gdzie jego ojciec był rybakiem. Bracia łowili z ojcem ryby, gdy przechodzący obok Jezus wezwał ich, aby za nim poszli. Święty Jakub - świadek i obrońca wiary, to pierwszy z apostołów, który poniósł śmierć męczeńską. Na rozkaz Heroda Agryppy został bez sądu ścięty w Jerozolimie około Wielkanocy 44 roku. Według jednego z podań apostoł miał jakiś czas przebywać w Hiszpanii, stąd uważany jest za apostoła i patrona tego kraju.

Santiago de Compostela

Ślady tej tradycji pochodzą z VII w. Do grobu, gdzie znajdują się relikwie świętego, odkryte dopiero w IX w. w Santiago de Compostela w Hiszpanii pielgrzymują pątnicy już od średniowiecza do dnia dzisiejszego. Zaczynając drogę do Santiago de Compostela z Lublina, trzeba przemierzyć ponad 4 tys. km. W czasach pustoszejących kościołów w zachodniej Europie na Drodze św. Jakuba robi się ostatnimi laty wręcz „tłoczno”, chociaż podczas tej drogi, w odróżnieniu od tradycyjnych pielgrzymek, człowiek jest sam ze sobą, zdany jedynie na siebie i Pana Boga. Najwięcej pątników ściąga do Santiago

de Compostela 25 lipca w Dniu Świętego Jakuba. Uroczystości poprzedza całonocna zabawa, a tańce i sztuczne ognie gromadzą przed katedrą tysiące pielgrzymów.

Patron tej wymagającej sporo poświęcenia drogi, Galilejczyk o porywczym i gwałtownym temperamencie, św. Jakub, posiadał wiele ludzkich słabości. Nazywany przez Jezusa, ze względu na swą porywczosć, „synem gromu”, miewał chwile osłabienia wiary, ale przekonany był o potrzebie ewangelizacji. Jakub czasami nie rozumiał swojego Nauczyciela, ale zawsze gotów był pójść za Jezusem i zawierzyć. Był ze swoim bratem obecny przy wyleczeniu teściowej św. Piotra, wskrzeszeniu córki Jaira i Przemienieniu na Górze Tabor oraz na czuwaniu modlitewnym Jezusa w Ogrodzie Getsemani na dzień przed pojmaniem. W ikonografii przedstawiany jest jako starzec o silnej budowie ciała, w długiej tunice i w płaszczu lub jako pielgrzym w miękkim kapeluszu z szerokim rondem. Jego atrybutami są: bukłak, kij pielgrzyma, księga, miecz, muszla, torba, turban turecki i zwój.

Lubelska parafia przy ul. Głuskiej

Oprócz Hiszpanii jest patronem Portugalii oraz wielu parafii. Najstarsze w Polsce sanktuarium św. Jakuba znajduje się 12 km na zachód od Głogowa w Jakubowie. Pierwsze wzmianki o kościele i parafii pochodzą z 991 roku. Jedna z legend głosi, że sam apostoł, wędrując do Hiszpanii, dotarł w to miejsce i napił się wody ze źródła, które nabrało uzdrowicielskiej mocy.

Powstanie lubelskiej parafii pw. Św. Jakuba Większego Apostoła przy ul. Głuskiej 145 datuje się na lata 1395-98. Parafia i pierwszy kościół mieściły się we wsi Abramowice. Wzmianka z początku XVII wskazuje, że w tym czasie oprócz proboszcza pracował tam także

wikariusz. Funkcjonowała też szkoła parafialna. W duszpasterstwie wielką rolę odgrywały bractwa kościelne. Już w XVI w. istniało m. in. Bractwo Miłosierdzia.

Pod koniec lat 80-tych XX w. część parafii została włączona do miasta. W miejsce postawionego w 1674 roku zniszczonego, drewnianego kościoła, wybudowano w latach 1786 - 90 jednonawowy kościół murowany. Konsekrował go 22 maja 1796 roku biskup krakowski Wojciech Skarszewski. Na początku XX w. świątynię powiększono przez dobudowanie zwróconego w kierunku zachodnim prezbiterium i dwóch kaplic według projektu Jana Szyllera.

Wykonano też nową wieżbę dachową. Świątynia na planie krzyża rzymskiego, zachowała ceny późnego baroku. W latach 1925-27 Czesław Miklański namalował secesyjną polichromię przedstawiającą sceny ze Starego Testamentu, srebrne orły oraz pnącą latorośl. Zbierane są środki na kontynuowanie jej konserwacji. Kościół posiada trzy drewniane ołtarze. W głównym, wykonanym w 1906 roku znajduje się, malowany na płótnie, obraz św. Jakuba Większego, a na zasuwie – św. Anioła Stróża. W lewym ołtarzu bocznym umieszczony jest duży, XVII-wieczny krucyfiks, a w kaplicy Matki Bożej, w niszy ołtarza z XVIII w., znajduje się figura Madonny z Dzieciątkiem z 1905 roku. Na zasuwie zaś obraz św. Józefa z Dzieciątkiem.

Na chórze muzycznym zainstalowano organy z przełomu XVIII i XIX w. W zakrystii przechowuje się zabytkowe ornaty z XVIII w. Jeden datowany jest na rok 1686. W neogotyckiej, dwukondygnacyjnej bramie – dzwonnicy z 1890 roku, znajdują się trzy, spiżowe dzwony. Kościół posiada dwie wieże w stylu barokowym. Wyższa wznosi się nad nawą główną i jest zakończona baniastą kopułą, druga – niższa, jest umieszczona nad prezbiterium kościoła. Naprzeciw

świątyni znajduje się cmentarz, grzebalny. W pierwszej połowie XIX w. został on otoczony murem, a w latach 1993-96 powiększony i na nowo ogrodzony. Na terenie parafii, w Dominowie, istnieje murowana, czworoboczna kapliczka z przełomu XVIII / XIX w. z figurą św. Jana Nepomucena.

Odpustowe „Głuseckie Jakubki”

Tegoroczne uroczystości odpustowe w liczącej obecnie 4849 wiernych parafii odbyły się w ostatnią niedzielę 28 lipca. Główna msza św. odpustowa została odprawiona za parafian w intencji dziękczynno-błagalnej. Od 1997 roku proboszczem parafii pw. św. Jakuba Apostoła jest ks. **Zbigniew Pietrzela**. Przy parafii działa aż 17 wspólnot, m. in. rady: duszpasterska i gospodarcza, Prezydium Legionu Maryi, schole młodzieżowa i dziecięca, chór, ministranci, lektorzy, kółka różańcowe, Stowarzyszenie Apostolstwa Dobrej Śmierci, Bractwo Różańcowe, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Stowarzyszenie Zespołu Tańca Ludowego „Mały Głusk” i Akademia Młodzieżowa. Tegorocznym uroczystościom odpustowym towarzyszyły, tak jak w poprzednich latach, festyn rodzinny „XI Głuseckie Jakubki”. Miejszem wydarzenia, zrealizowanego dzięki wsparciu wydziału Kultury Miasta Lublin w 450 rocznicę unii lubelskiej, był plac za domem kultury w Głusku. Organizatorem imprezy była Fundacja „Niepodległość”, a całość imprezy wspomogła młodzież z Ochotniczego Hufca Pracy. Nie zabrakło: konkursów, inscenizacji, rozrywki, gastronomii, występów zespołów śpiewających i wystaw historycznych IPN. Był też biegi ulicami Głuska dzieci i dorosłych, grill i gość specjalny: **Dariusz Tokarzewski** dawniej zespół VOX, **Lucyna Zając** i Zespół Fajny BAND z Krasnegostawu. A wszystko to w godzinach 16.00 - 20.00.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Odpust i festyn u świętej Kingi w Świdniku

Żyła dla ubogich

24 lipca Kościół wspominał św. Kingę. Jest ona patronką świdnickiego kościoła przy ul. Klonowej 16a. Z okazji odpustu, w liczącej 6551 wiernych parafii, 21 lipca miał miejsce festyn rodzinny.

Po głównej mszy św. odpustowej można było zjeść kielbasę z grilla, posilić się pysznymi pierogami i posmakować ciast, a także spróbować szczęścia w loterii fantowej czy kupić lawendę. Były również dmuchane zamki dla dzieci i inne atrakcje. Można też było oddać krew w punkcie przed kaplicą. Dzień odpustu zakończył koncert **Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza** wraz z kwartetem smyczkowym Warszaw Opera Quartet, który odbył się w ramach Muzycznych Wieczorów u św. Kingi.

Z królewskiego rodu

Święta Kinga urodziła się w węgierskiej rodzinie króla Beli IV w 1234 roku. Była trzecią z kolei córką w wielodzietnej rodzinie. Do piątego roku życia przebywała na dworze królewskim w Esztergom (Ostrzyhomiu). Dziewczynka wcześniej została wciągnięta w dynastyczne plany węgierskich Arpadów i polskich Piastów. Już w roku 1239 została sprowadzona do Polski i żaręczona z małoletnim księciem sandomierskim, który cztery lata później objął tron krakowski jako Bolesław V. Kinga przeżyła wtedy słynny najazd Tatarów, którzy zostali zatrzymani dopiero pod Legnicą.

Dozgonna czystość

Wracając z Moraw, gdzie oboje księstwo schronili się przed Tatarami,

zatrzymali się w Nowym Korczynie, gdzie Kinga zdołała skłonić Bolesława do zachowania dozgonnej dziewiczej czystości. Jak podkreśla O. Hugo Hoever SOCist w „Żywotach Świętych Pańskich na każdy dzień roku”, w świetle idei ascetycznych, żywych na ówczesnych dworach dzięki działalności franciszkańskiej, nie ma w tym nic nieprawdopodobnego. Być może dlatego Bolesław otrzymał przydomek Wstydlivy. W tym czasie Kinga została tercjarką III Zakonu św. Franciszka. Łatwo także – w świetle ówczesnych stosunków gospodarczych założyć, iż następna legenda o Kindze, przypisująca jej cudowne odkrycie bocheńskich złóż soli, wiąże się ze sprowadzeniem do Polski wyszkolonych górników węgierskich, którzy przyczynili się do szybkiego rozwoju salin w Bochni.

Na otrzymanej od męża Ziemi Sądeckiej, po jego śmierci w 1279 roku, utworzyła Kinga największe dzieło swojego życia – klasztor sióstr klarysek w Starym Sączu. Zamieszkiwała w tym klasztorze aż do śmierci 24 lipca 1292 roku.

Orędowniczka i pocieszycielka ubogich

Tradycja przypisuje jej wprowadzenie polskich kazań, paciery i pieśni do religijnych zwyczajów starsosądeckich klarysek. Pozostała w ludzkiej pamięci jako kobieta pobożna, miłośnierna, a przede wszystkim czuła na ludzką niedolę. Karmiła biedaków, opiekowała się ciężarnymi, broniła sierot, wdów i ubogich, często osobiście angażując się w sprawy sądowe. Zaraz po jej śmierci zaczęto się do niej modlić jako

do swej orędowniczki u Boga. Do jej grobu przychodzili liczne pielgrzymki, a wielu pątników doznawało szczególnych łask. Beatyfikował ją papież Aleksander VIII w 1690 roku. Papież Benedykt XIII ogłosił bł. Kingę patronką Królestwa Polskiego i Litwy. W 1901 roku biskup Leon Wałęga obrał bł. Kingę na patronkę diecezji tarnowskiej. Przykładem szczególnej czci, jaką otaczają ją górnicy żup solnych, jest pochodząca z XVII wieku jedyna na świecie kaplica wykuta w soli kamienną w kopalni w Wieliczce. Św. Kinga jest nie tylko opiekunką górników solnych, ale też patronką samorządowców.

Lubelski udział w staraniach o kanonizację

Pierwsze starania o jej kanonizację podjęła ksieni starsosądeckiego klasztoru Teresa Stadnicka OSC już w 1733 roku. Warto tu przypomnieć udział w końcowym etapie prac nad procesem kanonizacyjnym, i abpa Józefa Życińskiego, byłego metropolity lubelskiego. Otóż ks. Józef Życiński jako biskup tarnowski w 1993 roku powołał Komisję historyczną, która zakończyła swoje prace po zebraniu zawierającej 600 stron maszynopisu formatu A-4 dokumentacji 26 maja 1994 roku. 22 lutego 1994 roku rozpoczął się proces w sprawie cudownego uzdrowienia za przyczyną przyszyłej świętej. Po przesłuchaniu w dniach 5-24 marca świadków, odbyła się w Tarnowie 26 maja 1994 roku sesja pod przewodnictwem bpa Życińskiego kończąca proces przygotowań do kanonizacji, po czym akta zostały przesłane

w lipcu 1994 roku do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Finałem wieloletnich starań była kanonizacja Kingi w Starym Sączu, dokonana 20 lat temu przez Jana Pawła II podczas jego pielgrzymki do Polski w czerwcu 1999 roku. Specjalny obraz na uroczystości kanonizacyjną 16 czerwca 1999 roku namalował krakowski artysta Piotr Moskal.

Mozaika świętej z 1500 fotografii wiernych

Natomiast mozaikowy baner z wizerunkiem św. Kingi o wymiarach 4,5 x 8 m z okazji dwudziestolecia tej uroczystości zawiśł niedawno na budującym się kościele w Świdniku. Imponujący „obraz” patronki – mozaika, został ułożony z ok. 1500 fotografii parafian przekazanych specjalnie w tym celu na e-mail działającego od 2015 roku Stowarzyszenia św. Kingi, organizatora tej nietuzinkowej akcji. Oprócz tego stowarzyszenia przy parafii działa też od lutego 2009 roku, pod dyr. organizatki **Magdaleny Celińskiej** Chór Św. Kingi oraz Domowy Kościół, Koło misyjne, Wspólnota Krwi Chrystusa, a co piątek o godz. 18.00 odbywają się spotkania młodzieży. Parafia pw. Św. Kingi w Świdniku została erygowana 16 września 2004 roku. Jej proboszczem od grudnia 2004 roku jest ks. **Zbigniew Kiszowara**. 24 lipca 2005 roku metropolita lubelski abp Józef Życiński poświęcił plac i krzyż pod budowę kaplicy, której poświęcenia dokonał 24 grudnia 2006 roku. Pierwsza msza w murach budującego się kościoła odbyła się 24 lipca 2012 roku.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

4 SIERPNI. XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Ktoś z tłumu powiedział do Jezusa: <<Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem>>. Lecz On mu odpowiedział: <<Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?>>. Powiedział też do nich: <<Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia>>. I powiedział im przypowieść: <<Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: „Co tu poczęć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów”. I rzekł: „Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobiuduję większe i tam zgromadzę wszystko zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj”>>. Lecz Bóg rzekł do niego: <<Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?>>. Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.

Łk12,13-21

Strzeżcie się chciwości...

Ileż to razy spadek zatrawał życie rodzinne, zmieniał braci we wrogów, odbierał zdrowie i ciągał po sądach... W dzisiejszej Ewangelii poproszono Jezusa, żeby zaangażował się w spór dotyczący spadku: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem”.



ks. Grzegorz Bzdryrak

Krótko mówiąc, proszący chce, by Jezus przekonał jego brata do sprawiedliwego podziału majątku. Jednak On wskazuje, że ich dyskusja nie ma nic wspólnego z poszukiwaniem sprawiedliwości i równości, lecz jej źródłem jest chciwość. Nie liczy się wspomnienie ojca, który dał im życie, przekazał dziedzictwo i pewnie zalecenie by żyli w zgodzie i pokoju, lecz liczy się tylko podział dóbr. By wykazać, jak błędna jest taka postawa, Jezus dodał przypowieść o zamożnym człowieku, któremu dobrze obrodziło pole. Prawdopodobnie jego sens życia zawierał się w wypowiedzianych przez niego słowach: „Masz wielkie zasoby dóbr, złożone na długie lata, odpoczywaj, jedz, pij i używaj”. Niestety, również dla wielu współczesnych, taki jest sens egzystowania. Priorytetem stają się: gonitwa za bogactwem, przyjemnościami, zachłanność i chciwość. Ileż to troski i zmartwień kosztuje współczesnego człowieka gromadzenie kapitału. Niektórzy nawet we śnie nie mają spokoju, bowiem myślą w dzień, a w nocy śnią, w jaki sposób jak najwięcej nagromadzić i używać. Zapominają, że w każdej chwili może zapukać do drzwi niezapowiedziany gość – śmierć. Wtedy wypełni się prawidłość: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?”, i trzeba będzie pożegnać się ze wszystkimi zdobytymi skarbami. Jednak pamiętajmy, że Chrystus nie jest przeciwny posiadaniu. On tylko potępia ubóstwianie zdobywania i komasowania bogactw. Nie zabrania nam być bogatymi, ale przestrzega przed kultem fałszywego bożka - banknotów. Nie mówi, że człowiek ma nie pracować, nie rozwijać przemysłu, nie polepszać warunków życia. Potępia tylko życie mające na celu wyłącznie chomikowanie i zredukowanie się do poziomu maszyn robiących pieniądze. Mamy pieniądze zarabiać, żeby żyć, nie zaś żyć, by zdobywać pieniądze. Tym samym Jezus ukierunkowuje nas na życie, które istnieje po śmierci, a mianowicie na życie wieczne u Boga. Dlatego też zachęca, abyśmy stawiali się bogatymi przed Bogiem, poprzez uczynki miłosierdzia, ofiarności i dobroci wobec bliźniego. Tylko czyni, nie zaś dobra materialne, pójdą za nami wszędzie i nawet śmierć nas ich nie pozbawi. Będzie liczyć się nie to, co posiadaliśmy, lecz to, co zrobiliśmy. Do Boga nie idzie się z książeczką czekową. Nie można zjednać Go sobie pieniędzmi, lecz wyłącznie dobrocią. Najważniejszą rzeczą w życiu nie jest, zatem posiadanie dóbr, lecz czynienie dobra, ponieważ tylko to pozostaje na wieki. Dobra posiadane pozostają na ziemi, a dobro wyświadczone zabierzemy ze sobą. *Naucz nas, Panie, roztropnie używać dóbr ziemskich i pragnąć dóbr wiecznych.*

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zapiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

Sprzedam

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gniazda. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkretarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar” stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkładki kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecienny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przesła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób

kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300–400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne do schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie do zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuje pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam łóżka, materace, gabki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-u szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekąną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekąną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., ,tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlą gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchnięk turystyczną, 2 palnikową i butlą gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Gluskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczępę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

FINANSE

Zadzwoń po wiosenną pożyczkę!

» pożyczki
» chwilówki
» pożyczki dla zadłużonych

799 241 000

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

W 4. kolejce Wakacyjnej Ligi Amatorów

Nie ma mocnych na Antique

Piłkarze uczestniczący w Wakacyjnej Lidze Amatorów, organizowanej przez Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich, rozegrali 4. serię spotkań. W rozgrywkach nadal bez porażki pozostaje ekipa Antique. Obrońcy mistrzowskiego tytułu wygrali kolejne, czwarte spotkanie, gromiąc tym razem Sezonowców 10:5. Aż pięć goli dla zwycięzców zdobył **Adrian Prażmo!**

1. WLA
EAST SIDE TATARY – UNDERGROUND POKER LEAGUE 0:6 (0:1)

East Side Tatary: Adrian Cegłowski, Adrian Kowalski, Grzegorz Kutrzepa, Łukasz Pilipczuk, Mateusz Zielonka, Norbert Ładniak
Underground Poker League: Piotr Dankiewicz, Kacper Galazdra, Rami Ibrahim, Shadi Ibrahim, Sebastian Kula, Marcin Orłowski, Bartosz Suchanowski.

Bramki: Sebastian Kula 12, 27, Kacper Galazdra 17, Piotr Dankiewicz 18, Rami Ibrahim 26, Marcin Orłowski 30.

SEZONOWCY – ANTIQUE 5:10 (1:6)
Sezonowcy: Krystian. Iwaniuk, Damian Jedruch, Dawid Jedruch, Michał Karabacz, Mateusz Kilarski, Marek Kowalczyk, Mateusz Król i Radosław Mazur.

Antique: Marcin Bijas, Krzysztof Chilimoniuk, Jacek Kochalski, Dariusz Komarzeniec, Jarosław Komarzeniec, Arkadiusz Kowalczyk, Adrian Prażmo, Tomasz Wnuk.

Bramki: Krystian Iwaniuk 7, 21, 30, Mateusz Król 24, Radosław Mazur 27 – Jarosław Komarzeniec 1, Adrian Prażmo 3, 9, 17, 23, 25, Marcin Bijas 6, 14, Tomasz Wnuk 11, Jacek Kochalski 29.

SZERSZEŃ TEAM – LUBNAR LUBLIN 0:2 (0:0)

Szerszeń Team: Tomasz Książek, Paweł Lizun, Daniel Mróz, Jarosław Oleksiak, Marcin Ożga, Radosław Prusak, Michał Styk, Marcin Sugier i Łukasz Zinkiewicz.

Lubnar: Krzysztof Bednarczuk, Adrian Chmielik, Mikołaj Duda, Dariusz Jasiński, Karol Kępowicz, Marek Kępowicz, Paweł Polaczek, Krzysztof Poleszak, Rafał Szewczyki Karol Wójtowicz.

Bramki: Karol Kępowicz 18, Krzysztof Bednarczuk 26.

1. Antique	4	12	32-14
2. East Side Tatary	3	6	5-8
3. Sezonowcy	4	4	12-15
4. Lubnar	4	4	5-16
5. Szerszeń Team	3	3	12-7
6. UPL	4	3	12-18

W następnej kolejce – 5 sierpnia: Szerszeń Team – Sezonowcy (19:00, Kunickiego), East Side Tatary – Antique (19:35, Kunickiego); **6 sierpnia:** Lubnar Lublin – Underground Poker League (19:00, Aleje Raclawickie).



Rywale w meczach przeciwko Antique nie mają lekko – obrońcy tytułu nie zawodzą

2. WLA
ZBIERANINA – FC TAJFUN 0:5 (0:3)

Zbieranina: Mateusz Kędzierski, Michał Król, Piotr Krysa, Damian Kuźniak, Patryk Paklepa, Zbigniew Zabołotny.

FC Tajfun: Marcin Beć, Michał Cios, Jan Dutkiewicz, Mikołaj Gaborski, Paweł Gwizdał, Damian Kozikowski, Michał Piskor, Mikołaj Poniatowski, Paweł Szpinda i Michał Unger.

Bramki: Mikołaj Poniatowski 9, Michał Piskor 12, Jan Dutkiewicz 14, Marcin Beć 24, Jan Dutkiewicz 29.

DEPORTIVO – WNWA UNITED 1:5 (0:2)

Deportivo: Mariusz Antonik, Piotr Cabań, Jarosław Drążyk, Grzegorz Józak, Piotr Klimek, Michał Miciuła i Kacper Wolny.

WNWA United: Piotr Krzymowski, Robert Rzeźniczuk, Mariusz Śledź, Kamil Sobich, Grzegorz Szostak i Paweł Szymański.

Bramki: Piotr Klimek 29 – Robert Rzeźniczuk 2, 25, Mariusz Śledź 2, Paweł Szymański 22, 29.

Mecz: Wściekle Psy – Husaria został przełożony na 9 sierpnia na godz. 20:10 (Orlik Róży Wiatrów).

1. Wściekle Psy	3	9	17-3
2. FC Tajfun	4	9	13-7
3. Husaria	3	6	17-10
4. Deportivo	4	3	9-16
5. WNWA United	4	3	8-17
6. Zbieranina	4	3	10-21

W następnej – 5 sierpnia: Wściekle Psy – Deportivo (20:10, Kunickiego); **6 sierpnia:** Husaria – FC Tajfun (19:35, Aleje Raclawickie), Zbieranina – WNWA United (20:10, Aleje Raclawickie).

MAG

Motor efektowną wygraną nad IV-ligową Victorią Żmudź zakończył przygotowania do sezonu 2019/2020

Teraz już liga

W ostatnim meczu kontrolnym, przed rozpoczynającymi się już w najbliższy weekend rozgrywkami III-ligi, Motor Lublin pokonał drużynę czwartoligowej Victorii Żmudź aż 5:0.

Szóste zwycięstwo, w dziewiątym rozegranym w letniej przerwie sparingu, dały żółto-biało-niebieskim gole **Adama Nowaka, Piotra Darmochwałę, Michała Palucha** oraz pozyskanych przed nowym sezonem **Rafała Kruczkowskiego i Michała Grunta**.

Choć Motor w najbliższą niedzielę rozegra w Kraśniku ze Stalą pierwszy mecz w



FOT. MOTOR LUBLIN

MOTOR LUBLIN – VICTORIA ŻMUDŹ 5:0 (3:0)

Motor – I połowa: Strączek (46 Olszewski) – Michota (62 zawodnik testowany), Rogala, Cichocki (62 Kajpust), Brzyski (69 Koszel), Bonin (60 Kruczkowski), Duda (62 Kamiński), Swędrowski (62 Kumoch), A. Nowak (46 Ceglarz), Darmochwał (46 testowany, 85 Paluch), D. Nowak (10 Paluch, 59 Grunt).

Bramki: Nowak 5, Darmochwał 25, Paluch 39, Kruczkowski 68, Grunt 85.

Rusza sprzedaż karnetów

Dzisiaj (poniedziałek) o godz. 12 rozpocznie się sprzedaż karnetów na domowe mecze żółto-biało-niebieskich, które rozgrywane będą w rudzie jesiennej sezonu 2019/2020.

Karnety uprawniać będą do wejścia na 7 domowych spotkań Motoru, które w okresie od sierpnia do listopada 2019 roku rozegrane zostaną na Arenie Lublin.

Ceny karnetów – normalny 60 zł, ulgowy 42 zł, do 13 roku i powyżej 70 lat – 12 zł. Za wejściówki na sektor Premium 15 trzeba zapłacić 90 zł (normalny) i 70 zł (ulgowy). Karnet VIP to wydatek 700 zł. Sprzedaż karnetów prowadzona będzie w siedzibie klubu na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej 1 (w dni robocze w godz. 9:30-16:30), Lombardach Amsterdam 24h przy ul. Lwowskiej 6d i Placu Dworcowym 4 (całodobowo) oraz online na stronie biletu.motorlublin.eu.

W sześciu sparingach piłkarze Avii zdobyli 18 goli!

Oby tak strzelali walcząc o ligowe punkty

Piłkarze trzecioligowej Avii Świdnik zakończyli przygotowania do rozgrywek. W ostatnim sparingu podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego pokonali 3:0 spadkowicza z III ligi, Victorię Sulejówek 3:0. Świdniczanie w okresie przygotowawczym rozegrali 6 gier, w których zdobyli aż 18 goli!

W sobotnim meczu z Victorią w zespole ze Świdnika zagraли między innymi dwaj nowi piłkarze, pozyskani w ubiegłym tygodniu z Górnika Łęczna: 18-letni napastnik **Bartłomiej Kukułowicz** (trafił do Górnika przed rokiem z Legii Warszawa) oraz 24-letni pomocnik **Bartosz Mroczek**, wychowanek MKS Ciechanów, mający za sobą grę w I lidze w Wigrach Suwałki.

Avia w pierwszym meczu o punkty zagra w sobotę, w Ostrowcu Świętokrzyskim, z KSZO 1929.

VICTORIA SULEJÓWEK – AVIA ŚWIDNIK 0:3 (0:2)

Avia: Piotrowski – Kukułowicz, Głaz, Mykityn, Kuliga, Partyka, Prędotą, Maluga, Mroczek, Ceglarz, Szpak oraz Szelong, Ozimek, Lusiusz, Śliwa, Plesz, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II.
Bramki: Szpak 18 z rzutu karnego, 88, Prędotą 45.

WCZEŚNIEJSZE SPARINGI AVII

14 lipca: Chelmianka Chelm 2:0 (Prędotą, Białek)

17 lipca: Orleża Spomlek Radzyń Podlaski 2:3 (Ozimek 2)

21 lipca: Podlasie Biała Podlaska 6:0 (Szpak, Białek, Głaz, zawodnicy testowani 3)

24 lipca: Granit Bychawa 5:0 (Białek 47, 53, z testowani 54, 79, 83)

Lewart Lubartów 0:1
SPARINGOWY BILANS AVII
6 spotkań: 4 zwycięstwa, 2 porażki, bramki: 18-4

sezonie 2019/2020 o punkty, kadra lubelskiej drużyny nie jest jeszcze zamknięta. W sobotnim spotkaniu trener **Mirosław Hajdo** miał okazję do przyjrzenia się m.in. bramkarzowi **Rafałowi Strączkowi** (Stal Mielec), **Piotrowi Rogale** (Górnik Łęczna), **Adrianowi Kajpustowi** (Wólczanka Wólka Pełkińska) i **Piotrowi Ceglarzowi** (Stal

Rzeszów). Zagrał też, ale bardzo krótko, doświadczony 34-letni napastnik **Dawid Nowak**. Wychowanek Unii Hrubieszów, były zawodnik ekstraklasowych GKS Bełchatów i Cracovii, ostatni grający w Garbarni Kraków, z powodu urazu ścięgna Achillesa już po kilku minutach musiał opuścić plac gry.

WCZEŚNIEJSZE SPARINGI MOTORU

10 lipca: KSZO 1929 Ostrowiec Św. 1:0 (Brzyski z rzutu karnego)

13 lipca: Pogoń Siedlce 0:1

17 lipca: Legionovia Legionowo 3:2 (Kruczkowski, Duda, Bonin) * Lewart Lubartów 2:1 (Michna samob. Buczek)

20 lipca: Hetman Zamość 2:0 (Swędrowski, Buczek)

24 lipca: Lublinianka 3:2 (Brzozowski 19, z. testowany 22, Nowak 39) * Broń Radom 1:1 (Grodzicki 11)

27 lipca: Legia II Warszawa 1:4 (Kruczkowski 66)

SPARINGOWY BILANS MOTORU

9 spotkań: 6 zwycięstw, remis, 2 porażki, bramki: 18-11.



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

W sezonie 2019/2020 piłkarze trzecioligowej Avii grać będą w strojach JOMA. W ubiegłym tygodniu świdnicki klub podpisał umowę z **Mirosławem Kalitą**, właścicielem firmy KaladiSport, dystrybutorem marki JOMA. Na jej mocy hiszpańska firma dostarczy pierwsze i drugie komplety meczowe dla piłkarzy i siatkarzy żółto – niebieskich, a także odzież treningową, koszulki polo, dresy, ortaliony i kurtki dla zawodników i sztabów szkoleniowych.

W najbliższym czasie klub planuje wprowadzić do sprzedaży koszulki meczowe.

Lublinianka zebrała baty od Hetmana

W piątej grze kontrolnej piłkarze Lublinianki, przygotowujący się do czwartoligowego sezonu 2019/2020, przegrali w sobotę na Wieniawie z Hetmanem Zamość aż 0:6. Beniaminek III ligi już do przerwy zaaplikował lublinianom pięć goli.

Mecz z Hetmanem był dla Lublinianki ostatnim sparingiem przed rozpoczynającą się 15 sierpnia rundą jesienną IV ligi. Na inaugurację zespół trenera Dariusza Bodaka podejmować będzie na Wieniawie Kryszał Werbkowice.

LUBLINIANKA – HETMAN ZAMOŚĆ 0:6 (0:5)

Lublinianka: Toruń (46 Żuber) – Dzyr (46 Kośka), Futrzyński (46 Giza), Maliszewski (60 Stępień), Kowalczyk (70 Dzyr) – Pikul (60 Parada), Iwańczuk (60 Bogusz), Poniowski (46 Kuzioła), Wrzesiński, Milcz (70 Rybak) – Rybak (46Rapa).

Bramki: Mateusz Olszak 3, 19, 44, Kamil Oziemczuk 9. Paweł Myśliwiecki 40, 60.

W piłkarskiej II lidze

Zremisowali u siebie z rezerwami Lecha

W meczu 2. kolejki piłkarskiej II ligi Górnik Łęczna zremisował bezbramkowo przed własną publicznością z rezerwami Lecha Poznań.

Podopieczni trenera **Kamila Kieresia** wystąpili w sobotnim meczu w składzie: Rojek – Leandro, Pajnowski, Baranowski, Orłowski – Stasiak (82 Turek), Stromecki, Tymosiak, Korczakowski, Goliński (71 Lewandowski) – Wojciechowski (78 Banaszak).

Pozostałe mecze 2. kolejki II ligi: Pogoń Siedlce – Resovia 0:0 * Żnicz Pruszków – Stal Stalowa Wola 4:1 * Gryf Wejherowo – GKS Katowice 0:2 * Bytovia Bytów – Widzew Łódź 2:1 * Błękitni Stargard – Elana Toruń 1:0 * Olimpia Elbląg – Górnik Polkowice 1:1 * Skra Częstochowa – Garbarnia Kraków 1:3 * Stal Rzeszów – Legionovia Legionowo .:

W tabeli z 6 pkt. prowadzi Żnicz przed Błękitnymi. Górnik z 4 pkt. zajmuje piąte miejsce.

ŚWIDNIK: Ratusz przygotowuje uchwałę krajobrazową

Biorą się za reklamową pstrokaciznę

Świdnicki ratusz pracuje nad uchwałą krajobrazową, która ma uporządkować panujący obecnie chaos reklamowy.

Nowa uchwała ma określić, gdzie dokładnie będzie można umieszczać reklamy, w jakich rozmiarach i z jakich materiałów. – Chcemy w końcu uporządkować i ujednolicić wszystkie szyldy. Na pewno zmiany te będą szeroko konsultowane, a po ich wprowadzeniu w życie przedsiębiorcy dostaną odpowiednio dużo czasu, by się do nich dostosować. Zamierzamy powołać zespół konsultacyjny złożony z pracownikami Wydziału Planowania Przestrzennego,

architekta, przedsiębiorców i mieszkańców – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju.

Wiceburmistrz zaznacza też, że prace nad uchwałą będą prowadzone bez pośpiechu, bo ratuszowi zależy, by zrobić to dobrze. Dmowski dodaje, że takie uchwały opracowała już większość dużych polskich miast, a wprowadzając je i mniejsze ośrodki, które chcą zadbać o wygląd.

Obecnie władze miasta sprawdzają, jak wyglądają i funkcjonują takie rozwiązania w innych miastach. Później zdecydują, z których rozwiązań można skorzystać w Świdniku. **JN**



Miasto zabiera się za uporządkowanie reklamowego bałaganu

ŚWIDNIK: Urząd postawi latarnie

Zimą Deotymy wyjdzie z mroku

Za pierwszym podejściem udało się rozstrzygnąć przetarg na oświetlenie ulicy Deotymy. Ośiem latarni ma zaświecić najpóźniej do połowy grudnia tego roku.

O oświetlenie ulicy jej mieszkańcy zabiegali od lat. W końcu się udało. Na początku lipca ratusz ogłosił przetarg na realizację tego zadania i, co teraz nie jest normą, udało się go rozstrzygnąć za pierwszym podejściem.

– Do przetargu zgłosiły się trzy firmy,

a najniższa oferta opiewająca na ok. 65 tys. zł mieści się w kwocie, którą zaplanowaliśmy w budżecie miasta na realizację tego zadania – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz ds. inwestycji i rozwoju. – Cieszę się, że to przedsięwzięcie zostanie zrealizowane, bo jeszcze jako miejski radny otrzymywałem od mieszkańców wnioski o postawienie tych latarni.

Na podciągnięcie zasilania i ustawienie ośmiu latarni wykonawca ma czas do 16 grudnia br. **JN**



Jeszcze w tym roku na ulicy Deotymy rozbłyszczą uliczne latarnie

ŚWIDNIK: Strażacy zbierają żniwo...

Było ściernisko, jest spalenisko

Po wiosennej zmurze z wypalaniem traw teraz świdniccy strażacy mają pełne ręce roboty z powodu osób bezmyślnie wypalających ścierniska.

Tylko w ostatnim tygodniu strażacy wzywani byli do gaszenia kilku takich pożarów. 23 lipca paliło się ok. 5 arów przy ul. Kolorowej w Świdniku, 30 lipca ktoś podpalił 80-arowe ściernisko w Krępcu, a 1 sierpnia ogień strawił 20 arów słomy przy ul. Nadleśnej w Świdniku.

– Wiosną mamy pożary spowodowane wypalaniem traw i nieużytków rolnych, a latem słomy i ściernisk – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy

Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. – Takie pożary są bardzo niebezpieczne. Potrafią szybko się rozprzestrzeniać i wymknąć spod kontroli, zwłaszcza teraz, kiedy mamy suszę i często wieją silne wiatry – dodaje.

Za wypalanie ściernisk, podobnie jak traw, zgodnie z kodeksem wykroczeń grozi kara grzywny, a jeśli w wyniku pożaru dojdzie do zagrożenia życia lub zdrowia ludzi albo zagrożenia mienia w wielkich rozmiarach, np. budynków, kodeks karny przewiduje dla sprawcy karę nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **JN**

Tegoroczny XII Złot Motocykli WSK odbędzie się poza Świdnikiem

WSK-i zjadą do... Wierzchowiny

Tegoroczny, XII Złot Motocykli WSK i innych, zaplanowany na 24-25 sierpnia, nie odbędzie się jak zwykle w Świdniku, ale w oddalonej o blisko 50 kilometrów miejscowości Wierzchowina w powiecie krasnostawskim. Wielu miłośników tych kultowych, produkowanych przez lata w Świdniku motocykli nie kryje zdziwienia czy wręcz oburzenia taką decyzją organizatorów.

Złot wuesek był jedną ze sztandarowych świdnickich imprez. Organizowany zazwyczaj w ostatni weekend wakacji, często w połączeniu z Dniami Świdnika, z roku na rok przyciągał do lotniczego miasta rzesze miłośników tych kultowych już i produkowanych przez lata właśnie w Świdniku motocykli, a o imprezie głośno było w całym kraju. Ogłoszona na Facebooku przez Świdnicki Klub Motocyklowy Usarz, głównego organizatora Złotu, informacja, że główna część wydarzenia nie odbędzie się w Świdniku, ale w Wierzchowinie – niewielkiej wiosce w gminie Żółkiewka, była dla wszystkich zaskoczeniem. W sieci pojawiły się pytania o przyczyny i krytyczne komentarze.

– Zmiana miejsca Złotu nie jest zależna od nas. Uważamy jednak, że nowa lokalizacja przypadnie do gustu uczestnikom, bo to wyjątkowe miejsce, które ma swój klimat, szczególnie dla motocyklistów. Rozumiem, że nie każdy lubi zmiany, ale najpierw warto sprawdzić, przejechać, a dopiero wtedy wyrobić sobie opinię o nowej lokalizacji – mówi **Bartłomiej Pejo**, prezes Świdnickiego Klubu Motocyklowego Usarz i wicestarosta świdnicki, nie zdradzając jednak, co konkretnie zdecydowało o przeniesieniu złotu.

Pejo zachęca do udziału w Zlocie, który rozpocznie się w sobotę, 24 sierpnia, wszystkich fanów nie tylko motocykli WSK,



Złotowa motocyklowa parada odbędzie się w Świdniku, ale później motocykliści przeniosą się do oddlegiej o kilkadziesiąt kilometrów Wierchowiny

zapewniając, że nie będą zawiedzeni zarówno nowym miejscem, jak i programem imprezy, w którym przewidziano wiele atrakcji. – Zresztą tradycyjna parada motocykli rozpoczynająca Złot odbędzie się w Świdniku – dodaje.

Po niej motocykliści przejadą do Wierchowiny, a dokładnie do miejsca nazywanego Hard Enduro Cegielnia, gdzie do początku lat 80 funkcjonowała cegielnia, a teraz znajduje się Miejsce Doskonalenia Jazdy Terenowej z terenowym, atrakcyjnym torem przeszkód. Regularnie odbywają się tu różne próby i imprezy motoryzacyjne: m.in. rajd samochodów terenowych Noc 4x4, Międzynarodowe Mistrzostwa Lubelszczyzny w Motocrossie czy pokazy motocyklowe Horror Enduro. Organizatorem większości z nich jest **Damian Bogucki** – na co dzień właściciel firmy informatycznej w Świdniku i przyjaciel świdnickich Usarzy, który już wcześniej współpracował z Klubem przy organizacji złotów wuesek i na przygotowaniu atrakcyjnego progra-

mu imprez motoryzacyjnych zna się jak mało kto.

W Wierchowinie, tak jak dotąd w Świdniku, na motocyklistów czekać będą konkursy, wystawa oraz Strefa Historii Motocykli WSK i innych zabytkowych pojazdów, giełda części motocyklowych, a także część artystyczna z koncertem finałowym WSK Band. Zespół tworzą: **Wojtek Zwoliński** (bas, wokal), **Paweł „Sindbad” Stryniewicz** (perkusja) i **Krzysiek „Chris” Korzeniowski** (gitara, wokal). Trio pochodzi z Lublina i gra mieszkankę rocka, bluesa i jazzu. Po ich koncercie odbędzie się potańcówka do białego rana. Z kolei na niedzielę zaplanowano m.in. wspólne usarskie śniadanie dla wszystkich motocyklistów.

Impreza będzie biletowana. Podstawowy bilet wstępu kosztuje 10 zł od osoby, ale można też wykupić karnet za 50 zł, zapewniający wstęp, miejsce na polu namiotowym i złotowy pakiet promocyjny (koszulka, pamiątkowa blacha i naklejka). **JN**

ŚWIDNIK: V edycja Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego

Obywatele pełni pomysłów

Rekordową liczbę 41 projektów zgłosili mieszkańcy do Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego na 2020 rok. Teraz urzędnicy zweryfikują, które z nich w jesiennym głosowaniu powalczą o realizację. Do podziału, jak w latach poprzednich, jest 1 mln zł.

– To już piąta edycja Budżetu Obywatelskiego w Świdniku. Jesteśmy jednym z pierwszych samorządów, który go wprowadził, bo zawsze zależało nam, aby mieszkańcy mieli większy i bezpośredni udział w decydowaniu o tym, na co wydawane są pieniądze z budżetu Świdnika – mówi burmistrz miasta **Waldemar Jakson**. – Cieszy nas, że z roku na rok liczba inicjatyw zgłaszanych przez mieszkańców rośnie.

Do tegorocznej edycji zgłoszono o cztery projekty więcej niż w zeszłym roku, z czego 17 zakwalifikowano jako inwestycje albo działania związane z infrastrukturą.

– Pozostałe propozycje to tzw. projekty miękkie, przede wszystkim edukacyjne i kulturalne – mówi **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik. – Są wśród nich projekty znane już z poprzednich edycji: koncerty czy inne wydarzenia kulturalne oraz nowe pomysły, np. związane z przyszłorocznymi Mistrzostwami Europy w piłce nożnej – wylicza Łukasik.

Mieszkańcy zgłaszali m.in. projekty dotyczące budowy boisk, miejsc parkingowych, placów zabaw, górk saneczkowej i ścieżek rowerowych.

Zgłoszone wnioski są teraz analizowane przez urzędników pod kątem spełniania kryteriów formalnych i merytorycznych określonych w uchwale o Świdnickim Budżecie Obywatelskim – propozycje muszą m.in. należeć do zadań własnych Gminy Miejskiej Świdnik oraz być możliwe do realizacji w trakcie jednego roku.

Weryfikacja potrwa do 9 września, po czym ratusz ogłosi ostateczną listę pro-

jektów, które zostaną poddane pod głosowanie. Do podziału jak zwykle będzie okrągły milion złotych. Od 10 września do 3 października autorzy projektów będą mieli czas na promocję swoich wniosków, a samo głosowanie potrwa od 19 września do południa 3 października. Głosować będzie można przez internet lub tradycyjnie – wrzucając kartę do urny w urzędzie miasta. Najpóźniej do 15 listopada urzędnicy podliczą oddane głosy i zwycięskie projekty zostaną umieszczone w projekcie budżetu miasta.

– Zależy nam na jak największej partycypacji mieszkańców w życiu miasta i podziale budżetowych środków. Mamy jeszcze pomysł, aby pod koniec sierpnia lub na po raz Radą Seniorów. Będzie miało charakter otwartej debaty nad projektami zgłoszonymi do BO i nad projektem budżetu miasta na 2020 rok – dodaje zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju **Marcin Dmowski**. **JN**

ŚWIDNIK: Z wiekiem trudności rosną

Senior świadomy na drodze

O tym jak bezpiecznie poruszać się po drogach zarówno samochodem, rowerem, jak i pieszo, rozmawiano w ubiegłą środę w Miejskim Centrum Usług Socjalnych w Świdniku na spotkaniu „Senior na drodze – pamiętaj o bezpieczeństwie”.

Pamiętaj o bezpieczeństwie akcji organizowanej przez Ministerstwo Infrastruktury, Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Policję z myślą o osobach po 60. roku życia. Świdnik jest jed-

nym z 94 miast, które biorą w nim udział.

Podczas środowowego spotkania, w którym wzięło udział ok. 50 seniorów, eksperci z zakresu ruchu drogowego, dyrektor WORD w Lublinie i policjanci zaprezentowali m.in. filmy edukacyjne obrazujące niewłaściwe zachowania na drodze i opowiadali o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach zarówno pojazdami, jak i pieszo. Seniorzy dowiedzieli się również m.in., jak zmiany biologiczne i mentalne związane z wiekiem wpływają na zdolność kierowania autem czy rowerem.

Oprócz tego każdy uczestnik mógł bezpłatnie zbadać swój wzrok i czas reakcji na pojawiające się nagle zagrożenie na drodze. Wszyscy, którzy przyjechali na rowerach, mogli zostawić je pod opieką fachowych serwisantów, którzy w trakcie spotkania bezpłatnie wykonywali przeglądy jednostników, drobne naprawy czy doposażali je w światełka, odbłaski i dzwonki. Do tego uczestnicy dostali kamizelki odblaskowe, vouchery na szkolenie w Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy i certyfikaty ukończenia warsztatów. **JN**



Ubiegłoroczny wicemistrz Polski Patryk Jusiak w sobotę rozbił auto, a w niedzielę... swoich konkurentów w A/PL-1600



Szybka honda Sławka Kaźmieraka regularnie dowozi naszego kierowcę na trzecie miejsca w E1-2000



Paweł Wójtowicz dwukrotnie był szybszy od jedynego rywala w klasie SC+3500 dysponującego autem z napędem na jedną oś

Samochodowe wyścigi górskie: wygrana Jusiaka, trzecie miejsca Kaźmieraka, dobry występ Wójtowicza

Wszystko gra na „102”!

Patryk Jusiak w pierwszym tegorocznym starcie w Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski sięgnął po zwycięstwo w klasie A/PL-1600 w drugim dniu 11. Wyścigu Górskiego Limanowa – Przełęcz pod Ostrą, potwierdzając, mimo ponad półrocznej nieobecności w górach, mistrzowską formę. Trzecie miejsca Sławomira Kaźmieraka umocniły kierowcę A. Lubelskiego na takiej samej pozycji w rankingu klasy E1-2000. Paweł Wójtowicz (A. Wschodni) również zrealizował przedstartowe plany, kończąc zmagania na piątych-szóstych pozycjach w klasyfikacji aut napędzanych na koła jednej osi oraz klasie SC+3500.

102. numer startowy **Patryka Jusiaka**, reprezentującego Automobilklub Kielecki, nie był jedynym elementem na hondzie civic kojarzącym się z czolgim z popularnego serialu. Auto okazało się wyjątkowo pancerne w sobotniej przygodzie kierowcy z Nałęczowa. Podczas drugiego podjazdu treningowego Patryk padł ofiarą zdradliwych warunków na trasie. Uślizg tylniej osi przed nawrotem spowodował, że zabrakło kilku metrów na korektę toru jazdy, a próba ratowania się przed czołowym zderzeniem z barierą poprzez ostry skręt kół zakończyła się mocnym rozbiem... tylniej części auta. Wy-

ścigówka nie wyglądała najlepiej, ale serwis podjął się próby jej naprawy na niedzielną część zawodów. Wiele zaangażowanych osób z powodzeniem mogłoby odbić „piątkę” na karoserii hondy za wniesiony wkład w odbudowę. W tej sytuacji, zgodnie z fabułą serialu, oczekiwać należało zwycięstwa i triumfalnego powrotu do domu. Jusiak nie zawiódł: co prawda pierwszą niedzielą próbę wyścigową ukończył tuż za liderem **Arkadiuszem Borczykem** (0,6 sek.), ale w drugiej odpalił już z „grubej rury” deklasując Borczyka o sekundę i trzeciego w wynikach **Adama Wojtunika** (oba honda civic) aż o dwie! Po zsumowaniu

czasów obydwu podjazdów nasz kierowca mógł świętować pierwszą wygraną w sezonie 2019. **Sławomir Kaźmierak** konsekwentnie realizuje założenia na sezon – w Limanowej dwukrotnie był trzeci w klasie E1-2000 oraz wysoko plasował się w klasyfikacji aut napędzanych na koła jednej osi, w której sobotnią część rywalizacji ukończył na najniższym stopniu podium, a w niedzielę był czwarty. Układ sił w klasie wydaje się być ustabilizowany: lider **Gabriel Kubit** (honda integra) przez cały wyścigowy weekend był niedościgniony, podobnie jak nieco wolniej jeżdżący **Michał Tochowicz** (skoda fabia). Sławek w sobotę zgłaszał

kłopoty ze ślizgającym się sprzęgłem (awaria uszczelniacza), lecz mimo defektu pewnie finiszował za wspomnianą dwójką rywali. W kolejnym dniu musiał odpięrać ataki czwartego w klasyfikacji **Wojciecha Sochy** (renault clio), który w kolejnych podjazdach był tylko o 0,5 i 0,2 sekundy wolniejszy. Zapytany o plany na drugą część sezonu Kaźmierak wskazał, że celem jest utrzymanie medalowego miejsca w rankingu klasy oraz w „generalce” aut napędzanych na jedną oś. Możliwe dalsze usprawnienia hondy na razie zostaną wstrzymane w związku z planowanymi przez organizatorów GSMP zmianami regulaminowymi na sezon 2020.

Paweł Wójtowicz zaliczył dobry start, choć spoglądając wyłącznie na wyniki, można mieć zgola odmienne zdanie. Umieszczenie silnego, lecz napędzanego tylko na jedną oś porsche 944 w klasie SC+3500 w gronie mitsubishi lancerów czy skody fabii – aut mistrzów Polski – od początku tegorocznych startów pozbawia Pawła możliwości rywalizacji o podium. Do zwycięzcy klasy porsche tracił w Limanowej ponad 40 sekund w dwóch podjazdach, a do najwolniejszej wyścigówki 4x4 – około 20 sekund. To zbyt wiele, by nawiązać jakąkolwiek walkę. Dotychczas Wójtowicz uwagę skupiał na ściganiu się z **Ryszardem Żyszczyńskim**

(bmw 335), którego jazda była swego rodzaju punktem odniesienia. W Limanowej nasz zawodnik wyraźnie był szybszy (o 3 i 15 sekund), więc zaczął szukać konkurentów w klasyfikacji generalnej aut napędzanych na jedną oś. Tutaj dobrym „celem” był wspomniany wyżej Kaźmierak, do którego strata Wójtowicza na dwóch podjazdach wyniosła ok. 4 sekund. Rozwiązaniem sytuacji, w jakiej znalazł się Paweł, może być utworzenie oddzielnych klasyfikacji dla aut z napędem na przednią i tylną oś, o czym coraz głośniej mówi się w kontekście wspomnianych zmian w regulaminie.

Z Limanowej
Łukasz Głowacki

Rallycross: lubelscy kierowcy pierwszy raz w tym sezonie poza podium

Litewska runda w Vilkyčiai rozczarowała

V runda Oponeo Mistrzostw Polski Rallycross rozegrana w Vilkyčiai na Litwie przyniosła wiele rozczarowań w lubelskim zespole. **Rafał Berdys** w kluczowym biegu grupy SuperNational został pokonany przez awarię auta, kapeć w finale klasy SC Cup pozbawił Pawła Hurko szansy na walkę o medalowe lokaty, z kolei **Piotr Budzyński** mocno poobijanym seicento zakończył rywalizację już na etapie półfinałów.

Berdys pewnie realizował przedstartowe założenia w kwalifikacjach: w grupie SuperNational trzykrotnie był drugi i raz trzeci, co przy nierównej jeździe konkurentów pozwoliło mu objąć prowadzenie w tej części zawodów, natomiast w wynikach klasy SN 1600 czterokrotnie nie miał sobie równych!

Niestety, w najważniejszych biegach pojawiły się problemy techniczne. W półfinale rywalizacji grupowej już na początku wyścigu zaczęła szwankować skrzynia biegów i suzuki swift S1600 kierowcy z Kraśnika z okrążenia na okrążenie jechało coraz wolniej. Serwis w ekspresowym tempie – niespełna 25 minut – zdołał wyjąć i otworzyć skrzynię, wymienić wadliwy element i poskładać zespół na czas.

Pech wciąż jednak nie opuszczał Rafała, bo chwilę potem okazało się, że uszkodzeniu uległa kolejna część – łapa mocująca silnik. Przez mocno ograniczony przed finałami czas na serwis nie udało się właściwie naprawić mocowania, przez co zaraz po starcie... urwało się. Berdys nie był w stanie zmieniać

biegów i musiał zjechać z toru. Ostatecznie kierowca startujący w barwach Automobilklubu Rzemieślnik zajął szóstą pozycję w grupie SN i piątą w klasie SN-1600. – Czuję wielki niedosyt i rozczarowanie, ale tak bywa w tym sporcie – podsumował krótko **Rafał Berdys**. Z perspektywy całego sezonu **Paweł Hurko** zaliczył w Vilkyčiai udany występ, jednak po dokładnej analizie jego startu śmiało można dojść do wniosku, że piąte miejsce w finale klasy SC nie odzwierciedliło w pełni bardzo dobrej dyspozycji kierowcy Automobilklubu Chelmskiego. Trzy kwalifikacje pojechał na miarę możliwości, notując siódmy, trzeci i piąty czas w gronie 24 seicento. W trzecim biegu (17. pozycja) nieco przesadził na szybkim zakręcie i w efekcie skrzywił wahacz wyścigówki. Ostatecznie ósme miejsce w kwalifikacjach pozwoliło awansować Hurko do półfinału. Po świetnym starcie i przy odrobinie szczęścia na pierwszym zakręcie, gdzie mocno walczone bok w bok, zdołał objąć pozycję wicelidera biegu, której nie oddał aż do mety. Finał Paweł rozpoczął od trzeciej lokaty, po drodze przyjmując uderzenie od jednego z rywali. Błąd naszego kierowcy na drugim „kółku” okazał się bardzo kosztowny: Hurko zbyt mocno przyciął zakręt i uszkodził na tarce felgę. Jazda bez powietrza oznaczała koniec walki i w efekcie 5. miejsce w wynikach zawodów. – Przez bezpardonową walkę auto jest solidnie poobijane, dużo

w tym „zasługi” sędziów, których w zasadzie... jakby nie było. Tor fajny, szybki, dobrze na nim czułem się – powiedział po zawodach Paweł Hurko. Najwięcej na stłuczkach stracił na Litwie **Piotr Budzyński**. Zawodnik Automobilklubu Lubelskiego rozpoczął rywalizację od wygranej w pierwszej kwalifikacji. Kolejne dwa starty to walka ze źle prowadzonym autem i dopiero ósma oraz dziesiąta lokata. Okazało się, że po kontakcie z konkurentem pękła tylna belka, powodując problemy z utrzymaniem właściwego toru jazdy. Element pospawano i seicento na niedzielą część imprezy znów było gotowe do walki. Słabszy, siódmy czas w czwartej kwalifikacji to efekt obfitego polania toru wodą przez organizatora, co przełożyło się na słabsze tempo wszystkich uczestników tego biegu, włącznie z liderem mistrzostw **Łukaszem Grzybowskim**. Końcowo czwarty w kwalifikacjach Piotr, startując w tym samym półfinale co Hurko, najpierw zgubił po starcie „dwójkę”, a następnie uczestniczył w istnym karambolu na pierwszym zakręcie, gdzie kilkakrotnie został mocno uderzony przez rywali. W efekcie spadł na ostatnią lokatę w biegu, a zawody ukończył na 7. pozycji. – Zespół sędziowski nie reagował na niebezpieczne manewry, pozwalając wręcz na bijatykę na torze. W Polsce takie zachowanie na pewno zakończyłoby się karami lub wykluczeniami – skomentował sytuację Budzyński. **Łukasz Głowacki**



Rafał Berdys po pięciu rundach OMPRC wciąż jest drugi w klasyfikacji grupy SN i przewodzi w tabeli klasy SN-1600



Dobry występ Pawła Hurko (w środku) na Litwie dał mu awans na 6. lokatę w rankingu klasy SC Cup



Mimo pecha na Litwie Piotr Budzyński utrzymał fotel wicelidera klasy fiatów seicento

W PÓŁFINAŁACH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW
Wygrali kolejny turniej!

Świetnie w półfinałach Drużynowych Mistrzostw Polski juniorów spisują się żużlowcy Bogdanki Motoru Lublin. „Koziołki” w śróde wygrały kolejny, szóstej rundy rundy półfinałowej. W zawodach, rozegranych w Ostrowie Wielkopolskim, lublińskie zdobyli 25 punktów, o dwa wyprzedzając rówieśników z trully:work Stali Gorzów i o trzy z MRGARDEN GKM Grudziądz – 22 pkt. Najwięcej punktów (11) dla ekipy Bogdanka Motor wywalczył **Wiktor Lampart**, a jedynym żużlowcem, z którym przegrał, był jego klubowy kolega **Wiktor Trofimow jr** (zakończył zawody z 8 pkt.). Dorobek punktowy lubelskiego zespołu z 6 pkt. uzupełnił **Michał Curzytek**. W ubiegłym tygodniu na ostrowskim owalu miały odbyć się dwie rundy Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Niestety, we wtorek młodym zawodnikom na przeszkodzie do ścigania stanął deszczu.

Wyniki 6. rundy Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów
1. Bogdanka Motor Lublin 25 pkt. [Wiktor Lampart 11 (2,3,3,3), Wiktor Trofimow jr 8 (3,3,1,1), Maciej Kuromonow 0 (-,-,-,-), Michał Curzytek 6 (2,2,d,2)], 2. trully:work Stal Gorzów 23, 3. MRGARDEN GKM Grudziądz 22 [m.in. Patryk Rolnicki 12 (3,3,3,3)!], 4. Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wielkopolski 18, 5. Fogo Unia Leszno 16, 6. Get Well Apro Toruń 13, 7. Lokomotiv Daugavpils 9.

Dzięki wygranej 5:1 w ostatnim biegu żużlowcy Speed Car Motoru zremisowali przy Al. Zygmuntowskich z Włókniarzem Częstochowa

Podział punktów po kapitalnym meczu

Ponad miesiąc kibice czarnego sportu w Lublinie musieli czekać na kolejne spotkanie swoich pupili w PGE Ekstralidze na torze przy Al. Zygmuntowskich. Kto zdobył bilety na piątkowy mecz 12. kolejki z Włókniarzem Częstochowa i wybrał się na stadion, na pewno nie żałował. Oba zespoły uraczyły nas kapitalnym widowiskiem, którego losy ważyły się do samego końca. Dzięki wygranej 5:1 w ostatnim biegu żużlowcy Speed Car Motoru zdołali wywalczyć cenny remis, pozwalający poważnie myśleć o walce o 6. miejsce w lidze i uniknięcie baraży.



Drużyna Speed Car Motoru Lublin na prezentacji przed piątkowym meczem z zespołem z Częstochowy

Piątkowy mecz był pełen niesamowitej walki. Goście, którzy wygrali pierwsze spotkanie 52:38, zamierzali do domu wrócić nie tylko z bonusem, ale także dwoma punktami za zwycięstwo przy Al. Zygmuntowskich. Beniaminek od początku skutecznie utrudniał rywalom to zadanie. Już pierwszy bieg dostarczył kibicom kapitalnych emocji. Start wygrał **Paweł Przedpeński**, ale potem na dystansie walkę o zwycięstwo toczyli **Andreas Jonsson** i **Leon Madsen**. Co chwilę Szwed z Duńczykiem zamieniali się na prowadzeniu. Ostatecznie ku uciesze wypełnionych do ostatniego miejsca trybun, trzy punkty zdobył „A.J.”

W drugim biegu kolejny raz ze świetnej strony w tym sezonie pokazali się lubelscy młodzieżowcy, pewnie wygrywając z parą Włókniarza 5:1.

W kolejnym biegu znowu mieliśmy remis, choć niewiele brakowało, aby sędzia **Michał Sasień** wykluczył za atak przy krawężniku **Grigorija Łagutę**, walczącego z **Adrianem Miedzińskim**.

Po czwartym biegu „Koziołki”, które wykorzystwały wykluczenie **Michała Gruchalskiego** (spowodował upadek **Wiktora Lamparta**), wygrywały już z „Lwami” różnicą 6 punktów – 15:9!

Zapędy gospodarzy nieco ostudziły w kolejnej gonitwie **Przedpeński** z **Madsenem**, którzy pokazali, jak należy jeździć parami, pokonując 5:1 Łagutę oraz **Dawida Lamparta**.

Po chwili **Fredrik Lindgren** okazał się lepszy od **Mikkela Michelsena**, a **Miedziński** od **Wik-**

tora Trofimowa jr i na tablicy wyników pojawił się po raz drugi remis – 18:18.

Wyrównana walka toczyła się aż do samego końca. To, jednak, w jakim stylu motorowcy sięgnęli po punkt, z pewnością na długo pozostanie w pamięci kibiców. Po dość łatwych wygranych 5:1 w biegach nr 13 i 14 goście objęli prowadzenie 44:40. Do ostatniego biegu trener Włókniarza desygnował **Madsena**, który dwukrotnie przyjeżdżał pierwszy i dwa razy drugi oraz **Lindgrena**, który z czterech wyścigów wygrał trzy (raz był trzeci). Wydawało się, że wygrać z nimi 5:1 będzie niemożliwe. A jednak! **Michelsen** i **Łaguta** po raz kolejny pokazali w tym sezonie, że niemożliwe nie istnieje!

Dzięki remisowi żużlowcy Motoru dopisali do swojego dorobku kolejny punkt, zrównując się w piątek w tabeli PGE Ekstraligi z trullywork Stalą Gorzów Wielkopolski. W najbliższą niedzielę oba zespoły pojedną w meczu 13. kolejki, który odbędzie się przy Al. Zygmuntowskich i będzie to kluczowe spotkanie w walce o uniknięcie baraży. Jeśli „Koziołki” wygrałyby z gorzowianami różnicą 9 punktów, wówczas zdobędą nie tylko dwa punkty za zwycięstwo, ale także i bonus (w Gorzowie Stal wygrała 49:41). W takim przypadku spotkania ostatniej kolejki sezonu zasadniczego, w którym zarówno Motor, jak i Stal zmierzą się z zespołami walczącymi o półfinały play-off (lublinianie w Grudziądzu z GKM, gorzowianie u siebie z Włókniarzem), mogą już nie mieć żadnego znaczenia dla układu dolnej połówki tabeli i miejsc 6-8. **MAG**

SPEED CAR MOTOR LUBLIN – FORBET WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 45:45

Speed Car Motor Lublin: 9. **Andreas Jonsson** 4 (3,1,0,0,-), 10. **Paweł Misiąg** 7 (0,3,2,1,1), 11. **Grigorij Łaguta** 9+2 (1*,1,3,2,2*), 12. **Dawid Lampart** 4 (2,0,1,1), 13. **Mikkel Michelsen** 12+1 (3,2,1*,3,3), 14. **Wiktor Trofimow jr** 4+1 (3,0,1*), 15. **Wiktor Lampart** 5+1 (2*,1,2,0)

forBET Włókniarz Częstochowa: 1. **Leon Madsen** 11+1 (2,2*,3,3,1), 2. **Paweł Przedpeński** 6+1 (1*,3,0,2), 3. **Adrian Miedziński** 6+1 (0,1,3,w,2*), 4. **Fredrik Lindgren** 10 (3,3,1,3,0), 5. **Matej Zagar** 11+1 (2,2,2,2*,3), 6. **Jakub Miśkowiak** 0 (0,0,0), 7. **Michał Gruchalski** – 1 (1,w,0), 8. **Damian Drózd** – nie startował

BIEG PO BIEGU

1. (68,20) Jonsson, Madsen, Przedpeński, Misiąg
2. (68,04) Trofimow jr, W. Lampart, Gruchalski, Miśkowiak
3. (67,58) Lindgren, D. Lampart, Łaguta, Miedziński
4. (67,16) Michelsen, Zagar, Lampart, Gruchalski (w/su)
5. (67,32) Przedpeński, Madsen, Łaguta, D. Lampart
6. (67,62) Lindgren, Michelsen, Miedziński, Trofimow jr
7. (67,52) Misiąg, Zagar, Jonsson, Miśkowiak
8. (67,34) Madsen, W. Lampart, Michelsen, Przedpeński
9. (68,08) Miedziński, Misiąg, Lindgren, Jonsson
10. (67,32) Łaguta, Zagar, D. Lampart, Gruchalski
11. (67,78) Michelsen, Przedpeński, Misiąg, Miedziński (w)
12. (66,92) Madsen, Łaguta, Trofimow jr, Miśkowiak
13. (67,78) Lindgren, Zagar, D. Lampart, Jonsson
14. (67,60) Zagar, Miedziński, Misiąg, W. Lampart
15. (67,28) Michelsen, Łaguta, Madsen, Lindgren

W STATYSTYCE

	wygrane starty	wygrane biegi
Tor 1	9	3
Tor 2	3	1
Tor 3	2	4
Tor 4	1	7

PGE EKSTRALIGA 12. kolejka

2 sierpnia
MRGARDEN GKM Grudziądz – Stelmet Falubaz Zielona Góra **44:46** * Speed Car Motor Lublin – forBET Włókniarz Częstochowa **45:45**.

4 sierpnia
Mecze: Get Well Toruń – Betard Sparta Wrocław i trullywork Stal Gorzów – Fogo Unia Leszno zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Fogo Unia Leszno	11	25 (4)	10	1	0	+132
2. Betard Sparta Wrocław	11	20 (4)	8	0	3	+79
3. Stelmet Falubaz Z. Góra	12	19 (3)	8	0	4	+50
4. forBET Włókniarz Częstochowa	12	14 (3)	5	1	6	-38
5. MRGARDEN GKM Grudziądz	12	13 (2)	5	1	6	-2
6. trullywork Stal Gorzów	11	8 (0)	4	0	7	-62
7. Speed Car Motor Lublin	12	8 (1)	3	1	8	-50
8. Get Well Toruń	11	3 (1)	1	0	10	-10

W następnej kolejce
13. seria – 9 sierpnia: forBET Włókniarz Częstochowa – MRGARDEN GKM Grudziądz (18:00) * Fogo Unia Leszno – Get Well Toruń (20:30); **11 sierpnia:** Speed Car Motor Lublin – trullywork Stal Gorzów (16:45) * Stelmet Falubaz Zielona Góra – Betard Sparta Wrocław (19:30)



Kinga Wojtasik z AZS UMCS Lublin i Katarzyna Kociołek w turnieju siatkówki plażowej z cyklu World Tour w Wiedniu przegrały po 36-minutowej walce w 1/8 finału ze Szwajcarkami: Niną Betschart i Tanją Hüberli 0:2

Siatkówka plażowa

Ćwierćfinał w Wiedniu nie dla Wojtasik i Kociołek

Kinga Wojtasik z AZS UMCS Lublin i Katarzyna Kociołek zajęły dziewiąte miejsce w pięciogwiazdkowym turnieju siatkówki plażowej z cyklu World Tour, rozgrywanym w Wiedniu.

W walce o ćwierćfinał nasz team przegrał 0:2 (13:21, 18:21) ze Szwajcarkami: Niną Betschart i Tanją Hüberli.

Avia wróciła do zajęć

Siatkarze drugoligowej Avii Świdnik rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. W pierwszym treningu, który poprowadził nowy szkoleniowiec **Witold Chwastyński**, uczestniczyło 14 zawodników. Nie zabrakło nowych twarzy.

Wcześniej Wojtasik i Kociołek w grupie rozbiły Rosjanki **Nadędę Makroguzową i Swietlanę Kolominę 2:0 (21:17, 21:14)**, a po zaciętej walce uległy utytułowanym Brazylijkom **Barbarze i Fernandezie 1:2 (15:21, 22:20, 9:15)**. W 1/16 finału pokonały z kolei Hiszpanki – **Paulę Sorie Gutiérrez i Marię Belén Carro 2:0 (21:15, 24:22)**.

W zajęciach udział brali 23-letni rozgrywający **Dawid Wiczkowski** (ostatnio KPS Siedlce), środkowy, **Tomasz Kusior** (LUK Politechnika, wcześniej m.in. Resovia) i 20-letni przyjmujący **Artur Sługocki** (Norwid Częstochowa).

Koszykówka

Pierwszy zagraniczny zawodnik w TBV Start Lublin

Amerikanin Tweety Carter został pierwszym zagranicznym zawodnikiem zakontraktowanym przez TBV Start Lublin.

32-letni, mierzący 176 cm, rozgrywający jest doskonale znany kibicom w Polsce. W sezonie 2016/2017 był zawodnikiem ekipy ze Zgorzelca, natomiast w ostatnich rozgrywkach rozegrał osiem meczów dla PGE Spójni Stargard. Wtedy zdobywał średnio 13,9 punktu, 5,3 zbiórki i 5,1 asysty. **Tweety Carter** jest absolwentem uczelni Baylor. Później był



zawodnikiem zespołów z Łotwy, Izraela, Chorwacji, Czech, Niemiec, Litwy, Francji i Grecji.

Polpharma z licencją na grę w EBL

Zarząd Polskiej Ligi Koszykówki poinformował, że przyznano licencję okresową Polpharmie Starogard Gdański na sezon 2019/2020 Energa Basket Ligi.

Decyzja o przyznaniu licencji została wydana przez Zarząd PZKosz. po rozpatrzeniu odwołania klubu. W Energa Basket Lidze w sezonie 2019/2020 wystąpi ostatecznie 16 zespołów: Anwil Włocławek, Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski, Asseco Arka Gdynia, Enea Astoria Bydgoszcz, GTK Gliwice, HydroTruck Radom, King Szczecin, Legia Warszawa, MKS Dąbrowa Górnicza,

PGE Spójnia Stargard, Polpharma Starogard Gdański, Polski Cukier Toruń, Stelmet Enea BC Zielona Góra, Trefl Sopot, Śląsk Wrocław i nasz TBV Start.

Rozgrywki 2019/2020 tradycyjnie zainauguruje mecz o Suzuki Supercupar Polski – o trofeum im. Adama Wójcika powalczą Anwil Włocławek i Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski. Spotkanie zostanie rozegrane w środę 25 września w hali Arena Kalisz. Pierwszą kolejkę Energa Basket Ligi zaplanowano na weekend 28 i 29 września.

Oficjalny terminarz rozgrywek poznamy najpóźniej 23 sierpnia.

11 klubów zagra w ekstraklasie

Zakończyła prace Komisja Licencyjna PZKosz, która przyznała klubom licencje na grę w rozgrywkach Energa Basket Ligi Kobiet w sezonie 2019/2020. Przyznano licencje 11 klubom Energa Basket Ligi Kobiet (w tym jednemu warunkowo). W tym gronie znalazła się Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Zgodnie z polityką informacyjną PZKosz. warunki postawione klubowi, który otrzymał licencję warunkowo, nie zostały upublicznione. Licencji nie otrzymała drużyna

MMKS Katarzynki Toruń. Klub może w ciągu siedmiu dni złożyć odwołanie od niniejszej decyzji.

Do procesu licencyjnego nie przystąpił zespół MKK Siedlce.

Kluby, które otrzymały licencję: Śląza Wrocław, Arka Gdynia, Artego Bydgoszcz, AZS Uniwersytet Gdański, CCC Polkowice, Enea AZS Poznań, InvestInTheWest Enea Gorzów Wlkp., Politechnika Gdańska, Widzew Łódź, Pszczółka Polski Cukier AZS-UMCS Lublin i Wisła Kraków (licencja warunkowa).

Piłka ręczna

Nowa zawodniczka w zespole mistrzyń Polski

Natalia Nosek, była szczypiornistka Pogoni Szczecin, podpisała dwuletni kontrakt z MKS Lublin!

Nosek jest wychowanką Alfy Szarów. Kolejne kroki w karierze stawiała w MOSiR Bochnia, z którego w 2013 roku przeniosła się do SMS ZPRP Płock. W 2017 roku zadebiutowała w najwyższej klasie

rozgrywkowej w barwach Pogoni Szczecin.

Występuje na pozycji rozgrywającej. – Niezmiernie cieszę się z tego transferu. Natalia jest jedną z najzdolniejszych zawodniczek w kraju na pozycji prawego rozegrania. Wiążemy z jej przyjściem duże nadzieje i mam nadzieję, że będzie to inwestycja na lata – mówi

o pozyskaniu reprezentantki Polski trener **Robert Lis**

Od 8 do 10 sierpnia MKS Lublin będzie grać w turnieju w Kielcach. Od 13 do 17 sierpnia mistrzyni Polski czeka udział w zawodach w czeskim Hodoninie, gdzie rywalkami naszej drużyny będą HK Hodonin, Korona Handball Kielce oraz Mga Fivers Wien.





GRAJ W LOTERII

CO **3** ZDRAPKA WYGRYWA! *

88

samochodów

ponad 11 000 000
produktów VERVA



**Kup zestaw
Odbierz zdrapkę
Sprawdź, czy wygrasz**

Okres sprzedaży promocyjnej uprawniającej do otrzymania zdrapki: 23.04 – 31.12.2019 r. lub do wyczerpania puli zdrapek na poszczególnych stacjach paliw. Zachowaj zdrapkę i dowód zakupu. Zgłoszenia do losowania wyjazdów na wyścigi Roberta Kubicy przyjmowane są do 02.11.2019 r. od zarejestrowanych uczestników Programu VITAY posiadających konto na: vitay.pl. Szczegóły w regulaminie na: loteria.orsen.pl. Organizator: Unique One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.

* Informacja została przygotowana w oparciu o statystyczne rozłożenie nagród w Loterii.